

M

POLSKA GOSPODARCZA TYGODNIK



1 9 3 0

*Wojciech
Chomnowski
Johst
Schickler
Hoboy
Johma*

**POLSKIE
KOPALNIE SKARBOWE**

NA GÓRNYM ŚLĄSKU

SPÓŁKA DZIERŻAWNA
SOCIÉTÉ FERMÈRE DES MINES
FISCALES DE L'ÉTAT POLONAIS
EN HAUTE-SILÉSIE.



**KRÓLEWSKA HUTA G. ŚL.
RYNEK, L. 915.**

TELEFONY: KRÓLHUTA 636-640 I KATOWICE 972.

SPRZEDAŻ

WĘGLA, KOKSU, BRYKIETÓW I SIARCZAMONU
Z KOPALNÍ „KRÓL” BIELSZOWICE, KNURÓW.

ADR. TELEGR. **SKARBOFERME** KRÓL. HUTA.

BIBLIOTEKA EKONOMICZNA

TYGODNIKA

„PRZEMYSŁ I HANDEL”

1) bez serji.— <i>M. Łempicki.</i> — Nasz pierwszy budżet państwowy, 1921 (wyczerpane)	zł 2—	27) „ IX — <i>J. Gieysztor.</i> — Tranzyt jako problem międzynarodowy	zł 1'00
2) <i>J. Zaglenczny.</i> — Warunki rozwoju cukrownictwa w Polsce 1922 (wyczerp.)	0'20	28) „ X — <i>Gustaw Taube jr.</i> — Komerccjalizacja Warszawy	1'50
3) <i>F. Prochaska.</i> — Stosunek W. M. Gdańska do Polski pod względem celnym 1923 (wyczerpane)	0'40	29) „ X — <i>Wincenty Jastrzębski.</i> — Zadania i metody pracy Komisji Ankiety	1'00
4) <i>Inż. St. Świętochowski.</i> — Państwowe przedsiębiorstwa górniczo - hutnicze, 1924 (wyczerpane)	0'50	30) „ XII — <i>Stanisław Pszczółkowski.</i> — Kredyty zagraniczne i ich rola w polskiej polityce kredytowej	2'50
5) „ <i>Inż. St. Świętochowski.</i> — Przedsiębiorstwa państwowe w Polsce, 1925 (wyczerpane)	0'40	31) „ XIII — <i>Z. R. Gawroński.</i> — Zwalczenie trustów w Stanach Zjednoczonych	2'00
6) „ <i>Inż. St. Świętochowski.</i> — Polska administracja górnicza, 1925 (wyczerp.)	0'30	32) „ XIV — <i>S. Fr. Królikowski.</i> — W sprawie metody obliczania stawek celnych	1'50
7) „ <i>Dr. J. Podkomorski.</i> — Zasadnicze zadania monopolu spirytusowego, 1925	0'20	33) „ XV — <i>St. Starzyński.</i> — Położenie klasy robotniczej po przewrocie majowym	1'20
8) „ <i>Dr. F. Młynarski.</i> — Powrót Anglii do waluty złotej, 1925	1—	34) „ XVI — <i>J. Kulikowski.</i> — Rozbudowa miast i jej finansowanie	2'00
9) „ <i>Inż. Cz. Klarner.</i> — w sprawie programu gospodarczego Rządu, 1925 (wyczerp.)	0'30	35) „ XVI — <i>S. Szwalbe.</i> — Polityka państwa w zakresie obrotu żytem (wyczerpane)	2'00
10) „ <i>Inż. Cz. Klarner.</i> — Rola Polski w obrocie międzynarodowym 1925, (wyczerp.)	0'30	36) „ XVII — <i>S. Starzyński.</i> — Stan Finansowy Polski w roku 1927	2'00
11) „ <i>Inż. Cz. Klarner.</i> — Instytut Handlu Zagranicznego, 1925	0'30	37) „ XIX — <i>Józef Kożuchowski.</i> — Kapitał zagraniczny w przemyśle polskim	2'00
12) „ <i>Ad. Rudzki.</i> — Wpływ wyniku rokowań handlowych z Niemcami na kierunek handlu zamorskiego Polski, 1925 (wyczerpane)	0'30	38) „ XX — <i>Henryk Rozenberg.</i> — Polityka Państwa w dziedzinie zaopatrzenia ludności w chleb (wyczerpane)	1'50
13) „ <i>Inż. St. Świętochowski.</i> — Analiza dochodowości państwowych przedsiębiorstw górniczo - hutniczych, 1925	0'20	39) „ XXI — <i>Zygmunt Karpiński.</i> — Waluta złota i pozłacana	1'50
14) „ <i>Inż. K. Bukowski.</i> — Kilka uwag o państwowym przemyśle solnym w Polsce, 1926 (wyczerpane)	0'20	40) „ XXII — <i>Jerzy Lubowicki.</i> — Zasady reformy podatkowej	3'00
15) „ <i>Inż. W. Polkowski.</i> — Sprawa mieszkaniowa w Polsce, 1926	0'20	41) „ XXIII — <i>Marjan Turcki.</i> — Problem aktywizacji bilansu handlowego	3'00
16) „ <i>F. Rostkowski.</i> — Sześć lat polskiej polityki handlowo-morskiej, 1926	0'50	42) „ XXIV — <i>Stefan Konopski.</i> — Ochrona celna w poszczególnych państwach w świetle badań międzynarodowych	1'00
17) „ <i>H. Gliwic.</i> — Nowy bankier świata, 1925	0'50	43) „ XXV — <i>Henryk Romanowski.</i> — Obrót bezgotówkowy (wyczerpane)	1'00
18) bez serji <i>Inż. St. Świętochowski.</i> — Jeszcze w sprawie państwowych przedsiębiorstw górniczo-hutniczych, 1926	0'30	44) „ XXVI — <i>Karol Bajer.</i> — Zarys uprzemysłowienia Woj. Łódzkiego ze specjalnym uwzględnieniem przemysłu włókienniczego	1'50
19 Tom I — <i>J. Kulikowski.</i> — Bankowość polska i problem jej sanacji, 1926	1'20	45) „ XXVII — <i>Dr. Stanisław Wachowiak.</i> — Targi i wystawy w Polsce	1'00
20) „ II — <i>Dr. J. Podkomorski.</i> — O właściwej formie monopolu spirytusowego w Polsce, 1926	0'70	46) „ XXVIII — <i>Jan Miklaszewski.</i> — Ogólny rzut oka na rozwój produkcji leśnej i obrotu drzewnego Polski współczesnej	2'50
21) „ III — <i>Dr. F. Młynarski.</i> — Międzynarodowe znaczenie spadku złotego, 1926	1'50	47) „ XXIX — <i>Inż. Czesław Klarner.</i> — Zagadnienie mieszkaniowe w niepodległej Polsce	2'00
22) „ IV — <i>St. Pszczółkowski.</i> — Stabilizacja kursu złotego, 1926	1'20	48) „ XXX — <i>Inż. Jędrzej Moraczewski.</i> — Roboty publiczne	0'80
23) „ V — <i>Inż. Cz. Klarner.</i> — Dorobek czterech miesięcy (dwie mowy program.), 1926	1'00	49) „ XXXI — <i>Władysław Gieysztor.</i> — Przedsiębiorstwa państwowe	1'00
24) „ VI — <i>Dr. L. Barański.</i> — Uwagi nad obiegiem pieniężnym w Polsce w latach 1924—1926, 1926	1'50	40) „ XXXII — <i>Józef Kożuchowski.</i> — Wojna w życiu gospodarczym Polski	1'00
25) „ VII — <i>F. Prochaska.</i> — Klauzula największego uprzywilejowania	1'50	51) „ XXXIII — <i>Dr. Marcin Szarski.</i> — Bankowość polska	1'50
26) „ VIII — <i>A. Siebeneichen.</i> — Rozwój czy upadek portu gdańskiego	1'20	52) „ XXXIV — <i>Inż. Dr. Stanisław Olszewski.</i> — Fosforyty polskie i ich znaczenie gospodarcze	1'00
		53) „ XXXV — <i>Prof. Dr. Witold Staniewicz.</i> — Uwagi o reformie stosunków rolnych w Polsce	1'50

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH ORAZ BEZPOŚREDNIO W ADMINISTRACJI TYG. „PRZEMYSŁ I HANDEL” — WARSZAWA, ELEKTORALNA 2, POK. 26

OGŁOSZENIE ROZPRAWY OFERTOWEJ

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie odda w drodze publicznego przetargu wykonanie parowozowni i popielnicy na stacji Jaworzno. Roboty mają być ukończone do dn. 30 listopada 1930 r.

Blizsze postanowienia o wnoszeniu ofert, warunki wykonania budowy, plany, formularze ofertowe, opisy budowy i t. d. można przeglądać, wzgl. nabywać po $\text{ż} 5-$, począwszy od dn. 12 czerwca 1930 r., w Wydziale III (Drogowym, drzwi Nr. 195) w wymienionej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych.

Oдноśne oferty, które można sporządzić tylko na przepisany formularz, należy wnieść odpowiednio i zabezpieczone z napisem:

„Oferta na budowę parowozowni i popielnicy na stacji Jaworzno“ najpóźniej do dn. 8 lipca 1930 r. godz. 12 w południe do Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Krakowie.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 13 w Wydziale Drogowym Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Krakowie.

Oferta obowiązuje oferenta do dn. 9 sierpnia 1930 r.

Poręczne (wadjum), które należy złożyć w Kasie Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych, równocześnie z wniesieniem oferty, wynosi $\text{ż} 4.000$. W razie przyjęcia oferty wadjum ma być uzupełnione do 6% sumy oferowanej i stanowić będzie kaucję.

Jeżeli oferent nie podpisze wszystkich wskazanych i do przeglądu wyłożonych załączników, albo nie złoży poręcznego w czasie przepisany do wnoszenia ofert, to ofertę jego uważać się będzie jako nie istniejącą, jak również nie uwzględni się ofert, w których podane przez Dyrekcję warunki w jakikolwiek sposób będą zmienione.

W końcu zaznacza się, że Dyrekcji przysługuje prawo unieważnić przetarg bez podania powodów, jak również prawo wyboru oferenta bez względu na wysokość oferty.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie.

Fałszywym przesądem jest, że do przewozu powietrznego nadają się jedynie pewne ograniczone kategorie towarów

Wszystko, zarówno części maszyn, książki, szkło, materje, artykuły spożywcze, kwiaty i t. d. nadają się do przewozu samolotami. Jedynym ograniczeniem jest, że jedna paczka nie może być większych rozmiarów, jak 100×50 cm.

Szybki czas przewozu chroni przesyłki od zepsucia, spokojny lot — od wstrząsów i uszkodzeń. Ta-



ryfy przewozone są niskie, gdyż wynoszą zaledwie kilkadziesiąt groszy od kg. Przesyłka, nadana w Warszawie, tego

samego dnia doręczona będzie w Poznaniu, Bydgoszczy, Gdańsku, Lwowie, Katowicach, Krakowie, Brnie i Wiedniu.

Samoloty kursują codziennie. Uproszczone formalności celne.

Informujcie się: w biurach „LOTU” i oddziałach firmy ekspedycyjnej Hartwig.

POLONIA-ITALIA

Organ Izby Handlowej Polsko-Italskiej

Redaktor Naczelny Dr. LEON PĄCZEWSKI

Komitet Redakcyjny: Dr. A. Menotti Corvi, Radca Handlowy Poselstwa Italskiego w Warszawie, Dr. A. Barigiani, jego zastępca, Józef Werner, Prezes Izby, J. Brygiewicz, Wiceprezes Izby, Inż. J. Dworzańczyk, Prezes oddziału w Katowicach, oraz Dr. W. Olaszewicz

Na żądanie wysyłamy numery okazowe

Adres Redakcji i Administracji: Wierzbo-
wa 11, tel. 202-15. Prenumerata roczna
 $\text{ż} 40$.

POLSKA GOSPODARCZA

DAWNIEJ
PRZEMYSŁ I HANDEL

TYGODNIK WYDAWANY PRZEZ MINISTERSTWO PRZEMYSŁU I HANDLU
PRZY WSPÓŁDZIAŁE MINISTERSTW: SKARBU, ROLNICTWA ORAZ KOMUNIKACJI
WYCHODZI W SOBOTY

TREŚĆ ZESZYTU

	STR.		STR.
POTRZEBY USTAWODAWSTWA GOSPODARCZEGO— <i>DR. WIKTOR SUPIŃSKI</i>	1095	KRONIKA BIEŻĄCA:	
NOWE DROGI POLITYKI GOSPODARCZEJ NIEMIEC A POLSKA — <i>DR. T. ŁYCHOWSKI</i>	1098	PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ	1119
		TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓLKACH AKCYJNYCH	1119
		SPRAWY SAMORZĄDOWE	1120
ŻYCIE GOSPODARCZE:		SKARBOWOŚĆ I FINANSE:	
Rynek pracy w kwietniu 1930 r.		PODATKI I OPLATY	1121
GÓRNICTWÓ I PRZEMYSŁ:		RYNEK DREWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH	1121
GÓRNICTWÓ WĘGLOWE	1102	Z POCZTOWEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI	1123
ROLNICTWÓ	1107	Tempo rozwojowe kapitałów oszczędnościowych P. K. O. — <i>T. Dziekański</i>	
Z powodu otwarcia Warszawskiej Izby Rolniczej — <i>Stanisław Miklaszewski</i>		PRZEGLĄD ZAGRANICZNY:	
Akcja premjowania eksportu zboża w świetle liczb — <i>M. Pogorzelski</i>		NOWY PRĄD W NIEMIECKIEJ POLITYCE HANDLU ZAGRANICZNEGO — <i>Z. R. G.</i>	1124
Państwowe oceny masła i serów — <i>E. W.</i>		KRONIKA ZAGRANICZNA:	
HANDEL:		OGÓLNE	1127
TRAKTATY I KONWENCJE	1112	ANGLJA	1127
OKAZJE DO HANDLU Z ZAGRANICĄ	1114	NIEMCY	1128
KRAJOWE RYNKI TOWAROWE	1115	AUSTRJA	1129
RYNEK AKCYJNY	1116	BRAZYLJA	1129
KOMUNIKACJA I TRANSPORT:	1117	INDJE BRYTYJSKIE	1130
O uposażeniu pracowników kolejowych z wykształceniem akade- mickim — <i>J. G.</i>		EGIPT	1131
PRAWO I SĄD W ŻYCIU GOSPODARCZYM:		PALESTYNA	1131
ORZECZNICTWÓ SĄDOWE	1119	KONGO BELGIJSKIE	1131
		SPRAWY CELNE ORAZ REGLAMENTACJA HANDLU ZEWNĘTRZ- NEGO W PAŃSTWACH ZAGRANICZNYCH	1131
		Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH	1131

POTRZEBY USTAWODAWSTWA GOSPODARCZEGO¹⁾

POWOJENNE życie gospodarcze wyłoniło i w dalszym ciągu tworzy nowe formy swej działalności. Celem stabilizowania tych nowych funkcji zachodzi potrzeba nowych norm prawnych. Powstają w ten sposób nowe instytucje prawne, jako kompleks przepisów, skierowanych ku realizacji odmiennych, aniżeli dotychczas, celów gospodarstwa narodowego. Ten stan rzeczy

o wiele silniej zarysowuje się w nowopowstałych państwach wojnie europejskiej, państwach. W tej dziedzinie na czele kroczy Państwo Polskie.

Wskutek wiekowej niewoli życie Polski było poddane działaniu odmiennych systemów prawnych, stanowiących część układu prawnego państw zaborczych. Twórczość ustawodawcza w odbudowanej Polsce musiała pójść w dwóch kierunkach. Z jednej strony nadwzrostko chodziło i chodzi dzisiaj jeszcze o zunifikowanie odmiennych systemów prawnych w je-

¹⁾ Na powyższy temat wygłosił autor niniejszego artykułu referat na konferencji u P. Ministra Przemysłu i Handlu w dn. 18 b. m., z której to konferencji zamieszczamy poniżej sprawozdanie.

den kompleks, w jednolity ład prawny, jak to zwykle dziś się to u nas określa. Wyrazem powyższego jest nieprzerwana od chwili powstania Państwa Polskiego, w formie dekretów Naczelnika Państwa, ustaw sejmowych i dekretów Prezydenta Rzeczypospolitej twórczość ustawodawcza. Tyczała się ona w pierwszym rzędzie organizacji administracji polskiej i jej funkcji w tych wszystkich dziedzinach, które reguluje współczesne państwo.

Potrzeby kodyfikacyjne w powyższym zakresie ze względu na swą nagłość i nieodpartą konieczność nie zawsze miały pełnię oryginalnej twórczości rodzimej. W większości wypadków chodziło raczej o odpowiednie przystosowanie i rozciągnięcie na całe terytorjum Państwa Polskiego obowiązujących już w poszczególnych dzielnicach przepisów b. państw zaborczych. Przy trzydziestomiljonowej ludności Polski i jej różnorodnych pilnych powojennych potrzebach kategorię imperatywem w tym przypadku było uruchomienie samego Państwa we wszystkich funkcjach społecznych i gospodarczych. W ten sposób powstał i w dalszym ciągu rozwija się cały systemat prawa administracyjnego polskiego.

Równoległe do tej dziedziny już w 1919 r. podjęta została akcja w kierunku przygotowania projektów jednolitego ustawodawstwa dla wszystkich ziem, w skład Państwa wchodzących, w zakresie prawa cywilnego i karnego. W tym celu ustawą z dn. 3 czerwca tegoż roku powołana została Komisja Kodyfikacyjna w składzie 40 przeszło członków. Weszli do niej najwybitniejsi prawnicy teoretycy i praktycy: profesorowie, sędziowie i adwokaci, którzy natychmiast przystąpili do wyłożonej pracy. Rezultatem tych prac są ustawy względnie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, mające już dziś moc obowiązującą. Do nich zaliczyć należy: ustawę wekslową, czekową, o prawie autorskim, o prawie właściwym dla stosunków prywatnych wewnętrznych (t. zw. ustawę międzydzielnicową, unifikującą w głównych zasadach odmienne kompleksy prawne dzielnicowe), ustawę o prawie właściwym dla stosunków prywatnych międzynarodowych, prawo o ustroju sądów powszechnych (przeprowadzające jednolitą organizację sądownictwa na całym terytorjum Państwa), kodeks postępowania karnego, prawo o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych (t. zw. ustawa patentowa) i, wreszcie, prawo o spółkach akcyjnych, opracowane łącznie z Ministerstwem Przemysłu i Handlu. W obecnym momencie w toku prac Komisji Kodyfikacyjnej są pozostałe działy prawa cywilnego, karnego i handlowego. Trzeba mieć tu na myśli cały kodeks cywilny, kodeks handlowy, procedurę cywilną z ordynacją egzekucyjną i postępowaniem niespornym, oraz prawo upadłościowe i cały kodeks karny. Niektóre z tych ustaw są już na ukończeniu lub też nawet zostały złożone w formie ostatecznego opracowania Ministrowi Sprawiedliwości, któremu podlega Komisja Kodyfikacyjna. Do takich należy m. in. ustawa o postępowaniu cywilnym wraz z projektem ustawy wprowadzającej i projektem ustawy o kosztach sądowych.

Polska kodyfikacja w zakresie prawa cywilnego i karnego oraz handlowego w zasadniczych liniach i podstawach nie odbiega od typu ustaw, obowiązujących dotychczas na terenie Państwa naszego. Myślą przewodnią Komisji Kodyfikacyjnej nie jest daleko posunięta reforma, lecz raczej unifikacja, przejście

z ustaw obowiązujących wspólnych zasad prawnych, które głęboko wrosły w pojęcia i życie społeczne i gospodarcze Polski.

Jak widzimy, dziesięcioletni przebieg intensywnych prac najwybitniejszych polskich cywilistów, komercjalistów i kryminologów nie dał jeszcze Polsce, jako nowemu Państwu, całej pełni przepisów prawno-cywilnych, handlowych i karnych. Nie stworzył jeszcze skończonego systematu prawnego, jak to mniej więcej stało się w dziedzinie prawno-administracyjnej na całym terenie Państwa naszego. Nie można z tego czynić zarzutu Komisji Kodyfikacyjnej. Stosunki prywatno-prawne, handlowe i przepisy prawa karnego mają charakter bardziej stały, głębiej sięgają w życie i szczegółowiej je regulują. Mają większe podobieństwo i regulują tę samą materję stosunków prywatno-prawnych oraz stosują represję karną w tych samych prawie dziedzinach, co i w innych państwach i społeczeństwach. Nie stanowią więc w tych dziedzinach tego indywidualnego, odrębnego ładu prawnego i w takim stopniu, co w zakresie przepisów, stanowiących odmienny charakter przepisów prawno-publicznych, regulujących stosunek obywatela do państwa i odwrotnie. Indywidualność i odrębność przepisów prawno-publicznych stwarza naturalne podłoże do większej ich zmienności. Podlegają bardziej fluktuacjom życia, potrzebom państwa, mającym charakter aktualny i doząny. Śmiałej i łatwiej wskutek tego mogą być konstruowane i kodyfikowane. Technika pracy ustawodawczej jest tu łatwiejsza.

Inna odpowiedzialność i większa trudność leży w dziedzinie normodawczej, oddanej Komisji Kodyfikacyjnej. Do truizmów należy tu zdanie, iż wielka kodyfikacja, mająca dać skończone systemy prawa cywilnego, handlowego i karnego, nie znosi pośpiechu, wymaga większych wysiłków, głębszych studjów i w swoich potrzebach nie jest tak paląca, skoro obowiązujące systemy, głęboko wrosłe w życie, dają ludności prawidła i przepisy, w których ona dość dobrze daje sobie radę. Stanowisko to w zasadzie jest słuszne, lecz tylko w zasadzie ogólnej, można powiedzieć transcendentalnej, ogólnie obowiązującej poza danym miejscem i danym czasem. Niesłuszne natomiast jest, lub co najmniej w części tylko niesłuszne, w odniesieniu do odrodzonego Państwa Polskiego, wyrwanego nagle z obrotu gospodarczego i życia społecznego państw zaborczych i postawionego jako całość gospodarcza w trudny dziś obrót międzynarodowy, wymagający ze strony Polski, pod grozą utraty samoistności gospodarczej, natężenia całego organizmu gospodarczego i społecznego. Ten jednolity organizm gospodarczo-społeczny może wytworzyć tylko unifikowane ustawodawstwo, przedewszystkiem prywatno-prawne: cywilne i handlowe.

Że nasze stanowisko jest słuszne, że może być ono uważane również za truizm, za prawdę powszechnie odczuwaną i ocenianą, że prawda ta znajduje coraz większy oddźwięk i w kołach samej Komisji Kodyfikacyjnej, powołać się można na autorytatywne zdanie jednego z czołowych członków tejże Komisji, wybitnego naszego uczonego Prof. Dr. Fryderyka Zolla, wygłoszone w odczycie na uroczystej akademii, poświęconej dziesięcioletniej działalności Komisji Kodyfikacyjnej¹⁾. Mówi on: „Przypominam sobie żywą

¹⁾ P. Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej: *Dział Ogólny, Tom I, zeszyt 13, str. 21.*

rozmowę, jaką miałem w 1921 r. o Komisji Kodyfikacyjnej z ówczesnym Naczelnikiem Państwa Marszałkiem Józefem Piłsudskim w Krakowie na raucie u Prezydenta Miasta. Usłyszałem wówczas słowa następujące: „Wadą Komisji Kodyfikacyjnej jest, że jej członkowie, przeważnie profesorowie, dążą do doskonałości i przez to opóźniają przygotowanie jednolitych kodeksów. A przecież z punktu widzenia dobra i spójności Państwa, znacznie jest rzeczą ważniejszą, byśmy jak najrychlej mieli jednolite prawa, niż żeby one były doskonałe. Ulepszać je możecie później. Znaczenia politycznego jaknajrychlejszego unifikowania praw, Panowie, nie doceniacie i dlatego zbyt dużo mówicie lub piszecie o zabierających czas subtelnościach jurydycznych”. Na zarzut ten nie dałem odpowiedzi, ale w cichości podobnie myślałem”.

Podkreślenie przez Marszałka Piłsudskiego w owej charakterystycznej rozmowie politycznego znaczenia unifikacji ustawodawczej i ówczesny akces do tej idei Prof. Zolla, ten ostatni w zesłorocznym odczycie swym rozszerza na znaczenie, jakie może mieć jednolity kodeks cywilny, handlowy, oraz inne ustawy z tym związane, pomijając narazie kodeks karny, dla całości życia zbiorowego i roli gospodarczej Polski. I dalej powiada Prof. Zoll:

„Nie zostaniemy w pełnym znaczeniu tego słowa jednym narodem, dopóki dzielić nas będą w dziedzinie prawa duchy Imperjum Rosyjskiego, Cesarstwa Austriackiego i Królestwa Pruskiego. Upiory te musimy wygnać z naszych dzielnic, a przedewszystkiem z naszych umysłów i naszych serc, choćby wypadło borykać się z największymi trudnościami, przy skodyfikowaniu i wprowadzeniu w życie jednolitych praw”.

Temu wymownemu i gorącemu apelowi musimy dziś w całej pełni odpowiedzieć i zadośćuczynić. Pierwszą odpowiedź winna dać Komisja Kodyfikacyjna przez dalsze natężenie swych prac. W kołach Komisji prace natychmiast winny być skoncentrowane nad tymi projektami ustaw, które mają pierwszorzędne znaczenie dla życia gospodarczego, dla jego przyspieszonego dzisiaj obrotu, zarówno w stosunkach krajowych, jak również w stosunku do zagranicy. Mamy tu na myśli przedewszystkiem bardzo intensywną pracę nad kodeksem handlowym i z nim organicznie związanymi „Zobowiązaniami”, jako działem jednolitego kodeksu cywilnego. Z kodeksu cywilnego winny być wzięte na przyspieszony warsztat pracy te działy, które dotyczą stosunków majątkowych, a więc prawo rzeczowe, z jednolitem prawem hipotecznym, i prawo spadkowe. Wobec opracowania już części procedury cywilnej, winny być przyspieszone prace nad t. zw. ordynacją egzekucyjną i dalszą częścią postępowania cywilnego, t. zw. postępowaniem niespornym. Z postępowaniem cywilnym i prawem handlowym wiąże się, będąca na ich pograniczu, tak doniosła dla życia gospodarczego, również ustawa upadłościowa. To jest kompleks ustaw, których realizacja w ciągu naidalej dwóch, trzech lat, przez unifikację w tych dziedzinach stosunków prywatno-prawnych i handlowych oraz ich przymusową egzekucję sprawną, celową i szybką, jeżeli będzie zachodzić tego potrzeba, niewątpliwie przyspieszy tempo obrotu gospodarczego. Przyspieszy również obrót finansowy, kredytowy, inwestycyjny i wymienny z kołami gospodarczymi zagranicznymi, które przestaną się od tej chwili borykać z dzisiejszą naszą pstrokacizną przestarzałych w wielu razach ustaw i przepisów.

Drugą odpowiedź najwydatniejszą powinny dać powołane czynniki oficjalne, przez dostarczenie odpowiednich środków materialnych Komisji Kodyfikacyjnej. Jak wiadomo, prace naszej Komisji Kodyfikacyjnej oparte są na dodatkowym wysiłku profesorów naszych Wszechnic, aktywnych sędziów i wielką nieraz praktykę posiadających wybitnych adwokatów. Środki materialne, dostarczone przez nasz Skarb w formie co najmniej podwojonej, powinny dać możliwość Komisji Kodyfikacyjnej całkowitego zaangażowania co najmniej kilkunastu członków tejże Komisji do permanentnej, wyteżonej pracy. Potrzebni do tej pracy nasi sędziowie i profesorowie, członkowie Komisji, powinni otrzymać natychmiastowe dłuższe urlopy i powinni być zwolnieni całkowicie od dotychczasowych swych zawodowych zajęć. A przy szczupłych swych wynagrodzeniach dotychczasowych profesorskich i sędziowskich powinni być należycie dotowani, aby z całym spokojem mogli się oddać wyteżonej pracy kodyfikacyjnej.

Trzecią odpowiedź na apel Marszałka Piłsudskiego i wychodzący również z kół samej Komisji, winno dać nasze zorganizowane życie gospodarcze. Przedewszystkiem izby przemysłowo-handlowe, rolnicze, rzemieślnicze i inne wybitne związki. Winny one pod zorganizowanem kierownictwem naczelnym naszych resortów gospodarczych odpowiedzieć natychmiast na rozpisywane przez Komisję Kodyfikacyjną ankiety i zapytania oraz dostarczyć potrzebnych ekspertów na każde jej żądanie. Dla należytego wywiązania się w tej dziedzinie, winny zorganizowane nasze związki gospodarcze, publiczno-prawne i prywatno-prawne, potworzyć natychmiast w swoim łonie odpowiednie stałe komisje i przeznaczyć na to należyte środki, celem zbierania i opracowania materiałów, dotyczących stosunków i zwyczajów prawnych, istniejących w poszczególnych dziedzinach życia gospodarczego i społecznego. Materiały te należyte zużyte i przedyskutowane w kołach gospodarczych, będą mocnym fundamentem, na którym oprzeć się będzie mogła przyspieszona technika ustawodawcza Komisji Kodyfikacyjnej. Będzie materiałem kontrolującym i dostosowującym projekty ustaw do dzisiejszych potrzeb życia.

Powyższy plan prac i wysiłków Rządu, sfer gospodarczych i Komisji Kodyfikacyjnej, najogólniej tu zarysowany, niewątpliwie płodny będzie w rezultaty. Zakreśli on w przeciągu dwóch-trzech lat najbliższych system przepisów w dziedzinie prawa cywilnego i handlowego i stworzy w ten sposób kompleks norm, które, w powiązaniu z całokształtem przepisów prawno-administracyjnych, już zunifikowanych, a dotyczących stosunków ekonomicznych, stanowić będą całość jednolitych norm, coraz częściej w praktyce i teorii nazywanych po wojnie europejskiej prawem gospodarczem.

To jednolite ustawodawstwo gospodarcze Polski poza swoim znaczeniem nie przemijającym, bo na dłuższy szereg lat obliczonym, mieć będzie szczególne znaczenie w latach najbliższych, kiedy po dzisiejszym, ciężkim kryzysie gospodarczym, przyjdzie niewątpliwie szereg lat ożywienia gospodarczego. Na ożywienie i natężenie tego życia, tak wewnątrz kraju, jak i w stosunkach z zagranicą, nasze jednolite, już tylko coraz bardziej udoskonalane, ustawodawstwo gospodarcze będzie mieć wpływ prze-możny. Nie zaniedbajmy więc tego instrumentu życia

zbiorowego, jakim jest dobre i jednolite prawo, prawo, które nietylko tworzy harmonię stosunków gospodarczych i społecznych w każdym narodzie i państwie,

lecz przez równowagę tego życia pobudza je do tem większego natężenia i rozwoju.

Dr. Wiktor Supiński

NOWE DROGI POLITYKI GOSPODARCZEJ NIEMIEC A POLSKA

OSTATNIE podwyżki ceł agrarnych w Niemczech wywołały w Polsce wielkie i zrozumiałe zupełne wrażenie. Polska jest właśnie tym krajem, który czuje się najdotkliwiej niemi dotknięty, co nabiera specjalnego znaczenia, jeśli zważy się moment ich dokonania, a mianowicie bezpośredni niemal związek czasowy, istniejący między ustawą Rzeszy z dn. 15 kwietnia a zawarciem po pięcioletnich, wyjątkowo trudnych, rokowaniach polsko-niemieckiej umowy gospodarczej w dn. 17 marca. Niemniej jednak — wydaje się nam — nie wszyscy u nas zdają sobie dokładnie sprawę ze znaczenia, jakie posiadają wspomniane podwyżki celne nie w stosunkach polsko-niemieckich na najbliższy okres czasu, ale w swojej „portée” na dalszą metę — w całokształcie tendencji, jakie nurtują obecnie gospodarkę Niemiec i które próbują wepchnąć ją na zgoła inne drogi rozwojowe niż te, które były przedmiotem powszechnych hasel jeszcze chociażby rok temu. Podwyżki ceł agrarnych w Niemczech bynajmniej nie są, jakby niektórzy sądzić chcieli, wyrazem jakichś politycznych, „nacjonalistycznych” tendencji obecnego rządu prawicowo-centrowego, ale wpływają z ogólnogospodarczych założeń, które ujawnione zostały niewątpliwie w całej okazałości swej dopiero przez ten właśnie rząd, których realizacji nie można traktować jeszcze jako faktu dokonanego, ale z którymi trzeba się w każdym razie bardzo — bardzo poważnie liczyć. Całe ukształtowanie się polsko-niemieckich stosunków gospodarczych — nie na najbliższe miesiące, ale na najbliższe lata i dziesiątki lat może bowiem od zrealizowania tych właśnie tendencji zależeć.

Jeśli byśmy zechcieli jeszcze rok temu określić najogólniejszą syntezą kierunek niemieckiej gospodarki narodowej, to można by to było z łatwością uczynić jednym zdaniem: Niemcy pragną forsować swój wywóz. Obarczone olbrzymimi spłatami odszkodowawczymi, muszą one szukać pokrycia tych wydatków „nadetatowych” w ekspansji towarowej zagranicę. Rozwijając przy pomocy kredytów obcych swój przemysł i opanowując wszystkie możliwe dla nich do osiągnięcia rynki zbytu, mogą one znaleźć w zyskach, stąd płynących, pokrycie zarówno procentów i amortyzacji swego zadłużenia gospodarczego, jak i sum, potrzebnych na raty odszkodowań wojennych. Obliczano już powszechnie, iż dla wydołania temu zadaniu Niemcy „powinnyby” powiększyć swój wywóz z 1929 r. o mniej więcej 50%, gdyż inaczej obciążenia swego nie podźwigną. To też z rozwojem polityki wywozowej Niemiec liczone się powszechnie.

Tendencje te odbijały się zresztą wyraźnie na polityce traktatowej Niemiec w stosunku do zagranicy. Traktaty handlowe Rzeszy, zawierane w latach 1925—1929 posiadają charakter wybitnie „wywozowy”. Niemcy udzielają całemu szeregowi państw poważnych koncesyj w dziedzinach, państwa te obchodzących, wzamian za co uzyskują zagranicą poważne

rynki wywozowe. Weźmy choćby politykę Niemiec w stosunku do państw południowej Europy, którym Niemcy wpuszczają np. cytryny bez cła, pomarańcze po cła RM 2'40, wina — po całej skali silnie obniżonych ceł... Weźmy cały traktat włosko-niemiecki z dn. 31 sierpnia 1925 r., gdzie Niemcy zgodziły się na skonsolidowanie całego szeregu ceł, jak np. na jaja, ziemniaki, wina i t. d., a który w rezultacie doprowadził, jak podawaliśmy na tem miejscu kilka tygodni temu, do osiągnięcia przez Niemcy w obrotach z Włochami salda dodatniego w wysokości 900 miljn. lirów za 1929 r. Weźmy traktat niemiecko-francuski z dn. 17 sierpnia 1927 r., w którym Niemcy konsolidują swe cła na wina, owoce, kaszę, chmiel — oprócz, rzecz prosta, całego szeregu pozycyj przemysłowych, traktat, który w rezultacie daje Niemcom w 1929 r. nadwyżkę wywozu w wysokości niemal RM 300 miljn. Jeszcze taki traktat z Jugosławią z dn. 6 października 1927 r. udziela wywozowi jugosłowiańskiemu specjalnych korzyści w zakresie takich produktów, jak groch, ptactwo bite, jaja i t. d. Finlandja otrzymuje swego czasu (w czerwcu 1926 r.) zniżkę na masło i sery, Szwecja (w maju tegoż roku) zniżki na zboże, bydło, owce... Słowem — polityka handlowa Niemiec idzie w kierunku jak najszerzszych ustępstw dla zagranicy wzamian za uzyskiwanie ze swej strony dla wywozu niemieckiego możliwie korzystnych warunków rozwoju.

Od połowy jednak r. ub. rozpoczyna się zmiana frontu. Inicjuje ją pierwsza podwyżka ceł agrarnych w lipcu r. ub., następnie zaś szereg zmian w traktatach handlowych. Większość zniżek szwedzkich już nie istnieje. Finlandja zatrzymała tylko (po wielu sporach) zniżkę na ser. Rokowania z Czechosłowacją wskutek braku ustępliwości ze strony Niemiec nie posuwają się naprzód. Mówi się o zmianie, względnie nawet wypowiedzeniu traktatu z Włochami. Szereg podwyżek celnych, dokonanych marcu i kwietniu r. b., wskazywałby, iż istnieje zamiar częściowych zmian w traktatach z Francją, Belgią, Hiszpanją, Portugalją... Argentyna traci swój kontyngent mięsa mrożonego. Przeciwno Holandji i Danji wznosi się silne barjery celne. Polsce niweczy się dopiero co zawarty traktat handlowy. Ze Związkiem Sowieckim sprawy stoją na ostrzu noża — właśnie z uwagi na niemiecki protekcyjizm agrarny. Zmiana następuje na całej linii.

Gdzie leży przyczyna tego zjawiska? Jak widać, ruch w kierunku „zamykania się Niemiec” rozpoczął się jeszcze przed dojściem do władzy obecnego gabinetu P. Brüninga. Nie jest to więc, jakby napozór zdawało się, wynik wewnętrzno-politycznych zmian w Niemczech. Przyczyna tego leży gdzieindziej: Niemcy ujawniają obecnie wyraźną tendencję w kierunku wzmocnienia swego rynku wewnętrznego i z tego rynku właśnie pragną uczynić główną odskocznicę dla wypełnienia tych finansowych

zadań, jakie ich gospodarzę czekają w latach najbliższych.

Literatura gospodarcza w Niemczech coraz częściej i coraz obficie zajmuje się tym tematem. Weźmy np. do ręki tygodniowe sprawozdanie berlińskiego Towarzystwa dla Handlu (Berliner Handelsgesellschaft) z przed dni kilkunastu, gdzie czytamy następujące uwagi ogólne:

„Spłaty odszkodowań i przenoszenie ich na waluty zagraniczne zmuszały od szeregu lat czynić z zagadnienia handlu zagranicznego centralny punkt poczynań gospodarczych. Teoria i praktyka godziły się na to, iż konieczne jest zwiększenie w znacznym stopniu niemieckiego wywozu, o ile transfer świadczeń odszkodowawczych zagranicę ma się dokonywać na drodze normalnej, t. j. bez stałego brania pod uwagę zagranicznych rynków pieniężnych. Dzięki wielkim wysiłkom niemieckiego przemysłu udało się osiągnąć stopniowe zwiększenie niemieckiego wywozu. Okazuje się, iż nie wystarcza to, aby doprowadzić zagadnienie transferu o znaczniejszy krok dalej ku jego rozwiązaniu. Do trudności, jakie napotyka wywóz, wskutek polityki ceł ochronnych najważniejszych krajów-odbiorców, dołącza się ostatnio cofanie się konjunktury gospodarki światowej, a zwłaszcza silne zmniejszenie się siły nabywczej krajów rolniczych.

Zrozumiałe jest wskutek tego — ciągnie dalej cytowane sprawozdanie — jeśli w Niemczech znów kierują się w większej mierze oczy na zagadnienie rynku wewnętrznego...”

Siła ekspansji przemysłu na rynki zagraniczne zależy według tej nowej teorii wyłącznie od oparcia się jego o rynek wewnętrzny. Specjalnego „nastawienia na handel zagraniczny” nie potrzeba. Jeśli chodzi zatem o hasło, które obecnie staje się coraz bardziej modne w niemieckim świecie gospodarczym, to brzmi ono mniej więcej w ten sposób: rozwijać rynek wewnętrzny, osłabiony zanikiem jednej wielkiej grupy konsumentów — rentjerów, a jeszcze bardziej — ciężkiem położeniem drugiej grupy — ludności rolniczej. A jeśli nawet polityka gospodarcza państwa nie będzie „auf das Exportgeschäft eingestellt”, jeśli w imię ochrony interesów rolników niemieckich zerwie się z takim trudem zbudowany gmach forsowania niemieckiego wywozu przemysłowego, to w gruncie rzeczy szkoda będzie tylko chwilowa. Albowiem przemysł niemiecki, oparty o silny rynek wewnętrzny, i tak — mimo ewentualnych przeszkód ze strony zagranicy — da sobie ze swym wywozem radę...

Trzeba przyznać, iż rząd Rzeszy z całą konsekwencją przeprowadza politykę tę w praktyce. Cały program pomocy dla prowincyj wschodnich (t. zw. Osthilfe) jest niczem innym z punktu widzenia gospodarczego, jak rozszerzeniem rynku wewnętrznego w tych punktach, gdzie wykazuje on dotychczas małą chłonność. Program pomocy dla niemieckiego wschodu — to nie dorywcze i kosztowne wsparcia lat ubiegłych, ale rozłożony na całe pięćdziesiąt lat projekt wzmocnienia wydajności pracy i rentowności przedsiębiorstw — zarówno rolniczych, jak i częściowo nawet przemysłowych — na tych obszarach. Chodzi tu przede wszystkim o rolnictwo Niemiec wschodnich, gdzie przemysł niemiecki ma znaleźć wskutek ogólnego podniesienia się tych prowincyj gospodarczo nowe, rozszerzone rynki zbytu.

Niezmiernie charakterystyczne są uwagi, jakie o nowych tendencjach w programie rolnym Niemiec wy-

powiada w specjalnym memorjale Reichsverband der deutschen Industrie — najwyższy organ związkowy niemieckiego przemysłu. Stawia on t. zw. pozytywny program rozwoju rolnictwa niemieckiego — pozytywny, bo przeciwstawiający się „negatywnemu” programowi Landbundu, który całe zbawienie rolnictwa widzi w podwyższaniu ceł przywozowych. W gruncie rzeczy jednak nie widzimy, zdaniem naszym, w enuncjacjach Reichsverbandu żadnej różnicy zasadniczej, jeśli chodzi o cele (nie o środki) z zamierzeniami niemieckich kół rolniczych. Zapewne — Landbund żąda ochrony celnej prohibicyjnej, pochwała zarządzenia Min. Schielego i oczekuje nowych poczynań protekcyjnych. Reichsverband nie może ze swej strony przejść do porządku dziennego nad podwyżkami celnymi, które w znacznej mierze rujną mu zbyt zagraniczny, ale sam przyznaje również, że w pewnych wypadkach „niewielka skłonność” zagranicy do odbioru nadwyżki niemieckiej produkcji przemysłowej „zwalnia” Niemcy „do pewnego stopnia” od tych względów, których naogół wymaga obrót międzynarodowy. Inna rzecz, że Reichsverband nie wierzy w skuteczność protekcji celnej i szuka poprawy rentowności rolnictwa drogą „pozytywnych” zarządzeń racjonalizacyjnych (biura sprzedaży, racjonalizacja produkcji i t. d.). Cel jednak pozostaje ten sam, co u Landbundu: podnieść rentowność niemieckiego rolnictwa drogą racjonalnego rozszerzenia produkcji i dążyć w ten sposób do rozszerzenia rynku zbytu na produkty przemysłowe wewnątrz kraju. Eliminowanie zagranicznej konkurencji (nazywa się to „zwężeniem zbytowego przywozu”) leży tak samo w programie Reichsverbandu jak i Landbundu.

Poza tem jednak szuka się dróg powiększenia siły nabywczej rynku wewnętrznego i gdzieindziej. Tak np. nie zapomina się o małym i średnim przemyśle, który w ostatnich latach wskutek koncentracji przemysłowej w wielkim przemyśle silnie podupadł. Ze strony Reichsverbandu wysuwa się żądania, aby na wzmocnienie tych sfer użyć rezerw Banku Niemieckich Obligacyj Przemysłowych (Bank für deutsche Industrie-Obligationen), co w znacznej mierze zaradziłoby jakoby złemu. Niezależnie od tego istnieją projekty, mające zwalczać bezrobocie drogą rozszerzenia prac kolejowych i pocztowych, jak również przez rozwój budownictwa (rozszerzenie dróg). W związku z powyższem nastąpić ma sanacja akcji ubezpieczeń przeciwko bezrobociu.

To są te problemy rynku wewnętrznego, które zamierza się obecnie rozwiązywać w Niemczech w celach rozszerzenia zakresu konsumentów produkcji przemysłowej. Istnieje jednak jeszcze inny aspekt całej sprawy, a mianowicie coraz wyraźniejsze tendencje ku potaniu tejsze produkcji przemysłowej celem łatwiejszego jej zbytu na rynku krajowym. Tutaj leży punkt ciężkości całego zagadnienia, gdyż dążenia te łączą się ściśle z polityką płac w przemyśle niemieckim.

T. zw. nożyce w gospodarce niemieckiej — więcej nawet może niż gdzieindziej, gdzie zjawisko to w obecnej dobie kryzysu rolniczego występuje również — rozwarne są na niekorzyść produktów rolnictwa. Pragnąc zmniejszyć koszty produkcji rolniczej, promotorzy nowej polityki gospodarczej Niemiec, nie rozwiązują jeszcze tem samem kwestji samej rozpiętości „nożyc”. Ponieważ panujący obecnie światowy kryzys rolniczy uniemożliwia całkowicie marzenia

o możliwości wzrostu cen produktów rolnych do poziomu przemysłowych (zamknięcie się nożyc), więc konieczną konsekwencją polityki gospodarczej Niemiec musi być dążenie do obniżenia cen produktów przemysłowych, aby w ten sposób przynajmniej spowodować częściowe choćby zetknięcie się „nożyc”.

Niezwykle interesujący artykuł na ten temat zamieścił ostatnio (maj r. b.) w poważnym miesięczniku berlińskim: „*Preussische Jahrbücher*” P. Georg Gothein. Pod tytułem „Światowy kryzys gospodarczy i rozwarcie nożyc cen” przechodzi on kolejno statystyki cen wszystkich płodów rolnych i wszystkich niemal surowców (pszenica, żyto, owies, cukier, owoce oleiste, kawa, herbata, szmalc, nierogacizna, masło, jaja, jarzyny, a następnie — bawełna, wełna, juta, len, surowiec jedwabny, skóry surowe, kauczuk, cyna, cynk, srebro, miedź, nawozy sztuczne, oleje mineralne), wykazując ogólny spadek cen. Naodwrót stwierdza on, iż w węglu, papierze, materiałach budowlanych, żelazie, wyrobach papierowych i wogóle wyrobach gotowych ceny poszły silnie w górę. Statystyki, zebrane przez P. Gotheina, są niezwykle pouczające dla stosunków gospodarczych w Niemczech, z uwagi jednak na brak miejsca podajemy tylko główne cyfry. Tak np. indeks cen hurtowych na węgiel wynosił w marcu 1930 r. w stosunku do 1913 r. 137·7, dla żelaza — 128·4, dla materiałów budowlanych — 157·2, dla produktów chemicznych — 127·1. Ogólny indeks dla wyrobów gotowych przedstawiał się w ten sposób, iż środki produkcji w porównaniu z 1927 r. podniosły się z indeksu 130·2 na 139·2, środki konsumpcji zaś — z 160·2 na 163·1 (licząc już w tem spadek od jesieni 1928 r., gdy indeks ich wynosił 176·1).

P. Gothein tłumaczy tym rozwojem cen korzystne kształtowanie się bilansu handlowego Niemiec w ciągu ostatnich miesięcy — tych Niemiec, które przywożą dotychczas tanie produkty rolne, wywożąc wysokocenne produkty przemysłowe. Ale — zdaniem P. Gotheina — tego rodzaju stan nie da się długo utrzymać. Kraje rolnicze, przywożące niemieckie produkty przemysłowe, tracą wskutek kryzysu rolnego siłę nabywczą. P. Gotheinowi chodzi o utrzymanie niemieckiego wywozu na odpowiednim poziomie — i z tego też punktu widzenia żąda obniżenia cen niemieckiej produkcji przemysłowej. A właśnie w kosztach produkcji przemysłowej koszt pracy stanowi bardzo znaczny procent. Stąd wniosek ostateczny — dla obniżenia cen produktów przemysłowych należy obniżyć płace robotnicze w przemyśle.

To, co wzmiankowany artykuł P. Gotheina zaleca dla utrzymania na odpowiednim poziomie niemieckiego wywozu przemysłowego do krajów rolniczych, to inni stosują do problemu opanowania i rozszerzenia rynku wewnętrznego. Specjalną uwagę należy tutaj zwrócić na uchwały niedawno odbytego zjazdu związku niemieckich przemysłowców hutniczych, które szerokim echem odbiły się po całych Niemczech, wzniesając w kołach przemysłowych uznanie, w socjalistycznych grupach zaś oraz w związkach zawodowych — siłą reakcją słowną. Przemysłowcy hutniczy stwierdzili, iż bez potaniaenia produkcji przemysłowej, co osiągnąć można tylko przez zmniejszenie zarobków robotniczych, nie da się w żaden sposób zmniejszyć rozwarcia nożyc w cenach przemysłowych i rolniczych. Natomiast, dostarczając rolnictwu tańszych środków produkcji, powiększa się jego rentowność i wzmacnia przez to pojemność rynku wewnętrznego i na kon-

sumpcyjną produkcję przemysłową. Dlatego też — zdaniem zjazdu — obniżenie cen produktów przemysłowych stoi obecnie w centrum zagadnienia gospodarczego Niemiec, a wogóle „najbliższy etap obecnego cyklu konjunktury stać będzie pod znakiem w znacznej mierze zagadnienia cen”.

I tu właśnie wydaje się nam, że dochodzimy do tego punktu, gdzie cały kunsztowny plan rozwinięcia rynku wewnętrznego Niemiec może się załamać. Powiedzieliśmy, iż przeciwko wszelkim tendencjom ku obniżce płac sfery robotnicze występują z całą gwałtownością. Organ partii socjaldemokratycznej Rzeszy, berliński „*Vorwärts*”, od szeregu tygodni już codziennie atakuje projekty przemysłu. Wysuwane są tutaj argumenty nietylko społeczne, ale i czysto gospodarcze — w rodzaju np. takich, iż obniżenie płac nie wyjdzie ekspansji przemysłowej na dobre, gdyż z jednej strony wpłynie niekorzystnie na rynek wewnętrzny (siła nabywcza mas robotniczych), z drugiej wywoła „wyścig obniżania cen” na rynkach światowych, wyścig, który Niemcy mają ponoć zgóry przegrany. Wysuwa się, rzecz prosta, cały szereg jeszcze innych argumentów. Słowem — walka o obniżenie płac zapowiada się dla przemysłu jako trudna.

A przecież, obiektywnie biorąc, kwestja obniżenia cen stanowi w nowym programie gospodarczym Niemiec element sine qua non. Tylko bowiem przy obniżeniu cen towarów przemysłowych będzie można istotnie zwiększyć (forsowaną zresztą i innymi środkami) rentowność rolnictwa, stworzyć naprawdę szeroki rynek wewnętrzny w kraju, rozszerzyć w ten sposób produkcję przemysłową — i, obniżając ciągle ceny, uderzyć dopiero potem na rynki zagraniczne — bez obawy, że jakiegokolwiek mury celne oprą się napowrót tak silnego dumpingu. Uzyskanie owej siły przebojowej („*Stosskraft*”) przez niemiecki przemysł musi dokonać się bezwzględnie kosztem szerokich mas pracujących... Czy da się taki program osiągnąć — oto pytanie...

Niezależnie jednak od tych rozważań natury raczej dla nas teoretycznej musimy mieć na uwadze przede wszystkim konsekwencje tego nowego kierunku polityki gospodarczej Rzeszy dla stosunków gospodarczych polsko-niemieckich. I tutaj właśnie perspektywy muszą być bynajmniej niewesołe. Jeśli istotnie stwierdzimy, iż obecna fala protekcjonizmu agrarnego w Niemczech nie jest bynajmniej faktem przemijającym, zależnym od fluktuacji natury wewnętrzno-politycznej, ale że jest ona konsekwentnie wplecionem ogniwiem w łańcuch polityki gospodarczej naszego sąsiada zachodniego na najbliższe lata, musi zrodzić się u nas zapytanie, czy wogóle możliwe jest jakiegokolwiek porozumienie gospodarcze z Niemcami, oparte na wzajemnej szerokiej wymianie towarowej. Jeśli bowiem nawet wejdzie w życie (co bynajmniej jeszcze nie jest pewne...) umowa gospodarcza polsko-niemiecka, to wobec wyraźnej linii, przyjmowanej obecnie przez Niemcy w stosunku do zagranicy — linii zdecydowanego protekcjonizmu, wpływającego z fundamentalnych założeń nowego kursu gospodarczego, konieczna będzie z naszej strony reakcja. I otrzymamy zamiast formalnej wojny celnej faktyczny obustronny mur protekcjonistyczny po obu stronach naszej granicy z Niemcami, mur, którego trwałość obliczać należy na długie lata...

Rokowania, jakie Rzesza prowadzi ostatnio na terenie gospodarczym z zagranicą, taktyka niemiecka

w kwestji traktatu z Polską, stanowisko Niemiec w zagadnieniu wprowadzenia w życie konwencji genewskiej o zakazach przywozu — wszystko wskazuje, iż Niemcy godzą się na wszelkie konsekwencje, wpływające u państw obcych z ich nieugiętego protekcjonizmu agrarnego, ale że wzamian za to od protekcjonizmu tego nie mają zamiaru odstępować ani na krok. Hasło „rynku wewnętrznego”, rozwoju rolnic-

stwa i na tej podstawie dopiero rozbudowy przemysłu do walki o zagraniczne rynki zbytu — bez względu na stosunki traktatowe z obcymi państwami — dominuje ponad wszystkim. Nasza zagraniczna polityka handlowa powinna zjawisko to — najważniejsze, zdaniem naszym, jakie jest do zanotowania ostatnio w Europie — mieć w swych planach i poczynaniach zawsze na uwadze.

Dr. T. Łychowski

ŻYCIE GOSPODARCZE

KONFERENCJA GOSPODARCZA U PANA MINISTRA PRZEMYSŁU I HANDLU. — W dn. 18 b. m. odbyła się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu pod osobistym przewodnictwem Pana Ministra Przemysłu i Handlu Kwiatkowskiego konferencja gospodarcza z udziałem przedstawicieli Rządu, Komisji Kodyfikacyjnej oraz sfer gospodarczych.

Tematem konferencji były aktualne potrzeby polskiego ustawodawstwa gospodarczego.

Konferencję zajął Pan Minister Przemysłu i Handlu, podkreślając znaczenie ustawodawstwa gospodarczego dla rozwoju i organizacji życia gospodarczego. Pan Minister podkreślił charakterystyczne momenty ustawodawstwa gospodarczego, zaznaczając, że w dziele tem poza Rządem muszą wziąć udział uświadomione i zorganizowane grupy gospodarcze, a przede wszystkim samorządy gospodarcze.

Podstawowy referat, który stał się materiałem do dyskusji wygłosił P. Dr. Wiktor Supiński, Radca Prawny Ministerstwa Przemysłu i Handlu¹⁾. W gruntownie opracowanym przemówieniu P. Dr. Supiński dał na wstępie naświetlenie teoretyczne o poglądzie na ustawodawstwo gospodarcze, przytaczając w tym względzie praktykę naukową zarówno polską, jak i zagraniczną. W drugiej części swego przemówienia referent dał obraz postępów polskiego ustawodawstwa gospodarczego, przytaczając najważniejsze ustawy gospodarcze i dając słuchaczom syntetyczny obraz tego wszystkiego co w dziedzinie twórczości ustawodawstwa gospodarczego zostało w ubiegłym czasie dokonane. Wreszcie w trzeciej części przemówienia P. Dr. Supiński zaznaczył, że w dziele pracy ustawodawczej mają rolę do odegrania trzy czynniki: Rząd, Komisja Kodyfikacyjna i sfery gospodarcze. Rząd przez dostarczenie Komisji Kodyfikacyjnej odpowiednich warunków dla pracy, jak powiększenie budżetu i udzielenie członkom Komisji Kodyfikacyjnej (profesorom, sędziom, urzędnikom) czasu wyłącznie dla pracy kodyfikacyjnej (urlopowanie od zawodowych zajęć); Komisja Kodyfikacyjna przez przyśpieszenie swojej działalności w dziedzinie twórczości ustawodawstwa gospodarczego; sfery zaś gospodarcze przez żywszy kontakt z Komisją Kodyfikacyjną, a mianowicie liczniejsze i gruntowniejsze obsyłanie ankiet Komisji Kodyfikacyjnej, która to dziedzina współpracy pozostawia dotąd wiele do życzenia.

Po tym referacie wywiązała się dyskusja, w której głos zabierali PP.: Prezes Czesław Klarner, Prof. Adam Chełmoński, Dyr. Stanisław Wartalski, Dyr. Stanisław Wachowiak, Dr. Roger Battaglia, Prof. Emil Rappaport, Prezes Wacław Wiślicki i inni.

Wszyscy wymienieni mówcy podkreślali konieczność uporządkowania ustawodawstwa gospodarczego, aby

wszystkie województwa polskie przestały żyć ustawami gospodarczymi z czasów zaborczych, a natomiast aby otrzymały jednolite ustawodawstwo gospodarcze, które w ten sposób przyczyniłoby się do konsolidacji stosunków gospodarczych. Poza tem mówcy kładli duży nacisk na uporządkowanie i uproszczenie praktyki proceduralnej i na szybszy wymiar sprawiedliwości w dziedzinie stosunków handlowo-przemysłowych.

Cała dyskusja utrzymana była na poziomie bardzo wysokim i jeszcze raz podkreślała wagę uporządkowania ustawodawstwa gospodarczego zarówno pod względem materialnym, jak i proceduralnym.

Na zakończenie konferencji Pan Minister Przemysłu i Handlu poruszył konieczność zwrócenia uwagi na polską wynalazczość techniczną, na jej ochronę i poparcie. W dyskusji, która się rozwinęła na ten temat, wzięli udział P. Henryk Drozdowski i Kpt. Łukasiewicz, przedstawiciele Towarzystwa Popierania Polskiej Wytwórczości Przemysłowej.

RYNEK PRACY W KWIETNIU 1930 R. — Sytuacja na rynku pracy w kwietniu wykazała poprawę — liczba bezrobotnych obniżyła się z 295.612 do 273.717. O spadku bezrobocia zadecydowały przede wszystkim momenty sezonowe, a więc podjęcie prac inwestycyjnych i budowlanych, ożywienie prac na roli i w ogrodnictwie; to też największy stosunkowo wzrost zatrudnienia dał się zauważyć wśród robotników niefachowych i budowlanych; w przemyśle — poza włókiennictwem, gdzie sytuacja uległa pewnej poprawie — stan zatrudnienia wykazał lekkie obniżenie, co uwypukliło się we wzroście liczby częściowo-zatrudnionych. Zadecydowało o tem przede wszystkim wprowadzenie „świętówek” w górnictwie węglowym.

Liczby bezrobotnych, zarejestrowanych w P. U. P. P., podaje poniższe zestawienie (w początkach miesięcy):

	1926	1927	1929	1930
Styczeń	251.326	165.268	126.429	186.427
Luty	301.457	179.602	160.843	249.462
Marzec	302.179	178.403	177.462	282.568
Kwiecień	295.529	167.022	170.494	295.612
Maj	272.414	154.656	149.093	273.717
Czerwiec	256.934	132.453	122.771	
Lipiec	243.302	116.719	106.622	
Sierpień	223.474	103.451	97.191	
Wrzesień	205.393	94.177	91.512	
Październik	285.207	79.885	83.063	
Listopad	167.826	79.689	93.801	
Grudzień	168.008	94.132	126.644	

Następujące zestawienie podaje liczby częściowo zatrudnionych (w początkach miesięcy):

	1928	1929	1930
Styczeń	33.190	21.726	36.663
Luty	31.465	15.847	88.712
Marzec	25.565	16.554	117.973
Kwiecień	48.878	16.967	109.519
Maj	54.385	21.791	142.647
Czerwiec	27.461	26.343	

¹⁾ P. artykuł wstępny, str. 1095.

	1928	1929
Lipiec	28.728	30.299
Sierpień	32.996	36.044
Wrzesień	25.911	38.837
Październik	28.147	35.067
Listopad	25.189	34.572
Grudzień	26.143	36.111

Z całkowitej liczby częściowo zatrudnionych 524 pracowało 1 dzień w tygodniu, 8.489 — 2 dni, 41.604 — 3 dni, 41.599 — 4 dni i 50.431 — 5 dni w tygodniu; średnio więc każdy z częściowo-zatrudnionych pracował 40 dni w tygodniu, a więc znacznie więcej niż w marcu (38 dni).

Poniższe zestawienie podaje liczby bezrobotnych według zawodów (w początkach miesięcy):

	Kwiecień	Maj	+ wzrost - zmniejszenie
Górnicy	8.610	10.585	+ 1.975
Hutnicy	1.010	1.503	+ 393
Metalowcy	20.352	21.291	+ 939
Włókiennicy	33.846	31.401	- 2.445
Budowlani	42.882	35.254	- 7.628
Umysłowi	16.805	17.434	+ 629
Pozostałe zawody i nierafinowani	172.000	156.249	-15.758
Razem:	295.612	273.717	-21.895

W górnictwie węglowym dał się odczuć sezonowy spadek zbytu na rynku wewnętrznym; równocześnie wywóz wykazał pewien wzrost, nie wyrównujący jednakże spadku zbytu krajowego. W rezultacie zapasy węgla na zwalach zwiększyły się, mimo ograniczenia wydobycia. Załoga na kopalniach została zredukowana o 4.810 osób — do 118.035; prócz tego wprowadzono liczne świętówki. W przemyśle naftowym sytuacja niezmieniona; produkcja ropy nie ujawnia wyraźnej tendencji wzrostowej. W rezultacie rafinerie nadal odczuwają brak surowca. W kopalniach rudy żelaznej w związku z ograniczeniem zapotrzebowania hut żelaznych wydobycie się obniżyło. Bezrobotni górnicy stanowili ok. 7% zatrudnionych wobec 5% w marcu.

W hutnictwie żelaznym wytwórczość, z powodu nagromadzenia większych zapasów w miesiącach poprzednich, doznała dalszego ograniczenia. Eksport wytworów hutniczych utrzymuje się nadal na wysokim poziomie, Perspektywy na przyszłość układają się pomyślnie, gdyż napływ zamówień krajowych w kwietniu był bardzo znaczny. Mimo dalszego spadku cen wytwórczość cynku utrzymała się na dotychczasowym poziomie, produkcja ołowiu natomiast lekko się obniżyła. Bezrobotni hutnicy stanowili ok. 2% zatrudnionych.

GÓRNICTWO I PRZEMYSŁ

GÓRNICTWO WĘGLOWE

PRZEMYSŁ WĘGLOWY W KWIETNIU 1930 R. — Wydobycie węgla kamiennego w kwietniu 1930 r. w porównaniu z wydobyciem w kwietniu 1929 r. oraz przeciętnym miesięcznym wydobyciem w 1913 r. ilustruje tablica I.

Spadek wydobycia węgla kamiennego w kwietniu 1930 r. w zestawieniu z marcem 1930 r. oraz kwietniem 1929 r. wykazują następujące liczby:

Rejony	do marca 1930 r.		do kwietnia 1929 r.	
	tonn	%	tonn	%
Śląski	150.336	6'86	729.623	26'33
Dąbrowski	7.824	1'67	270.326	37'00
Krakowski	25.986	15'58	91.001	39'26
Ogół. w Państwie: —	184.146	6'51	1.090.950	29'22

Wydobycie węgla kamiennego w miesiącu sprawozdawczym zmniejszyło się w związku z mniejszą o 1 ilością dni roboczych w porównaniu z marcem, oraz wskutek spadku zapotrzebowania

W przemyśle metalowym — poza ożywieniem niektórych działów, pracujących na potrzeby budownictwa, stan zatrudnienia kształtował się nadal niepomyślnie. W dziale maszyn rolniczych wiosna nie przyniosła oczekiwanego zwiększenia zbytu, gdyż rolnictwo ograniczało nadal do minimum wszelkie nakłady inwestycyjne; stosunkowo korzystniej przedstawiało się położenie fabryk w województwach zachodnich. Zwiększyło się zatrudnienie fabryk gwoździ i drutu, natomiast warsztaty konstrukcyjne były zatrudnione niedostatecznie. Wytwórnice elektrotechniczne, w związku z ograniczeniem inwestycji w przemyśle, ograniczyły znacznie wytwórczość w stosunku do r. ub. Odlewnie żelaza w dalszym ciągu odczuwały brak zbytu; jedynie w dziale rur wodociągowych zamówienia były nieco większe. Bezrobotni metalowcy stanowili ok. 28% zatrudnionych.

W przemyśle włókienniczym łódzkim w kwietniu zbył wyrobów wykazał znaczne ożywienie; niektóre gatunki tkanin bawełnianych zostały szybko wyczerpane. Dzięki poprawie zbytu, zatrudnienie fabryk nieco się zwiększyło. Tak więc w wielkich zakładach przemysłu bawełnianego przy niezmiętej ogólnej liczbie zatrudnionych (wzrost z 497 tys. do 500 tys.) procent zatrudnionych poniżej 4 dni w tygodniu zmniejszył się z 36'8 w marcu do 11'8 w kwietniu. Przemysł wełniany łódzki pracował nad wykończeniem produkcji letniej, oraz przygotowaniem kolekcji na sezon zimowy. Stan zatrudnienia nie uległ obniżeniu. Sprzedaż nie jest wielka, tem niemniej prawdopodobnie rezerwy w fabrykach pozostaną niewielkie. Przemysł wełniany okręgu bielskiego pracował częściowo nad wykonaniem zamówień dodatkowych na sezon letni, częściowo zaś nad produkcją artykułów zimowych. Obroty tkaninami letnimi były niższe niż w r. ub. Zatrudnienie przemysłu w okręgu białostockim nieco się podniosło, przeciętne uruchomienie fabryk wynosiło 66% normalnej pracy maszyn. Głównie wykonywano zamówienia rządowe oraz zagraniczne. W przemyśle działym okres produkcji letniej dobiega końca. Zbył wyrobów letnich nie był wielki. Bezrobotni włókiennicy stanowili ok. 25% zatrudnionych.

Przemysł budowlany — z powodu opóźnienia uruchomienia kredytów publicznych — pracował w kwietniu tylko częściowo. Perspektywy na przyszłość układają się jednak korzystnie, gdyż ze środków publicznych wpłynęło w r. b. na budownictwo ponad 100 miljn.

Płace robotnicze w kwietniu nie wykazały większych zmian.

na rynku wewnętrznym. Przeciętne dzienne wydobycie wynosiło w kwietniu 105.711 t, a zatem zmniejszyło się w porównaniu z marcem o 3.017 t.

Ogólny zbył węgla kamiennego w kwietniu wynosił 2,243.539 t t. j. zmniejszył się w porównaniu z marcem o 51.242 t.

Zapasy węgla kamiennego na zwalach kopalnianych, jak to wynika z tablicy II, wzrosły o 68.883 t, wynosząc w końcu miesiąca 2,104.795 t.

Spadek zbytu krajowego, oraz wzrost eksportu w kwietniu w stosunku do marca obrazuje poniższe zestawienie:

Rejony	Zbył w kraju		Eksport	
	tonn	%	tonn	%
Śląski	59.096	5'59	29.678	4'15
Dąbrowski	23.903	8'95	11.420	9'45
Krakowski	9.104	6'70	197	29'40
Ogół. w Państwie: —	92.103	6'31	40.861	4'89

Zbył węgla w kraju według odbiorców ilustruje tablica III. W miesiącu sprawozdawczym zaznaczył się dalszy sezonowy wzrost zapotrzebowania na węgiel przez przemysł cementowy.

ceramiczny i cegielnie (o 20.788 t) oraz przez przemysł cukrowniczy (o 11.734 t). Natomiast dostawy dla kolei zmniejszyły się o 76.512 t. Ogólny zbyt krajowy w kwietniu w stosunku do marca zmniejszył się o 92.103 t, t. j. o 6'31%.

Tablica I

Wydobycie węgla kamiennego — w kwietniu 1930 r.

REJONY WĘGLOWE	kwiecień				1913 Przeciętne miesięczne wydobycie tonn	Od początku roku do końca kwietnia				
	1930		1929			1930		1929		1913
	tonn	1913= 100	tonn	1913= 100		tonn	1913= 100	tonn	1913= 100	tonn
Rejon śląski:										
wydobycie ogółem . . .	2,041.633	76'13	2,771.256	103'33	2,681.842	9,358.369	87'24	11,016.870	102'70	10,727.368
przeciętnie dziennie . . .	81.665	75'62	110.850	102'64	107.994	93.583	86'66	110.169	102'01	107.994
Rejon dąbrowski:										
wydobycie ogółem . . .	460.362	81'01	730.688	128'58	568.267	2,201.391	94'16	2,887.166	123'49	2,338.043
przeciętnie dziennie . . .	18.415	79'66	29.228	126'44	23.116	22.014	95'23	28.872	124'90	23.116
Rejon krakowski:										
wydobycie ogółem . . .	140.778	85'72	231.779	141'13	164.233	705.686	107'42	970.552	147'74	656.932
przeciętnie dziennie . . .	5.631	85'15	9.271	140'19	6.613	7.057	106'71	9.705	146'76	6.613
Ogółem w Państwie	2,642.773	77'40	3,733.723	109'35	3,414.342	12,265.446	89'38	14,874.588	108'40	13,722.343
Przeciętnie dziennie	105.711	76'78	149.349	108'44	137.723	122.654	89'06	148.746	108'00	137.723

Zbyt węgla kamiennego w Kraju z Kopalń Państwa Polskiego — w kwietniu 1930 r.
(według odbiorców)

Tablica III

RODZAJ ODBIORCÓW	1 9 3 0						1 9 2 9			
	kwiecień		marzec		od pocz. roku		kwiecień		od pocz. roku	
	tonn	%	tonn	%	tonn	%	tonn	%	tonn	%
I.—Przemysł										
Metalurgiczny — żelazny	98.967	7'24	129.108	8'84	491.699	8'15	149.549	6'74	709.509	7'68
" — innych metali	78.901	5'77	83.925	5'75	319.865	5'30	88.443	3'99	394.067	4'27
Koksiarnie	178.372	13'04	193.204	13'23	803.112	13'31	197.295	8'89	760.225	8'23
Brykietniarnie	12.222	0'89	21.258	1'46	83.197	1'38	26.122	1'18	91.867	0'99
Gazownie	26.827	1'96	21.216	1'45	97.779	1'62	27.341	1'23	145.809	1'58
Górnicy (kopalnie rud i kopalnie, nie mające węgla własnego) ¹⁾	10.833	0'79	13.486	0'92	50.993	0'84	12.639	0'57	62.326	0'67
Naftowy	10.705	0'78	12.402	0'85	43.644	0'72	24.717	1'12	94.984	1'03
Solny	7.642	0'56	8.425	0'58	44.357	0'73	13.830	0'62	65.093	0'70
Cementowy, ceramiczny oraz cegielnie i wapienniki	75.949	5'55	55.161	3'78	206.364	3'42	128.028	5'77	385.740	4'18
Obróbczy (metalowy i inny)	15.158	1'11	15.355	1'05	63.491	1'05	23.674	1'07	90.276	0'98
Chemiczny	38.845	2'84	39.150	2'68	173.661	2'88	58.370	2'63	222.491	2'41
Garbarski i przetworów zwierzęcych	2.461	0'18	2.092	0'14	8.454	0'14	2.679	0'12	13.862	0'15
Rolniczy (przetw. rolne, browary, młyny i gorzelnie)	46.656	3'41	49.842	3'41	210.565	3'49	89.896	4'05	385.642	4'17
Cukrowniczy	22.038	1'61	10.304	0'71	57.663	0'96	19.633	0'89	81.716	0'88
Papierniczy	27.609	2'02	23.422	1'61	106.853	1'77	30.995	1'40	122.608	1'33
Włókienniczy	42.812	3'13	35.842	2'46	169.370	2'81	91.704	4'13	381.883	4'13
Inne gałęzie przemysłu	144.655	10'58	156.659	10'73	604.286	10'01	195.939	8'83	781.178	8'45
Razem przemysł ¹⁾:	840.652	61'46	870.851	59'65	3,535.353	58'58	1,180.854	53'23	4,789.276	51'83
II.—Inni odbiorcy										
Koleje żelazne	2'2.207	18'44	328.719	22'52	1,363.453	22'59	480.003	21'64	1,831.434	19'82
Żegluga	1.790	0'13	265	0'02	2.655	0'04	647	0'03	1.820	0'02
Instytucje miejskie (elektrownie, tramwaje, wodociągi i inne — prócz gazowni)	30.649	2'24	33.972	2'33	138.114	2'29	62.881	2'83	243.950	2'64
Wojskowość	13.238	0'97	5.879	0'40	55.773	0'92	13.288	0'60	65.460	0'71
Instytucje państwowe	6.339	0'46	5.921	0'40	30.492	0'51	11.915	0'54	64.702	0'70
Opał domowy ²⁾	115.091	8'41	109.501	7'50	475.518	7'88	217.089	9'78	1,087.043	11'76
Pośrednicy	107.858	7'89	104.819	7'18	433.696	7'19	251.910	11'35	1,156.521	12'52
Razem inni odbiorcy ²⁾:	527.172	38'54	589.076	40'35	2,499.701	41'42	1,037.733	46'77	4,450.930	48'17
Ogółem w kraju:	1,367.824	100'00	1,459.927	100'00	6,035.054	100'00	2,218.587	100'00	9,240.206	100'00

¹⁾ Bez zużycia własnego na cele techniczne kopalń.

²⁾ Bez zużycia własnego na deputaty.

Tablica II

Obrót węgla, koksu i brykietów — w kwietniu 1930 r. (w tonnach)

REJONY WĘGLOWE	Pozostałość z poprzed. miesiąca	Wydobycie	Do dyspo- zycji ¹⁾	R O Z C H O D							Pozos. na zwa- lach na nastę- p. miesiąc
				Z B Y T			Z U Ż Y C I E			Ogółem	
				W kraju	Zagra- nicę	Razem	Cele własne	Depu- taty	Razem		
WĘGIEL KAMIENNY											
Rejon śląski	1.431.800 ²⁾	2.041.633	3.447.063	997.764	743.055	1.740.819	185.298	32.459	217.757	1.958.576	1.488.487
% rozchodu	73:11	104:24	176:00	50:94	37:94	88:88	9:46	1:66	11:12	100:00	76:00
% wydobycia	70:13	100:00	160:84	48:87	36:40	65:27	9:07	1:59	10:66	95:93	72:91
Rejon dąbrowski	523.530 ²⁾	460.362	982.711	243.305	132.187	375.492	45.636	11.539	57.575	432.887	519.844
% rozchodu	120:94	106:35	227:02	58:21	30:54	86:75	10:59	2:66	13:25	100:00	127:02
% wydobycia	113:72	100:00	213:46	52:05	28:72	81:57	9:96	2:50	12:46	94:03	119:43
Rejon krakowski	80.582	140.778	220.553	126.755	473	127.228	23.138	3.723	28.861	154.089	56.464
% rozchodu	52:30	91:36	143:13	82:26	0:31	82:57	15:01	2:42	17:43	100:00	43:13
% wydobycia	57:24	100:00	156:67	90:04	0:34	90:38	16:44	2:64	19:08	109:46	47:21
Ogółem w Państwie	2.035.912 ²⁾	2.642.773	4.650.327	1.367.824	875.715	2.243.539	254.272	47.721	301.993	2.545.532	2.114.791
% rozchodu	79:90	103:82	182:69	53:74	34:40	88:14	9:99	1:07	11:86	100:00	82:49
% wydobycia	77:03	100:00	175:96	51:76	33:13	84:89	9:62	1:01	11:43	96:32	79:64
K O K S											
Rejon śląski	173.600	127.597	301.197	81.306	5.127	86.433	41	9	50	86.483	214.714
% rozchodu	200:73	147:54	348:27	94:01	5:93	99:94	0:05	0:01	0:06	100:00	248:27
% produkcji	136:05	100:00	236:05	63:72	4:02	67:74	0:03	0:01	0:04	67:78	168:27
B R Y K I E T Y											
Rejon śląski	15.098	12.631	27.729	9.682	15	9.697	1	—	1	9.698	18.031
% rozchodu	155:68	130:24	285:92	99:83	0:16	99:99	0:01	—	0:01	100:00	185:92
% produkcji	119:53	100:00	219:53	76:65	0:12	76:77	0:01	—	0:01	76:78	142:75
WĘGIEL BRUNATNY											
Rejon zawiercki	14	4.036	4.050	3.569	—	3.569	337	140	477	4.046	4
Rejon wschodnio-ma- łopolski	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Rejon poznańsko-po- morski	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Ogółem w Państwie:	14	4.036	4.050	3.569	—	3.569	337	140	477	4.046	4
% rozchodu	0:35	99:75	100:10	88:21	—	88:21	8:33	3:46	11:79	100:00	0:19
% wydobycia	0:35	100:00	100:35	88:43	—	88:43	8:35	11:82	3:47	11:82	0:10

Ekspert węgla według krajów ilustruje tablica IV. Z danych zestawienia tego wynika, że w kwietniu wyeksportowano do krajów północnych o 48.954 t więcej niż w marcu, co pozostaje w związku ze zwiększeniem się wysyłki do Szwecji o 43.689 t, do Finlandji o 30.578 t, do Łotwy o 12.910 t, natomiast zmniejszył się wywóz do Norwegji o 28.400 t oraz w mniejszej mierze do Danji i Litwy. Wywóz do państw sukcesyjnych spadł o 6.871 t, głównie z powodu zmniejszenia się wysyłki do Austrii, natomiast eksport do Czechosłowacji i Węgier uległ nieznacznej poprawie. Ekspert węgla do innych krajów łącznie z węglem okrętowym zmniejszył się o 3.413 t, natomiast wywóz do W. M. Gdańska zwiększył się o 2.191 t.

Obrót węgla brunatnego w kwietniu ilustruje tablica II. Wydobyte węgla brunatnego zmniejszyło się o 200 t w stosunku do marca r. b. i o 889 t w stosunku do kwietnia 1929 r.

W przemyśle koksarskim, jak to uwidacznia również tablica II, produkcja w kwietniu w stosunku do poprzedniego miesiąca zmniejszyła się o 15.723 t, a o 10.869 t w porównaniu z kwietniem 1929 r. Ogólny zbvt koksu w kwietniu w stosunku do marca zmniejszył się o 8.465 t.

Produkcja brykietów w kwietniu w porównaniu z miesiącem poprzednim zmniejszyła się o 4.481 t, wynosząc 12.631 t.

Liczbę czynnych kopalń węgla kamiennego ilustruje następujące zestawienie:

Rejony	Marzec 1930	Kwiecień:	
		1929	1930
Śląski	53	53	53
Dąbrowski:			
głębokie	19	19	19
płytkie	14	15	13
Krakowski	8	9	8
Ogółem:	94	96	93

Z dniem 1 kwietnia przystąpiono do likwidacji kop. „Halina” w zagłębiu dąbrowskiem.

¹⁾ Z uwzględnieniem przypisów i skreśleń przy sprawdzaniu zapasów oraz obrotu między kopalniami.

²⁾ Liczby poprawione.

Eksport węgla kamiennego — w kwietniu 1930 r.

Tablica IV

K R A J E	1 9 3 0				1 9 2 9				1 9 3 0		1 9 2 9	
	kwiecień		marzec		kwiecień		marzec		od początku roku			
	tonn	%	tonn	%	tonn	%	tonn	%	tonn	%	tonn	%
I. — Kraje północne												
Szwecja	224.204	25'60	180.515	21'62	225.975	18'76	127.525	14'48	808.124	21'58	590.529	15'20
Norwegja	38.616	4'41	67.016	8'03	53.777	4'47	31.916	3'62	245.494	6'56	177.044	4'56
Dania	97.733	11'16	106.373	12'74	160.854	13'35	91.539	10'39	504.119	13'46	468.898	12'07
Finlandja	36.649	4'18	6.071	0'73	27.518	2'28	2.500	0'28	49.920	1'33	47.930	1'23
Łotwa	64.328	7'35	51.418	6'16	38.813	3'23	42.997	4'88	246.777	6'59	152.593	3'93
Litwa	3.015	0'23	4.321	0'52	920	0'08	8.092	0'92	20.434	0'55	15.458	0'40
Estonja	803	0'09	—	—	—	—	—	—	2.803	0'08	1.796	0'04
Kłajpeda	1.110	0'13	790	0'09	9.335	0'77	800	0'09	5.307	0'14	17.690	0'45
Razem:	465.458	53'15	416.504	49'89	517.232	42'94	305.369	34'66	1.882.978	50'29	1.471.938	37'88
II. — Państwa sukcesyjne												
Austria	132.616	15'14	143.472	17'18	234.739	19'49	246.007	27'92	596.663	15'93	1.032.423	26'57
Węgry	17.642	2'02	15.829	1'90	57.707	4'79	60.217	6'84	87.353	2'33	222.304	5'72
Czechosłowacja	49.230	5'62	47.058	5'64	75.102	6'23	86.968	9'87	225.244	6'02	335.843	8'64
Razem:	199.488	22'78	206.359	24'72	367.548	30'51	393.192	44'63	909.260	24'28	1.590.570	40'93
III. — Inne kraje												
Francja	45.005	5'14	65.137	7'80	63.816	5'30	32.568	3'70	289.705	7'74	169.919	4'37
Włochy	33.993	3'88	32.860	3'94	77.746	6'45	32.565	3'70	170.740	4'56	177.068	4'56
Algier	—	—	—	—	5.492	0'45	6.820	0'77	4.630	0'12	15.532	0'40
Jugosławja	6.015	0'69	1.435	0'17	14.959	1'24	3.492	0'40	10.313	0'28	20.511	0'53
Rumunja	6.904	0'79	3.371	0'40	10.442	0'87	8.639	0'98	21.050	0'56	26.907	0'69
Szwajcaria	9.667	1'10	10.670	1'28	10.802	0'90	19.705	2'24	38.223	1'02	51.068	1'31
Holandja	—	—	1.002	0'12	7.808	0'65	—	—	14.742	0'39	16.309	0'42
Belgja	4.856	0'55	5.143	0'62	2.750	0'23	—	—	21.707	0'58	5.500	0'14
Niemcy	120	0'01	183	0'02	226	0'02	810	0'09	614	0'02	1.805	0'05
Z S. R. R.	4.800	0'55	5.801	0'69	4.360	0'36	—	—	18.561	0'50	13.010	0'34
Brazylja	3.054	0'35	—	—	4.100	0'34	5.400	0'61	3.054	0'08	11.050	0'29
Islandja	5.608	0'64	850	0'10	2.411	0'20	—	—	21.135	0'56	2.411	0'06
Hiszpanja	—	—	—	—	—	—	—	—	2.255	0'06	—	—
Razem:	119.62	13'70	126.452	15'14	204.912	17'01	109.999	12'49	616.729	16'47	511.180	13'16
IV. — W. M. Gdańsk	18.039	2'06	15.848	1'90	25.876	2'15	38.544	4'37	68.248	1'82	131.692	3'39
V. — Węgiel okrętowy	72.768	8'31	69.691	8'35	88.928	7'39	33.918	3'85	267.151	7'14	180.235	4'64
Ogółem:	875.715	100'00	834.854	100'00	204.496	100'00	881.022	100'00	3.744.366	100'00	3.885.615	100'00

Stan zatrudnienia, wydajność i zarobki robotnicze w Kopalniach węgla kamiennego — w kwietniu 1930 r.

Tablica V

T R E Ś Ć				R e j o n v:			Całe Państwo	
				Śląski	Dąbrowski	Krakowski		
I. — Stan zatrudnienia								
Liczba dni roboczych				25	25	25	25	
Liczba dniówek odrobionych				zwykłych	1.525.354	455.575	134.826	2.115.755
				nadliczbowych	70.043	30.107	5.201	105.351
Liczba dniówek opuszczonych				ogółem	570.500	181.745	74.460	826.705
				w tem z przyczyn niezależnych od robotnika	416.837	122.630	52.200	591.717
Liczba robotników, zapisanych z końcem miesiąca				83.477	25.513	8.284	117.274	
Liczba robotników przeciętnie zatrudnionych				ogółem	83.834	25.493	8.372	117.699
				w t e m :	na dole	mężczyzn w tem: górników młodoc	59.632	15.685
razem	17.740	3.220	1.697			22.657		
na powierzch.				mężczyzn kobiet młodoc.	74	9	—	83
				razem	59.706	15.694	5.526	80.926
na powierzch.				mężczyzn	21.570	8.418	2.476	32.464
				kobiet	2.477	1.265	294	3.966
razem				młodoc.	151	116	76	343
				razem	24.128	9.799	2.846	36.773

Na 1 przeciętnie zatrudnionego robotnika przypada dniówek	zwykłych odrobionych	18:19	17:87	16:11	17:98
	nadliczbowych	0:84	1:18	0:62	0:90
	opuszczonych	6:81	7:13	8:89	7:02
Liczba urzędników	technicznych	3.491	865	296	4.652
	biurowych	1.636	394	195	2.225
	razem	5.127	1.259	491	6.877

II. — W y d a j n o ść r o b o t n i c z a

Wydajność pracy (wydobyte na robotniko-dniówkę)—kg	górnika	6.364	8.669	5.452	6.611
	załogi na dole	1.875	1.672	1.654	1.824
	całej załogi	1.280	948	1.005	1.190

III. — Z a r o b k i r o b o t n i c z e

Średni zarobek robotnika na 1 dniówkę — \bar{x}	o d r o b i o n ą	z a n o r m a l n ą p r a c ę w y k o n a n ą ¹⁾	na dole	górnika mężczyzn młodoc.	12:32 9:77 3:10	11:41 7:96 3:78	9:44 7:43 —	12:02 9:29 3:19	
			na powierzch.	mężczyzn kobiet młodoc.	8:65 3:85 2:15	6:61 3:46 2:99	6:27 3:08 2:53	7:94 3:66 2:53	
			ogółem	mężczyzn młodoc. cała załoga	9:44 2:43 9:26	7:42 3:04 7:19	7:01 2:53 6:82	8:86 2:65 8:66	
		z a r o b e k w g o ł ó w c e ²⁾	na dole	górnika mężczyzn młodoc.	13:13 10:35 3:16	13:47 9:42 4:11	10:99 8:47 —	13:04 10:06 3:28	
			na powierzch.	mężczyzn kobiet młodoc.	9:43 4:03 2:18	8:08 3:91 3:25	7:33 3:32 2:71	8:92 3:94 2:68	
			ogółem	mężczyzn młodoc. cała załoga	10:08 2:47 9:89	8:88 3:31 8:60	8:06 2:71 7:82	9:70 2:79 9:48	
		o p ł a c o n ą	c a ł k o w i t y z a r o b e k ³⁾	na dole	górnika mężczyzn młodoc.	13:79 10:93 3:18	13:98 9:99 4:27	11:31 8:79 —	13:65 10:62 3:31
				na powierzch.	mężczyzn kobiet młodoc.	9:93 4:28 2:20	8:56 4:15 3:32	7:59 3:56 2:81	9:39 4:18 2:74
				ogółem	mężczyzn młodoc. cała załoga	10:64 2:49 10:44	9:42 3:39 9:13	8:36 2:81 8:13	10:23 2:84 10:00
	Obliczony przeciętny miesięczny dochód robotnika — \bar{x}	na dole	górnika mężczyzn młodoc.	264:18 206:78 54:70	253:54 187:40 85:44	191:20 146:54 —	257:20 198:90 58:04		
		na powierzch.	mężczyzn kobiet młodoc.	216:55 82:48 44:12	197:05 83:80 74:95	157:48 67:95 50:50	206:99 81:83 55:96		
		ogółem	mężczyzn młodoc. cała załoga	209:37 47:60 205:29	190:77 75:70 184:90	149:93 50:50 146:14	201:22 56:36 196:67		
	Sumaryczny całkowity zarobek całej załogi — \bar{x}					17,210.600	4,713.621	1,223.521	23,147.742

IV. — S k ł a d k i u b e z p i e c z e n i o w e

Składki ubezpieczeniowe ze strony robotnika na dniówkę opłaconą — \bar{x}	na dole	górnika	1:34	0:79	0:64	1:22		
		mężczyzn	1:21	0:58	0:55	1:04		
		młodoc.	0:22	0:22	—	0:22		
	na powierzch.	mężczyzn	1:98	0:48	0:46	0:81		
		kobiet	0:53	0:23	0:31	0:41		
		młodoc.	0:16	0:19	0:32	0:20		
ogółem	mężczyzn	1:14	0:54	0:52	0:97			
	młodoc.	0:18	0:19	0:32	0:21			
	cała załoga	1:12	0:52	0:51	0:95			
Sumaryczne składki ubezpieczeniowe całej załogi — \bar{x}					1,817.928	269.203	76.687	2,193.818

¹⁾ Jest to przeciętny zarobek na dniówkę odrobioną normalną lub akordową, bez dodatków za pracę nadliczbową, jak również bez wszelkich innych dodatków, lecz łącznie ze składkami ubezpieczeniowymi robotników.

²⁾ Obejmuje przeciętny zarobek na dniówkę odrobioną normalną lub akordową, dodatek za pracę nadliczbową i dodatek rodzinny.

³⁾ Jest to zarobek za pracę normalnie wykonaną łącznie z dodatkami: za pracę nadliczbową i rodzinnym, wartością węgla deputatowego, zapłata za dniówki urlopowe i składkami ubezpieczeniowymi robotników, obliczony za 1 dniówkę opłaconą.

Stan zatrudnienia, wydajność pracy i zarobki robotnicze w kopalniach węgla kamiennego w kwietniu 1930 r. ilustruje tablica V.

Liczba wszystkich dniówek odrobionych w kopalniach węgla kamiennego w kwietniu 1930 r. w porównaniu z marcem zmniejszyła się o 151.854, czyli o 6'40%, do czego przyczyniło się zmniejszenie ilości dniówek zwykłych odrobionych o 143.857, czyli o 6'37% i dniówek nadliczbowych o 7.997, czyli o 7'06%.

Zmniejszenie się ilości dniówek odrobionych było spowodowane spadkiem zbytu węgla w kwietniu o 651% w porównaniu z marcem oraz mniejszą o 1 ilością dni roboczych (25 wobec 26).

Ilość dniówek opuszczonych w kwietniu w porównaniu z marcem spadła o 144.014, czyli o 14'84%, głównie z powodu zmniejszenia się ilości dniówek, straconych z przyczyn niezależnych od robotnika (t. zw. świętówek), która zmalała o 127.264, czyli o 17'70%: w rej. śląskim o 86.084, czyli o 17'12%, w rej. dąbrowskim o 44.844, czyli o 26'78%, w rej. krakowskim zaś wzrosła o 3.564, czyli o 7'02%.

Stosunek wszystkich dniówek opuszczonych do wszystkich odrobionych wynosił w kwietniu 37'22%. Stosunek zaś dniówek nadliczbowych do wszystkich dniówek odrobionych stanowił 4'74%.

Liczba przeciętnie zatrudnionych robotników w kwietniu wynosiła 117.699, czyli spadła o 6.544 osób, t. j. o 5'27%, w porównaniu z poprzednim miesiącem.

Przeciętne wydobycie węgla na jedną robotniko-dniówkę zmniejszyło się o 1 kg i wynosiło 1.190 kg.

Przeciętne całkowite zarobki mężczyzn na dniówkę opłaconą w kwietniu w stosunku do marca wzrosły w rej. śląskim o 0'09%, w rej. dąbrowskim o 0'21% i w rej. krakowskim o 0'36%.

Przeciętny miesięczny dochód dorosłego mężczyzny w kopalniach węgla kamiennego w kwietniu zmniejszył się w porównaniu z poprzednim miesiącem: w rej. śląskim o 3'26%, w rej. dąbrowskim o 1'45% i w rej. krakowskim o 10'01%.

WYWÓZ WĘGLA W I POŁOWIE CZERWCA 1930 R.—

w porównaniu z przeciętną za połowę maja, w związku z mniejszą ilością dni roboczych (11 wobec 125) zmniejszył się o 50 tys. t, wynosząc 419 tys. t, przyczem spadek eksportu miał miejsce tylko z rejonu śląskiego, skąd wywieziono 356 tys. t, t. j. o 50 tys. t mniej, natomiast eksport z rejonu dąbrowskiego utrzymał się na poziomie przeciętnej za połowę poprzedniego miesiąca, wynosząc 63 tys. t.

Na rynki północne wyeksportowano 192 tys. t, t. j. o 59 tys. t mniej, do państw sukcesyjnych 112 tys. t, a zatem o 10 tys. t więcej, do innych krajów 84 tys. t, t. j. o 31 tys. t więcej niż przeciętnie za połowę maja.

Eksport węgla do W. M. Gdańska zwiększył się o 3 tys. t i wynosił 13 tys. t. Ilość wywiezionego węgla okrętowego zmniejszyła się o 18 tys. t, wynosząc 18 tys. t.

Przeciętna dzienna wysyłka za granicę (łącznie z węglem okrętowym) w okresie od 1 do 15 czerwca wynosiła ok. 38 tys. t, przyczem z rejonu śląskiego stanowiła ok. 32 tys. t, a z rejonu dąbrowskiego ok. 6 tys. t.

ROLNICTWO

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA ROLNICTWA

Z POWODU OTWARCIA WARSZAWSKIEJ IZBY ROLNICZEJ. — Jest zasadą nie od dziś w krajach cywilizowanych uznaną, — że silna organizacja jest podstawą silnego rolnictwa; jedynie ona zapewnić mu może należne stanowisko i wpływ w całokształcie życia gospodarczego kraju oraz w wielkiem współzawodnictwie międzynarodowym.

Jednak obecnie organizacja ta musi o wiele szerzej i głębiej być pojęta niż dawniej. Już nie wystarcza dziś inicjatywa prywatna poszczególnych grup rolniczych dla organizacji życia zbiorowego rolnictwa i obrony jego postulatów, gdy obok organizacji dobrowolnych w życiu gospodarczym występują coraz potężniej całe zawody, zorganizowane w ramach instytucji samorządowych,

Rolnictwo powinno posiadać reprezentację samorządową podobnie, jak posadają ją inne zawody w postaci izb handlowych, przemysłowych, rzemieślniczych.

Do niedawna jeszcze, w okresie, poprzedzającym wojnę światową, istniała utarta opinia o izbach rolniczych jako organizacji, noszącej na sobie specyficzne piętno ducha i organizacji niemieckiej, istotnie bowiem w Niemczech, zwłaszcza w Prusach, izby rolnicze najwcześniej powstały i ugruntowały się najsilniej.

Współcześnie jednak, zwłaszcza w ostatnim dziesięcioleciu, jesteśmy świadkami coraz powszechniejszego wprowadzania samorządu rolniczego w Europie.

Dziś izby rolnicze, w różnych formach organizacyjnych, istnieją nie tylko w państwach środkowo-europejskich, wchodzących w orbitę wpływów germańskich, lecz również w państwach romańskich — we Francji, Hiszpanji, Włoszech, spotykamy je również w Belgii, Holandji, w państwach skandynawskich, w krajach półwyspu Bałkańskiego.

Odczucie potrzeby nowej organizacji zawodowej rolnictwa, opartej na podstawach samorządu, staje się

coraz powszechniejsze w rolnictwie europejskiem i otwiera nową erę w dziedzinie roli i wpływów czynników rolniczych w życiu i polityce gospodarczej państw współczesnych.

W Polsce prace ustawodawcze nad izbami rolniczymi datują się niemal od chwili odzyskania niepodległego bytu państwowego; były one troską każdego niemal Ministra Rolnictwa. W 1922 r. projekt ustawy o izbach rolniczych został już wniesiony do Seimu, do rozpatrzenia jego wszakże nie doszło.

W międzyczasie odbudowane zostały w pełni izby rolnicze na terenie 3 województw zachodnich: izby Wielkopolska i Pomorska na podstawie zmodyfikowanych częściowo przepisów dawnego prawa pruskiego; izba Śląska o rzymała odrębną organizację, którą jej nadał Sejm Śląski.

Izby Rolnicze u nas były to wszakże dotąd organizacje lokalne, dosyć luźno związane z całokształtem pracy państwowej w dziedzinie rolnictwa.

Dopiero prawo o izbach rolniczych z dn. 22 marca 1928 r. wprowadza w Polsce izby rolnicze, jako części składowe wielkiej samorządowej organizacji życia zbiorowego rolnictwa, na której Państwo będzie odtąd opierać całą swoją działalność, zmierzającą do rozwoju i właściwej ochrony tej wielkiej dziedziny gospodarstwa narodowego.

Utworzenie Warszawskiej Izby Rolniczej — jest zapoczątkowaniem nowego ustroju samorządowego rolnictwa w woj. centralnych.

Wprowadzamy nową organizację samorządu rolniczego w dobie, gdy rolnictwo polskie, podobnie, zresztą, jak całe prawie rolnictwo europejskie, przechodzi fazę ciężkiego kryzysu. Przewyciężenie tego kryzysu wymaga obok stosowania doraźnych środków zaradczych, również stworzenia nowego systemu społeczno-gospodarczego, zapewniającego możliwość wszech-

stronnej obrony i reprezentacji interesów rolnictwa w całokształcie życia państwowego. Tę rolę odegrać musi samorząd rolniczy.

Gdy sięgamy myślą wstecz, nasuwają się pewne analogie: wszak, gdy przed kilkudziesięciami laty na terenie zachodnich ziem polskich za czasów panowania pruskiego powstawały jedne z pierwszych w Europie izby rolnicze, powstawały one również w okresie ciężkiego przesilenia w rolnictwie, pod znakiem pilnej potrzeby wyposażenia społeczeństwa rolniczego w nowe formy organizacyjne, aby interesy rolnictwa nie zostały zmajoryzowane i zepchnięte na plan dalszy przez inne zawody gospodarcze, które już wówczas organizacje samorządowe posiadały.

Samorząd rolniczy od tej pory przeszedł już próbę historyczną, wykazał w ciągu ubiegłych dziesiątków lat pracy wielką żywotność i stał się fundamentem zdrowej organizacji pracy nad postępem rolnictwa w naszej dzielnicy zachodniej.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 marca 1928 r. o izbach rolniczych, będące wyrazem twórczej polskiej myśli państwowej, w porównaniu z dotychczasową organizacją izb rolniczych na podstawie przepisów prawa pruskiego, zapewnia o wiele szersze podstawy dla izb rolniczych oraz o wiele ściślejsze zespolenie ich z całym społeczeństwem rolniczym.

Polskie izby rolnicze łączą w sobie wszystkie najważniejsze czynniki życia rolniczego.

Przez wybory z okręgów wyborczych najszerzy ogół rolników, biorący udział w wyborach komunalnych, pośrednio bierze również udział w tworzeniu reprezentacji samorządu rolniczego. Organizacje rolnicze biorą również wybitny udział w wyborach radców izb rolniczych, przyczem na podkreślenie zasługuje znaczenie faktu, że na mocy nowego prawa polskiego o izbach rolniczych społeczne organizacje rolnicze po raz pierwszy stały się u nas fundamentalnym czynnikiem ustroju samorządu gospodarczego w Państwie i to w stopniu większym niż to ma miejsce w szeregu innych krajów europejskich, między innymi w Niemczech.

Przy powoływaniu organizacji rolniczych do wyboru radców izb Ministerstwo Rolnictwa kierowało się zasadą, że w radzie izby winny być reprezentowane wszystkie żywotne i ważne kierunki pracy fachowej społeczeństwa rolniczego, i że interesy poszczególnych gałęzi produkcji rolniczej winny posiadać w izbie swoich kompetentnych rzeczników.

Przysługujące Ministrowi Rolnictwa prawo nominacji radców wykorzystane zostało w celu wprowadzenia do rady izby znawców miejscowych stosunków oraz przedstawicieli nauki, których współpracę w radzie izby rolniczej uważać należy za pożądaną i pożyteczną dla obu stron.

Jako fakt doniosły w życiu województwa warszawskiego podkreślić trzeba, że rada Warszawskiej Izby Rolniczej, po raz pierwszy na tym terenie, łączy przy wspólnym warsztacie pracy nad rozwojem miejscowego rolnictwa zarówno przedstawiciele samorządu terytorjalnego, jak towarzystw rolniczych, zrzeszeń spółdzielczych oraz wielu związków i organizacji fachowych, zajmujących się specjalnymi dziedzinami produkcji. Utrwalenie i rozwój systematycznej, planowej współpracy wszystkich czynników miejscowego życia rolniczego, której brak dotąd był stale odczuwany, winny przyświecać stale Warszawskiej Izbie Rolniczej.

Istotnem bowiem założeniem samorządu rolniczego powołanego do podnoszenia dobrobytu materialnego rolnictwa, jest idea moralna — idea solidaryzmu zawodowego, który stać się musi fundamentem potęgi gospodarczej naszego Państwa.

Warszawska Izba Rolnicza powstaje na terenie, na którym istnieją ugruntowane tradycje oraz znaczny dorobek pracy społecznych organizacji rolniczych, pracy obywatelskiej, prowadzonej już od wielu lat; w trudnych warunkach rządów zaborczych organizacje te były ostoją nie tylko kultury zawodowej, lecz i myśli patriotycznej wśród szerokich warstw społeczeństwa rolniczego.

Po wojnie aparat techniczny pracy naszych tutejszych organizacji rolniczych został bardzo rozbudowany, głównie przy pomocy funduszy państwowych; organizacje rolnicze stały się właściwie w wielu dziedzinach organami zastępczymi i pomocniczymi państwa w zakresie rolnictwa. Obecnie główną część zadań w zakresie techniki rolnictwa przejmie organizacja samorządowa — izba rolnicza, wyłoniona z miejscowego rolnictwa.

Nie oznacza to jednak bynajmniej zmniejszenia roli czynników społecznych, występujących w pracy dobrowolnych organizacji rolniczych, — przeciwnie, sądzić należy, że znaczenie i zasięg ich pracy oświatowej u dołu, w szerokich warstwach zwłaszcza drobnych rolników, w oparciu o izbę rolniczą musi wzrosnąć. Wskazuje na to przykład i wieloletnie doświadczenie naszej zachodniej dzielnicy, gdzie współpraca organizacji rolniczych z izbami rolniczymi jest bardzo ścisła i przyczyniła się w dużej mierze do dźwignięcia kultury zawodowej miejscowych rolników na wyższy poziom.

Doniosłem zagadnieniem dla Warszawskiej Izby Rolniczej będzie również ułożenie właściwego stosunku Izby do samorządu terytorjalnego. Organizacja prac fachowych nad rozwojem miejscowego rolnictwa spoczywać odtąd będzie głównie na izbie, wymagać ona jednak będzie w wielu działach nadal pomocy materialnej ze strony samorządów powiatowych, jak również ścisłej współpracy ich organów z organami izby rolniczej.

Nie należy wątpić, że przy zgodnym wysiłku obu stron, stworzone zostaną warunki wzajemnej współpracy tych gałęzi samorządu, zmierzających różnymi drogami do jednego wspólnego celu, jakim jest dobrobyt miejscowego rolnictwa.

Niejednokrotnie dziś toczy się dyskusja na temat zagadnienia t. zw. etatyzmu: otóż samorząd rolniczy, biorąc rzecz pod tym kątem widzenia, musi być pojmowany u nas podobnie, jak jest pojmowany powszechnie w Europie, jako wyraz daleko sięgającej decentralizacji w zakresie spraw, objętych dotąd kompetencją państwowej administracji rolnej, wraz z przekazaniem szeregu funkcji tej administracji w ręce bezpośrednio zainteresowanych czynników obywatelskich. Polityka Ministerstwa Rolnictwa iść będzie zapewne nadal konsekwentnie po linii przekazywania w możliwie szerokim zakresie czynności, sprawowanych dotąd przez organy rządowe na danym terenie, Warszawskiej Izbie Rolniczej. Dotyczy to w pierwszym rzędzie niższego szkolnictwa rolniczego oraz całokształtu subwencji, udzielanych przez Ministerstwo Rolnictwa na miejscowe potrzeby rolnicze i na popieranie organizacji rolniczych, którymi odtąd administrować będzie na terenie województwa warszawskiego — Izba Rolnicza.

Szczególną troską Ministerstwa Rolnictwa będzie, jak to wynika z mowy P. Ministra Rolnictwa przy otwarciu Izby, zapewnienie współpracy Warszawskiej Izby Rolniczej oraz innych izb w zakresie projektów ustawowych i rozporządzeń, dotyczących aktualnych zagadnień polityki gospodarczej, opracowanych przez Ministerstwo Rolnictwa. Opinia Izby w tych sprawach będzie z reguły zasięgana.

Warszawska Izba Rolnicza rozpoczyna swoją pracę, nie mając własnych podstaw finansowych (w postaci uprawnień podatkowych), które posiadają u nas inne samorządy gospodarcze oraz izby rolnicze, istniejące na obszarze województw zachodnich (Wielkopolska, Pomorska i Śląska).

W tych warunkach podstawą budżetu Izby Rolniczej Warszawskiej będzie narazie dotacja rządowa (z funduszy budżetowych Ministerstwa Rolnictwa) oraz ewentualne subwencje sejmików powiatowych województwa warszawskiego.

Powyższy nienormalny stan finansowy Izby, w razie jego przedłużenia, stawałby pod poważnym znakiem zapytania żywotność tej instytucji.

Mowa P. Ministra Rolnictwa, wygłoszona przy otwarciu Warszawskiej Izby Rolniczej, zawiera i w tej mierze ważne oświadczenie: stwierdza mianowicie, że sprawa uregulowania w drodze ustawodawczej źródeł finansowych izb rolniczych jest w chwili obecnej przedmiotem studjów w Ministerstwie Rolnictwa — oraz że ze względu na nierealność w obecnej sytuacji gospodarczej w kraju zwiększania istniejących ciężarów publicznych, zagadnienie powyższe będzie ewentualnie rozwiązane w drodze zmiany rozdziału istniejących świadczeń podatkowych pomiędzy państwem a samorządem — na korzyść izb rolniczych.

Sprawa stałych podstaw finansowych Warszawskiej Izby Rolniczej jest kwestją tem bardziej aktualną, że Izba ma wiele doniosłych zadań do spełnienia w życiu ekonomiczno-rolniczym województwa warszawskiego, związanego tyśiącem nici z życiem największego w Polsce centrum miejskiego — Warszawy.

W szeregu tych potrzeb jedno z pierwszych miejsc zajmuje racjonalne postawienie niższego szkolnictwa i doświadczalnictwa rolniczego na terenie działania Izby, w kierunku przede wszystkim ścisłego powiązania działalności szkół i stacyj z praktycznymi potrzebami rolnictwa i całokształtem akcji pozaszkolnej oświaty rolniczej. Pomimo wielu prac, dokonanych na terenie tutejszego województwa przez samorządy powiatowe i organizacje rolnicze, ten ważny problem nie jest dotąd rozwiązany, — rozwiązać go może i powinna Izba Rolnicza.

Dalej zadaniem Izby Rolniczej będzie poważna opieka fachowa nad rozwojem poszczególnych gałęzi produkcji roślinnej i zwierzęcej na terenie województwa warszawskiego oraz badanie realnych konjunktur rozwojowych tej produkcji i w szczególności dostosowanie jej do potrzeb tego wielkiego rynku zbytu, jakim jest stolica.

Do Izby Rolniczej będzie należało zorganizowanie szerokiej systematycznej akcji ochrony miejscowej wytwórczości roślinnej przed szkodnikami i chorobami roślin, nadzór fachowy nad zadrzewianiem dróg i zasiesianiem nieużytków, akcja meljoracyjna i t. d., aby co rychlej zbliżyć nasze centralne województwo podstołeczne do tego poziomu kulturalnego, jaki widzimy w innych krajach zachodnio-europejskich i u nas w Wielkopolsce.

Ważnym zadaniem izby będzie zajęcie się dziedziną spółdzielczości i racjonalnej organizacji zbytu płodów i przetworów rolnych, przyczem znajdzie ona tutaj wiele punktów stycznych w swojej działalności z Warszawską Izbą Przemysłowo-Handlową.

Stanisław Miklaszewski

AKCJA PREMJIOWANIA EKSPORTU ZBOŻA W ŚWIETLE LICZB. — W zeszytcie 13/1930 tyg.

„Polska Gospodarcza” (str. 569) zamieszczone zostały dane, odnoszące się do akcji premjowania eksportu zbóż z Polski do dn. 2 marca 1930 r. Obecnie jesteśmy w stanie podać dalsze wyniki do dn. 25 maja 1930 r. Zasadniczych zmian organizacyjnych w czasie tym już nie było, i stan, ustalony w umowie polsko-niemieckiej z lutego r. b., nie ulegnie już zapewne żadnym modyfikacjom do końca trwania umowy. Liberalna polityka skarbowa w odniesieniu do preeliminowania sum na akcję premjowania eksportu pozwalała na nasycanie rynku w mniej więcej dostateczny sposób w zaświadczenia Ministerstwa Przemysłu i Handlu, co pozwoliło również na prolongowanie zaświadczeń na zboża i produkty przemiału oraz słoć — za wyjątkiem żyta — do czasu trwania rozporządzenia o zwrocie cła, które zostało zresztą przedłużone do dn. 31 lipca 1930 r. Zaświadczenia na żyto, wydane do dn. 16 kwietnia r. b., zostały przedłużone tylko do dn. 15 maja celem dostosowania dalszych zaświadczeń do transakcyj berlińskich, przyczem datę ich ważności oznacza sam Związek Eksporterów Zboża w Poznaniu, jednakże nie dalszą niż 31 lipca r. b. W dziedzinie eksportu żyta wynikło z umowy berlińskiej parę typów zaświadczeń, a więc ogólne — na transakcje berlińskie, ważne na wszystkie urzędy celne, następnie ważne tylko na Urząd Celny Turmont z 3 województw północnych, który to eksport został wyłączony z pod kontroli Komisji Żytniej Polsko-Niemieckiej w Berlinie, podobnie jak i eksport z 5 województw południowych, dla którego wydane zostały zaświadczenia ważne na Urząd Celny Zebrzydowice. Przejściowo został stworzony czwarty typ zaświadczeń, ważnych na urzędy celne górnośląskie przy eksporcie do Szwajcarii. Zaświadczenia te wydawane jednak były za zarejestrowaniem Kontraktów w komisji berlińskiej. Przy eksporcie żyta przez Turmont na Łotwę dla gestji kontroli eksportu utworzył się w Wilnie Związek Eksporterów Zboża Ziem Północno-Wschodnich.

W dziedzinie organizacji eksportu innych zbóż zmian organizacyjnych nie było, na zaznaczenie tylko zasługuje, że eksport mąki objął Związek Eksportowy Młynów w Poznaniu, który skoncentrował u siebie wszystkie firmy eksportujące mąkę (za wyjątkiem gdańskich).

Stan wydanych zaświadczeń przedstawiał się od dn. 2 marca w następujący sposób (w tonnach):

	Żyto	Jęczmień	Owies	Mąka	Słoć	Kasza jęczm.	Pszenica
2/III	118.505	95.265	21.000	7.380	825	50	20
10/III	124.820	99.750	21.690	8.880	1.225	150	50
17/III	143.205	129.750	33.690	8.625	1.225	100	50
24/III	145.515	129.750	33.475	9.195	1.225	100	50
31/III	164.805	133.260	34.980	9.795	1.225	100	50
6/IV	164.790	133.245	36.780	10.995	875	30	50
13/IV	174.300	133.230	38.385	10.920	905	30	50
20/IV	174.300	133.230	38.385	10.920	905	50	50
27/IV	174.300	136.110	44.385	10.920	905	50	50
4/V	177.540	137.610	47.345	10.220	820	50	50
11/V	184.125	139.605	53.345	12.010	820	50	50
18/V	187.950	139.395	53.270	12.010	690	50	50
25/V	195.365	139.305	53.270	15.010	690	50	50

Wartość wydanych zaświadczeń wynosiła w dn. 25 maja (w zł):

Żyto	11.601.900
Jęczmień	5.572.200
Owies	2.130.800
Mąka	1.350.900
Stód	62.100
Kasza jęczm.	4.500
Pszenica	3.000
Razem:	20.725.400

Wobec zróżniczkowania organizacji eksportu żyta pozycję wydanych zaświadczeń na żyto rozbić należy na następujące części:

Z ogólnej sumy 187.950 t na transakcje berlińskie przypadło w dn. 18 maja — 55.225 t oraz 20.295 t na Państwowy Bank Rolny z tytułu pierwszej transakcji z Niemcami, czyli razem 75.520 t. Na eksport przez Turmont wydanych zostało 12.510 t, na Zebrzydowice 3.870 t oraz do Szwajcarii przez urzędy celne górnośląskie — 900 t. Razem na eksport żyta według zasad umów berlińskich wydanych zostało zaświadczeń na 92.800 t, a na okres przedumowny wypada 95.150 t, przyczem zaznaczyć należy, że okres przedumowny trwał 2¹/₂ miesiąca, okres umowny 3¹/₂.

Stwierdzony wywóz premjowanych zbóż przedstawiał się w sposób następujący (w tonnach):

	Żyto	Jęczmień	Owies	Mąka	Stód
2/III	102.099 0	74.614 0	13.754 0	2.718 8	74 9
9/III	105.520 8	78.429 4	14.593 6	3.068 8	74 9
16/III	106.944 0	83.296 9	15.937 5	3.328 5	150 1
23/III	111.664 0	86.263 6	17.001 1	3.545 9	150 1
30/III	122.574 1	91.964 4	18.744 5	4.178 6	195 1
6/IV	131.658 1	96.281 4	21.369 4	5.141 4	330 2
13/IV	140.940 4	102.561 7	24.512 0	5.623 8	330 2
20/IV	147.362 3	107.960 2	28.404 1	6.718 1	330 2
28/IV	154.441 4	115.058 1	30.902 6	7.254 3	345 2
4/V	156.922 2	118.102 5	33.436 4	7.419 3	360 2
11/V	164.733 1	122.636 6	34.543 7	7.639 3	375 2
18/V	169.162 7	125.456 3	36.518 9	7.828 8	375 2
25/V	172.238 —	127.436 7	37.178 3	8.178 3	390 2

Eksport pszenicy wyniósł do 25/V 30 4 t; kaszy jęczmiennej 19 5 t.

Stopień wykorzystania zaświadczeń był w omawianym okresie znaczny i wynosił (w % % wydanych zaświadczeń):

	Żyto	Jęczmień	Owies	Mąka
2/III	86	79	66	38
10/III	84	78	67	34
17/III	74	62	47	38
24/III	76	66	50	38
6/IV	79	72	58	46
20/IV	84	81	74	61
4/V	88	86	70	72
11/V	89	88	64	72
18/V	84	90	68	73

Wobec bardzo silnego ujęcia eksportu żyta przez umowę berlińską wysoki stan wykorzystania zaświadczeń w poszczególnych tygodniach już nie jest miarą zapotrzebowania rynku, który regulowany jest przez przydziały kontraktów w komisji berlińskiej, i wykorzystanie w około 80% wydanych zaświadczeń uznać należy za normalne nasycenie rynku zaświadczeniami. Inną jest kwestją, czy komisja berlińska przydziela w dostatecznej ilości kontrakty, i tu miarą jest już tylko fluktuacja cen na rynku wewnętrznym. Bardzo silnie wzmożło się natomiast zapotrzebowanie zaświadczeń na jęczmień, czego miarą jest aż 90%-owe wy-

korzystanie zaświadczeń. Obecnie zapotrzebowanie to zostało pokryte przez dalszy przydział zaświadczeń. Żywszy ruch był również w eksporcie owsa. Mąka, która w pierwszych miesiącach wychodziła dosyć ciężko, ruszyła się bardzo znacznie, co, jak na pierwszy prawie eksport w większych ilościach, jest bardzo pomyślnym objawem.

Eksport zbóż przez firmy, domicylowane w poszczególnych dzielnicach, przedstawia się w następujący sposób (w dniach od 16/XI 1929 r. do 18/V 1930 r. — w tonnach):

	Żyto	Jęczmień	Owies	Mąka	Stód
Wojew. zachodnie	87.821 4	69.029 2	22.753 0	4.538 9	375
„ centralne	63.123 9	25.312 6	9.929 3	1.672 9	—
„ połudn.	3.021 0	17.959 6	914 3	1.026 4	—
W. M. Gdańsk	15.196 4	13.154 9	2.922 3	590 6	—
	w %-ach				
Wojew. zachod.	51 9	55 0	62 3	58 0	100 0
„ centralne	37 4	20 2	27 2	21 4	—
„ połudn.	1 8	14 3	2 5	13 1	—
W. M. Gdańsk	8 9	10 5	8 0	7 5	—
	100 0	100 0	100 0	100 0	100 0

Eksport zbóż do poszczególnych krajów był następujący: (od 16/XI 1929 r. do 18/V 1930 r. — w tonnach):

	Żyto	Jęczmień	Owies	Mąka	Stód
Niemcy	52.466 4	28.501 8	12.461 5	2.723 1	75 0
Dania	33.054 7	40.538 9	4.495 0	1.012 1	—
Szwajcarya	1.032 0	4.958 5	2.723 5	15 0	—
Finlandja	10.334 8	430 0	1.000 0	1.048 0	30 0
Anglja	555 0	330 0	4.114 7	617 9	—
Belgja	10.288 9	2 738 2	2.676 4	—	165 1
Estonja	16.124 8	1.035 0	1.004 9	—	—
Łotwa	14.753 0	317 5	90 0	120 0	—
Holandja	12.913 3	10.450 7	3.439 1	265 0	75 1
Szwecja	3.573 1	1.443 8	820 0	465 0	—
Norwegja	2.435 9	1.115 0	—	877 5	—
Czechosłowacja	444 9	—	—	130 0	—
Francja	—	45 0	510 0	—	—
Egipt	—	—	—	15 6	—
Włochy	—	—	—	39 7	—
Austria	—	30 0	75 0	199 5	—
Palestyna	—	—	—	7 0	—
Tranzyt	6.915 1	9.634 7	1.559 9	263 4	30 0
Kraje nieoznaczone	4.270 8	5.887 2	1.048 9	30 0	—

Znaczna część eksportu kierowała się do Niemiec, gdyż na ten kraj przypada 30% eksportu żyta, 34% eksportu owsa i 35% eksportu mąki. Jęczmień wychodził przede wszystkim do Danii, której udział wyraża się w 32% ogólnego wywozu jęczmienia. Poza tem, Danja partycypuje w 19% eksportu żyta, 12% owsa i 13% mąki. Poważniejszymi odbiorcami żyta okazują się Łotwa i Estonja, potem Holandja, Finlandja i Belgja. Jęczmień prócz Danii kieruje się do Niemiec, Belgii i Holandji, owies — do Danii, Anglii, Holandji, mąka zaś ma najbardziej zróżniczkowany eksport, sięgający nawet odległych krajów, jak Egipt i Palestyna, choć w niewielkich ilościach (próbne transporty). Pszenicy wysłano 30 4 t na Łotwę, i kaszy jęczmiennej 19 5 t do Finlandji.

Jeśli chodzi o punkty graniczne, przez które kieruje się eksport, to prym trzyma Gdańsk we wszystkich gatunkach zbóż i mące. Następnie ważnym jest Drawski Młyn, Międzychód i Turmont. Inne punkty graniczne odgrywają podrzędną rolę.

Przez poszczególne urzędy celne wywieziono od dn. 16 listopada 1929 r. do dn. 8 maja 1930 r. (w tonnach):

	Zyto	Jęczmień	Owies	Mąka	Słód
Gdańsk	75.416'9	82.253'8	16.969'8	2.079'0	300'2
Drawski Młyn	51.397'5	24.630'9	7.499'4	3.639'9	75'0
Międzychód	24.283'9	7.070'0	3.464'0	—	—
Turmont	12.700'8	182'7	—	—	—
Inne urzędy celne	5.363'6	11.318'9	8.585'7	2.109'9	—
Razem:	169.162'7	125.456'3	36.518'9	7.828'8	375'2

Na Gdańsk wypada 44% eksportu żyta, 65% eksportu jęczmienia, 47% eksportu owsa, 27% mąki i 84% słodu.

Przez Drawski Młyn przeszło 30% żyta, 19% jęczmienia, 21% owsa, 46% mąki i 16% słodu.

Międzychód odprawił 14% eksportu żyta, i nieznaczne ilości innych zbóż, Turmont zaś 7% żyta.

Zaledwie 5% żyta, 15% jęczmienia, 30% owsa i 27% mąki idzie przez inne urzędy celne niż wyżej wymienione.

M. Pogorzelski

PAŃSTWOWE OCENY MASŁA I SERÓW. —

Rozporządzeniem Ministra Rolnictwa z dn. 21/VI 1927 r. ustanowione zostały państwowe oceny (konkursy) masła i serów, przeprowadzane przez specjalnie do tego powołany komitet państwowych ocen masła i serów.

W myśl wydanej na mocy tego rozporządzenia instrukcji, oceny masła odbywają się 2 razy do roku w okresie wiosennym i jesiennym, przyczem takie periodyczne oceny są ocenami okręgowymi — dla pewnego określonego terenu. Poza tem komitet urzędu w miarę swego uznania oceny powszechne — dla całego obszaru Państwa.

W okręgowych ocenach masła mogą brać udział mleczarnie, przerabiające dziennie co najmniej 300 litrów mleka, w ocenach zaś powszechnych — mleczarnie, których przerób dzienny wynosi co najmniej 1.000 litrów mleka.

Instrukcja przewiduje i szczegółowo określa jednokowe dla wszystkich mleczarni warunki nadsyłania próbek masła do oceny, ich wielkość, kształt, oraz sposób przechowywania próbek w miejscu oceny, do czasu jej przeprowadzenia.

Ocen dokonywują wyznaczeni przez komitet rzeczoznawcy z pośród osób, zatwierdzonych przez Ministra Rolnictwa; każda nadesłana próbka zostaje poddana badaniu przez rzeczoznawców, w gronach, złożonych z 3 osób. Ocenę każdej próbki przeprowadzają 2 grona rzeczoznawców, niezależnie od siebie, ostateczny zaś wynik oceny próbki oblicza się na podstawie przeciętnej wyników badań obu gron rzeczoznawców.

Próbki masła są badane na smak, zapach, wygniecenie, strukturę, wygląd i trwałość. Odpowiednia jakość tych cech decyduje o zaliczeniu danej próbki masła do odpowiedniej klasy, których jest 5. Klasy odpowiadają następującym określeniom: klasa I — masło wyborowe, — II — masło bardzo dobre, — III — masło dobre, — IV — masło wadliwe i — V — masło złe.

Poza określeniem cech zewnętrznych masła, stwier-

dzonych przez rzeczoznawców, próbki masła poddawane są ponadto badaniu chemicznemu, które określa zawartość wody w maśle, stopień barwienia, kwasowość i t. p.

Na podstawie wyników oceny mleczarnie, których masło uzyskało najlepszą ocenę, otrzymują nagrody i odznaczenia. Kierownicy wyróżnionych mleczarni, o ile sami wyrabiali produkt, nadesłany do oceny, otrzymują nagrody pieniężne.

Państwowe oceny masła mają niezmiernie ważne znaczenie dla przemysłu mleczarskiego. Dodatni wpływ, jaki wywierają one na usprawnienie produkcji masła, wyraża się w dwóch zasadniczych momentach.

W pierwszym rzędzie oceny stanowią zachętę i podniecie dla poszczególnych mleczarni i ich kierowników w kierunku dalszych starań i wysiłków nad podniesieniem jakości wytworzonego produktu. Ten czynnik posiada pierwszorzędne znaczenie z tego względu, że przemysł mleczarski z uwagi na jego rozdrobnienie i różnorodność warunków pracy nie może ustalać standardowych metod produkcji, i cała odpowiedzialność za jakość wytworzonego produktu spada siłą rzeczy na kierowników poszczególnych mleczarni. Wyniki państwowych ocen masła dają z kolei ceny materiału dla centralnych instytucji i organizacji, w których zakresie działania leży piecza nad usprawnianiem techniki mleczarskiej. Stwierdzone wady lub zalety masła, nadesłanego do oceny, dają możliwość określania i stopniowego usuwania przeszkód, na jakie napotyka technika mleczarska na drodze swego rozwoju.

W ubiegłym miesiącu został zakończony wiosenny okres okręgowych ocen masła. Oceny odbyły się w Lublinie, (w dn. 7/IV 1930), Rzeszowie (11 i 12/IV), w Warszawie (29/IV), Wrześni (7/V), i Wilnie (20/V). Ilość nadesłanych próbek i wyniki oceny ilustruje poniższa tablica:

Miejsce oceny	Ilość badanych próbek	Ocenione masło oficjalnie zaliczono do klas:							
		I		II		III		IV	
		Ilość prób	%	Ilość prób	%	Ilość prób	%	Ilość prób	%
Lublin . . .	10	1	10	2	20	5	50	2	20
Rzeszów . .	120	1	0'83	53	44'16	62	51'66	4	3'35
Warszawa . .	47	—	—	20	42'55	24	51'06	3	6'39
Września . .	38	3	7'90	15	39'47	16	42'10	4	10'53
Wilno . . .	33	—	—	11	33'40	19	57'57	3	9'03

W wyniku powyżej przytoczonych rezultatów wiosennej oceny masła komitet państwowych ocen masła i serów przyznał nagrody 8 mleczarniom na ocenie okręgowej we Wrześni na ogólną sumę zł 550, 2 mleczarniom na ocenie w Warszawie na ogólną sumę zł 100 i 12 mleczarniom na ocenie w Rzeszowie na ogólną sumę zł 925.

Stopniową rozbudowę akcji państwowych ocen masła i serów od ich powstania ilustruje poniższa tablica:

Miejsce oceny	Rodzaj oceny	Data oceny	Ogólna ilość prób	Ocenione masło oficjalnie zaliczono do klas:							
				I		II		III		IV	
				Ilość prób	%	Ilość prób	%	Ilość prób	%	Ilość prób	%
Rzeszów	Okręgowa	22/X 1928	81	11	14	47	58	21	26	2	2
Warszawa	"	5/XII "	111	2	2	39	35	56	50	14	13
Września	"	21 XII "	76	4	5	36	47	28	37	8	11
Września	"	13/IV 1929	43	2	5	27	63	9	21	5	11
Rzeszów	"	27 IV "	123	5	4	61	50	46	37	11	9
Warszawa	"	30/IV "	61	3	5	29	48	27	44	2	3
Wilno	"	12/V "	26	1	4	9	35	12	46	4	15
Września	Powsz.	30/VIII "	131	5	4	74	56	47	36	5	4
Wilno	Okręgowa	28/X "	45	1	2	21	47	22	49	1	2
Rzeszów	"	22/XI "	134	1	0'7	68	51	62	46	3	2'3
Warszawa	"	3/XII "	67	3	4	42	63	21	31	1	2

W najbliższych tygodniach ukaże się specjalne wydawnictwo komitetu państwowych ocen masła i serów, które zawierać będzie szczegółowe sprawozdanie z dotychczasowej działalności komitetu oraz materiały, dotyczące przeprowadzonych dotąd ocen. Wydawnictwo

to stanowić będzie cenny przyczynek do całokształtu przemysłu mleczarskiego w Polsce, szczególnie jeśli chodzi o techniczną stronę zagadnienia.

E. W.

H A N D E L

TRAKTATY I KONWENCJE

MOTYWY NIERATYFIKOWANIA PRZEZ POLSKĄ KONWENCJI ANTYREGLAMENTACYJNEJ.

— Międzynarodowa Konwencja o Zniesieniu Zakazów i Ograniczeń Przywozu i Wywozu z dn. 8/XI 1927 r. powinna była wejść w życie z dniem 1 stycznia r. b., o ile została ratyfikowana do dn. 1 września 1929 r. przez co najmniej 18 państw z liczby tych, które ją podpisały, przyczem w liczbie tych 18 państw musiało się znajdować 14 państw, wymienionych imiennie, m. in. zaś Polska i Czechosłowacja. W ten sposób od ratyfikacji Konwencji przez oba wspomniane państwa uzależnione było wejście w życie Konwencji w trybie normalnym.

Ponieważ do dn. 1 września 1929 r. Konwencja została ratyfikowana przez 18 państw z liczby jej sygnatarjuszy, przyczem jednak ze wspomnianych 14 ratyfikacji kwalifikowanych ratyfikowało ją tylko 11 państw imiennie wymienionych, dwunaste zaś (Turcja) z stało zwolnione od obowiązku ratyfikowania dla normalnego wejścia w życie Konwencji, losy Konwencji oparły się o ratyfikację przez Polskę i Czechosłowację, które to państwa w przepisany terminie ratyfikacji swych nie złożyły, jakkolwiek szereg państw, które Konwencję ratyfikowały, uzależniły wprowadzenie jej w życie od wprowadzenia jej w życie przez Polskę lub Czechosłowację wzgl. przez oba te państwa równocześnie.

Specjalna konferencja, zwołana w grudniu 1929 r. do Paryża, miała na celu znalezienie wyjścia z tej sytuacji. Zakończona została protokołem z dn. 20 grudnia, mocą którego Konwencja wchodzi w życie dla państw, które ją już ratyfikowały, z dniem 1 stycznia r. b., t. j. zaczyna w myśl jej postanowień obowiązywać faktycznie w sześć miesięcy później (dn. 1 lipca r. b.). Gdyby jednak Polska i Czechosłowacja nie ratyfikowały Konwencji do dn. 31 maja r. b. państwa, które Konwencję ratyfikowały, a uzależniły wprowadzenie jej w życie od takiegoż wprowadzenia w życie przez Polskę i Czechosłowację, mają pełną swobodę wyjścia z Konwencji z dniem 1 lipca r. b., t. j. mogą Konwencji nie wprowadzać efektywnie w życie. Termin dn. 31 maja r. b. został ostatecznie przesunięty na wniosek Rządu czechosłowackiego do dn. 20 czerwca r. b. W tym terminie Czechosłowacja będzie przypuszczalnie Konwencję ratyfikowała, uzależniając ednak wprowadzenie jej w życie od wprowadzenia w życie Konwencji przez Polskę. Wynika z tego, iż zewnętrzna odpowiedzialność za niedojście do skutku Konwencji będzie przypuszczalnie przerzucona na Polskę.

Konwencja o zniesieniu zakazów przywozu i wywozu była pomyślana przez Ligę Narodów jako układ, mający gwarantować całkowitą swobodę obrotu między jej uczestnikami. Okazało się jednak, iż z uwagi

na szereg przyczyn zarówno natury indywidualnej, jak ogólnej, niektóre państwa nie były jeszcze u schyłku 1927 r. w możności zgodzenia się na pełną swobodę obrotu w stosunku do wszystkich produktów. W rezultacie Konwencja w swem obecnym brzmieniu zawiera szereg wyjątków od ogólnej zasady wolności obrotu międzynarodowego, a to w formie zarówno wyłączeń ogólnych jak i wyjątków indywidualnych na korzyść pewnych wymienionych imiennie państw. Te właśnie wyjątki, pozwalające całemu szeregowi państw na utrzymywanie zakazów przywozu i wywozu mimo wprowadzenia w życie Konwencji, stały się powodem, iż Polska od samego początku zachowywała się w stosunku do tego układu z rezerwą, zdając sobie sprawę, iż właśnie pozostawione poza obrębem Konwencji zakazy przywozu i wywozu są dla swobodnego rozwoju obrotów polskich specjalnie niekorzystne.

Zdając sobie z tego sprawę, Polska już w chwili podpisywania przez nią Konwencji w dn. 31 stycznia 1928 r. stwierdziła w deklaracji urzędowej, iż nie będzie mogła przedłożyć Konwencji do ratyfikacji całom ustawodawczym, dopóki nie znikną zawarte w niej i dopuszczone przez nią przeszkody, tyjące się produktów ważnych z punktu widzenia interesów wywozowych Polski. Obojętne jest przytem, czy miałyby one zniknąć w formie umów dwustronnych Polski z poszczególnymi państwami, które na podstawie Konwencji zakazy takie mają prawo utrzymywać, czy też w jakiś inny sposób (np. przez odpowiednią rewizję postanowień samej Konwencji lub przez inny jakiś układ międzynarodowy). Deklaracja ta została powtórzona raz jeszcze na drugiej konferencji w sprawie zniesienia zakazów przywozu i wywozu w lipcu 1928 r. przez delegata polskiego na tej konferencji.

Do chwili obecnej nie zaszły dla Polski żadne zmiany w dziedzinie zagwarantowanych przez Konwencję zakazów przywozu i wywozu. W szczególności należy zaznaczyć:

1. — Konwencja przewiduje w art. 4 pkt. 4 wyłączenie z pod jej postanowień zakazów przywozu i wywozu o charakterze sanitarno-weterynaryjnym. Niemniej jednak we wstępie do art. 4 zaznacza ona wyraźnie, iż wspomniane zakazy nie powinny być stosowane „w sposób, aby stanowiły środek dowolnej dyskryminacji pomiędzy obcemi państwami, gdzie istnieją też same warunki, ani też w ten sposób, aby stanowiły utajone ograniczenie obrotów międzynarodowych”.

Innymi słowy, jakkolwiek mimo wprowadzenia Konwencji państwa, w niej uczestniczące, miałyby możliwość utrzymania istniejących swych zakazów sanitarno-weterynaryjnych, to jednak nie wolno by było stosować zakazy te w różny sposób do różnych krajów, a przedewszystkiem nie wolno by było stosować zakazów tych dla celów innych niż ochrona sanitarna, a przedewszystkiem dla celów czysto ekonomicznych.

Wobec Polski dotychczas stosowane są przez niektóre państwa, stanowiące normalne jej rynki zbytu na produkty rolniczo-hodowlane, zakazy sanitarne z celami czysto gospodarczymi. Co więcej, z uwagi na fakt, iż postanowienia art. 4 Konwencji wyjęte są w art. 8 Konwencji z pod moźności przedstawienia ich arbitrażowi, Polska nie może na podstawie Konwencji dochodzić swych słusznych praw w tej dziedzinie.

W ten sposób stosuje się wobec Polski zakaz pseudosanitarny z celami czysto gospodarczymi, obejmujący około 12% polskiego wywozu. Należy tutaj stwierdzić, iż jeśli chodzi o główny rynek zbytu na te produkty, a mianowicie Niemcy, to, gdyby nawet układ gospodarczy polsko-niemiecki z dn. 17 marca r. b. wszedł normalnie w życie, to nie zmieniłoby to radykalnie położenia, gdyż układ ten nie sprowadza faktycznej wolności obrotu między obu państwami, a oparty jest tylko na zasadzie udzielonych wzajemnie kontyngentów (Niemcy przyznają Polsce roczny kontyngent przywozowy w wysokości 200.000 sztuk nierogaczyny, — i to nie na wolny rynek), co dobitnie podkreśla nawet gospodarczy charakter pseudosanitarnego zakazu przywozu polskiej nierogaczyny na rynek niemiecki. Dodać należy, iż ostatnie podwyżki celne, dokonane przez Niemcy na produkty rolne, postawiły cały traktat handlowy z Niemcami pod znakiem zapytania, a w każdym razie zredukowały moźliwość wywozu tej nawet ograniczonej części polskiego wywozu hodowlanego, która została ustalona w umowie handlowej z dn. 17 marca r. b.

2. — Jeśli chodzi o wyjątki indywidualne dla poszczególnych państw, udzielone państwowym tym przez Konwencję, to specjalne znaczenie posiadają dla Polski zakazy przywozu węgla, które w myśl art. 6 i aneksu do tego artykułu mogą być nadal utrzymane mimo ewentualnego wejścia w życie Konwencji przez Niemcy i Czechosłowację. Wreszcie tenże sam artykuł dopuszcza dla szeregu państw wyjątek w postaci wolnej ręki w dziedzinie utrzymania mimo wprowadzenia w życie Konwencji zakazu wywozu złomu żelaznego. Prawo to uzyskały Niemcy, Czechosłowacja, Francja i t. d. Oba wspomniane wyjątki uderzają, jeśli chodzi o węgiel w mniej więcej 13% polskiego wywozu, jeśli chodzi o złom zaś w zaopatrywanie naszego przemysłu hutniczego w tak podstawowy surowiec, jakim jest właśnie stare żelastwo.

Wobec przedstawionej powyżej niezgodności stanowiska Polski z postanowieniami Konwencji, niezgodności, która uniemożliwia całkowicie przystąpienie Polski do wspomnianego układu, powstały w ostatnich czasach dwie propozycje pośrednie, mające w opinii ich promotorów umożliwić Polsce przystąpienie do Konwencji, jakkolwiek, jak powiedziano, istnieją między jej postanowieniami a realnymi interesami Polski tak zasadnicze sprzeczności.

Z pierwszą propozycją wystąpiła sama Polska — już na trzeciej konferencji w sprawie zakazów przywozu i wywozu w grudniu r. ub. Propozycja ta wychodziła z założenia, iż Polska gotowa jest dla umożliwienia dościsła do skutku tak ważnego układu, jakim jest Konwencja, zrzec się żądania zabezpieczenia jej formalnej wolności obrotu w państwach, gdzie nie istnieje ona dotąd, a zadowolnić się tylko faktycznym zabezpieczeniem jej szerszego zbytu jej artykułów wywozowych w ramach istniejącej w danych państwach

reglamentacji. Chodziło tu przede wszystkim o uzyskanie takiego pozytywnego rozwiązania w stosunku do rynku niemieckiego, jako najważniejszego dla wywozu hodowlanego Polski. Zgodnie z tą koncepcją, mianowicie, Polska wzamian za ratyfikowanie Konwencji, t. j. zniesienie wszystkich swych zakazów przywozu, powinna uzyskać od Niemiec szerokie moźliwości kontyngentowe w zakresie produktów hodowlanych (przede wszystkim), następnie zaś węgla i złomu żelaznego. W ten sposób Polska mogłaby ostatecznie zrezygnować z odpowiedniego zabezpieczenia analogicznych swych interesów w innych państwach, gdzie zakazy „sanitarne” oraz wyjątki z Konwencji, zezwalające na utrzymanie innych zakazów, zabezpieczenia takiego właściwie wymagałyby.

W rokowaniach dwustronnych, przeprowadzonych między Polską a Niemcami w tej sprawie w Berlinie w dniach 23 — 26 maja r. b., okazało się, iż strona niemiecka nie może udzielić Polsce żadnych gwarancji w kierunku rozszerzenia kontyngentów na nasze produkty hodowlane w ramach niemieckich zakazów „sanitarnych”. Również w stosunku do kontyngentów na węgiel i złom Niemcy zajęły stanowisko odmowne. Ze swej strony natomiast wysunęły one koncepcję t. zw. lokalizacji sporu polsko-niemieckiego w ramach Konwencji.

Wspomniana propozycja „lokalizacji” (wysuwana już uprzednio przez pewne sfery międzynarodowe) — polega na wyłączeniu wzajemnych stosunków polsko-niemieckich z pod ogólnych przepisów Konwencji. Innymi słowy Polska i Niemcy, przyjmąwszy i wprowadziwszy w życie, każde ze swej strony, Konwencję, a więc znosząc zakazy przywozu i wywozu w stosunku do wszystkich uczestników Konwencji, miałyby zachować w swych stosunkach wzajemnych — do czasu ich ostatecznego uregulowania — nadal pełną reglamentację przywozu i wywozu. W ten sposób, zdaniem promotorów propozycji „lokalizacji”, Polska mogłaby mimo wprowadzenia w życie Konwencji uniknąć niekorzystnych jej skutków, wynikających z nieuregulowania u podśaw obrotu towarowego między Polską a Niemcami.

Propozycje „lokalizacji” Polska zmuszona jest odrzucić. Stanowi ona wybitnie negatywne rozwiązanie sprawy, przy którym wprawdzie Polska bezpośrednio w stosunku do Niemiec nic nie traci, ale też nie zyskuje żadnych gwarancji dla rozszerzenia swych moźliwości wywozowych. Natomiast przy takiej negatywnej koncepcji Polska nie mogłaby już zrzec się zabezpieczenia swych interesów w innych państwach, gdzie wywóz jej podlega nadal reglamentacji (Czechosłowacja, Austria i t. d.). Poza tem Polska, posiadając na całej swej wschodniej granicy barjerę dla normalnego rozwoju swego wywozu w postaci monopolu handlu zagranicznego Z. S. S. R., nie mogłaby zgodzić się na taką negatywną propozycję, wyłączającą z normalnego wolnego obrotu drugą ważną granicę Polski przy jednoczesnym obowiązku Polski stosowania zasad wolnego obrotu wobec pozostałych państw.

W tych warunkach Polska musi odłożyć przystąpienie swe do Konwencji do czasu, gdy nastąpi bądź międzynarodowo zagwarantowana swoboda obrotu we wszystkich dziedzinach handlu zagranicznego Polski, bądź też, gdy Polska będzie mogła w formie układów dwu-

stronnych odpowiednio zabezpieczyć wywóz swój na terynki, które są naturalnymi odbiorcami tego wywozu, a które dotychczas pozostają przez sztuczną reglamentację przywozu zamknięte.

NOTA POLSKA DO RZĄDU NIEMIECKIEGO W SPRAWIE PODWYŻEK CEŁ AGRARNYCH.

— Dn. 14 b. m. wręczona została w imieniu Rządu polskiego ministrowi pełnomocnemu Rzeszy w Warszawie, P. Rauscherowi, nota, mająca stanowić odpowiedź na notę Rządu Rzeszy z dn. 2 maja r. b. w sprawie ostatnich podwyżek ceł agrarnych w Niemczech. We wspomnianej nocie z dn. 2 maja Rząd Rzeszy notyfikuje urzędowo Rządowi polskiemu dokonanie tych podwyżek, powołując się na postanowienia międzynarodowej Konwencji Handlowej, podpisanej w Genewie dn. 24 marca r. b., a mianowicie uzasadniając dokonanie tych podwyżek „okolicznościami nagłąciami”, uzasadniającymi natychmiastowe dokonanie zmian celnych w myśl ust. 3 art. II wspomnianej Konwencji.

Należy zaznaczyć, iż Konwencja Handlowa przewiduje w zasadzie po myśli jej art. II specjalną procedurę polubowną w wypadku, gdy jakieś państwo, należące do niej, dokona podwyższenia ceł, nie będących związanymi w traktatach handlowych dwustronnych (cła związane są wraz z samymi traktatami stabilizowane w myśl art. I Konwencji na cały czas jej trwania). Procedura ta polega na tem, iż państwo, które czuje się pokrzywdzone dokonaniem przez innego uczestnika Konwencji zmianami celnymi, może w przeciągu 2 miesięcy od daty wprowadzenia w życie tych zmian wystąpić o przeprowadzenie polubownych rokowań w celu uzyskania odpowiednich rekompensat za szkody, poniesione wskutek podwyżek. Państwo, podwyższające cła, musi w tym wypadku zgodzić się na te rokowania, gdyby zaś nie dały one wyniku, to państwo pokrzywdzone może po miesięcznym wypowiedzeniu wystąpić z Konwencji Handlowej.

Rzesza Niemiecka, powołując się w swej notyfikacji podwyżek celnych na Konwencję Handlową, stwierdziła tem samym, iż uważa dla siebie Konwencję za obowiązującą. Wiadomo bowiem, iż mogą pod tym względem istnieć wątpliwości, gdyż termin wejścia w życie Konwencji Handlowej określony zostanie dopiero w myśl jej art. XIII na specjalnej konferencji w pierwszej połowie listopada r. b. Chwilowo do tego czasu Konwencja obowiązuje jako „gentlemen agreement”, t. j. każde państwo, które ją podpisało, powinno w zasadzie (bez obowiązku prawnego) stosować się do jej postanowień. Niemcy, powołując się w swej notyfikacji na Konwencję, dały dowód, iż pragną, aby Konwencja stosowała się do nich bezwzględnie.

Rząd polski przyjmuje w swej nocie stanowisko Rządu Rzeszy, iż Konwencja w stosunkach polsko-niemieckich obowiązuje. Niemniej jednak przeprowadza w dalszym ciągu tezę, iż powoływanie się Niemiec przy ich ostatnich podwyżkach celnych na „okoliczności nagłące” nie wytrzymuje krytyki. Niemcy powołały się na owe okoliczności dlatego, iż w przeciwnym razie, jak powiedziano, procedura normalna z art. II Konwencji musza je do rokowań polubownych z państwem ewentualnie pokrzywdzonym ich podwyżkami, podczas gdy w wypadku „okoliczności nagłących”,

które wymagają „natychmiastowego zastosowania” podwyżek celnych, obowiązku rokowań niema.

Niemcy pragnęłyby zatem podwyższyć swe cła, nie dając wzajemnie za podwyżki te żadnych rekompensat państwu, niewątpliwie przez nie pokrzywdzonemu, jakim jest Polska. Niemniej jednak logika sama wskazuje, iż podwyżki niemieckie z dn. 15 kwietnia, obejmujące 30 zgórą pozycyji taryfy celnej, nie są skutkiem jakiegoś nagłego kataklizmu, któryby uzasadniał nagłe podwyżki celne, ale — naodwrot — są jednym z ogniw planu rolnego Rzeszy, który w dziedzinie celnej opiera się na silnej protekcji, rozpoczętej podwyżkami celnymi z lipca r. ub., a kontynuowanej takimiż podwyżkami w grudniu r. ub. i marcu r. b.

Dlatego też Rząd polski musi stać na stanowisku, iż Niemcy, podwyższywszy swe cła w kwietniu r. b., poddają pod procedurę normalną, omówioną w dwóch pierwszych ustępach art. II Konwencji Handlowej i wskutek tego musza rozpocząć z Polską rokowania polubowne celem udzielenia jej rekompensat, za podwyżki, które nietylko szkodzą naszym interesom, ale wprost uniemożliwiają wprowadzenie w życie w drodze normalnej polsko-niemieckiej umowy gospodarczej z dn. 17 marca r. b.

Od stanowiska, jakie zajmą Niemcy zarówno w tem, co się tyczy polskiej interpretacji Konwencji Handlowej, jak również w ewentualnych przyszłych rokowaniach, zależy dalszy rozwój polsko-niemieckich stosunków handlowych. Rząd polski, występując z jeszcze jedną inicjatywą pojednawczą, daje dowód, iż mimo wyraźnego sabotowania przez Niemcy polsko-niemieckiej umowy gospodarczej, pragnie raz jeszcze spróbować, czy nie uda się mu rozwiązać problemu polsko-niemieckiego obrotu handlowego w drodze jak najbardziej liberalnej.

OKAZJE DO HANDLU Z ZAGRANICĄ

Życzący poznać szczegóły któregokolwiek z wymienionych niżej interesów oraz otrzymać adres odnośnej firmy zagranicznej winni podać Redakcji odpowiedni numer kolejny, umieszczony przy danej wzmiance, oraz załączyć na koszt odpowiedzi sumę 1'— w znaczkach pocztowych (od każdego poszczególnego numeru).

Redakcja Tygodnika „Polska Gospodarcza” nie przyjmuje na siebie odpowiedzialności za konsekwencje handlowe zawartych tą drogą interesów.

ZAPYTANIA Z ZAGRANICY:

Nr. 121/A: Londyńska ekspozytura firmy amerykańskiej pragnie nawiązać stosunki handlowe z eksporterami tartego dęba.

Nr. 121/A: Firma egipska interesuje się importem wszelkiego rodzaju dyktu.

OFERTY FIRM ZAGRANICZNYCH:

Nr. 105/B: Czeskosłowacka fabryka soków owocowych odda przedstawicielstwo na Polskę.

KRAJOWE RYNKI TOWAROWE

NA PODSTAWIE DANYCH MIN. PRZEM. I HANDLU I MIN. ROLNICTWA, DONIESIEN WYDZIAŁÓW PRZEM. WOJEWÓDZTW, ORGANIZACYJ SPOŁECZNO-GOSPODARCZYCH, WŁASNYCH KORESPONDENTÓW, DE-PESZ „PATA” I „AGENCJI WSCHODNIEJ” I T. D.

ZIEMIOPŁODY

RUCH CEN ZBÓŻ

w okresie od 1 do 15 czerwca 1930 r.

(za kwintal)

	1 — 8/Vl		9 — 15/Vl		Różnica w %/o-ach cen z 9 — 15/Vl w stos. do cen z 1 — 8/Vl
	zł	§	zł	§	
Pszenica					
Warszawa . . .	42.31	4.75	42.25	4.74½	— 0.1
Poznań . . .	40.00	4.49½	40.00	4.49½	—
Lwów . . .	38.12½	4.28	38.90	4.37	+ 2.0
Średnia giełd krajowych	40.14	4.51	40.38	4.53½	+ 0.6
Żyto					
Warszawa . . .	16.54	1.85½	15.43	1.73	— 6.7
Poznań . . .	15.08	1.69	15.00	1.68½	— 0.5
Lwów . . .	17.87½	2.00½	17.30	1.94	— 3.2
Średnia giełd krajowych	16.50	1.85	15.91	1.78½	— 3.5
Owies					
Warszawa . . .	17.25	1.93½	17.25	1.93½	—
Poznań . . .	17.00	1.91	17.00	1.91	—
Lwów . . .	16.25	1.82½	16.75	1.88	+ 3.0
Średnia giełd krajowych	16.83	1.89	17.00	1.91	+ 1.0
Jęczmień browarowy					
Warszawa . . .	—	—	—	—	—
Poznań . . .	22.33	2.51	21.50	2.41½	— 3.7
Lwów . . .	—	—	—	—	—
Średnia giełd krajowych	—	—	—	—	—
Jęczmień zwykły					
Warszawa . . .	18.75	2.10½	18.50	2.08	— 1.3
Poznań . . .	19.83	2.23	19.00	2.13½	— 4.1
Lwów . . .	16.00	1.79½	16.00	1.79½	—
Średnia giełd krajowych	18.19	2.04	17.83	2.00	— 1.9

NOTOWANIA GIEŁDOWE

za okres od 10 do 14 czerwca 1930 r.

WARSZAWA. — Okres sprawozdawczy przyniósł osłabienie tendencji dla żyta, które dość silnie zniżkowało. Ceny pozostałych zbóż chlebowych utrzymały się na poziomie okresu poprzedniego. Obroty małe. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg franco stacja Warszawa (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu poprzedzającego sprawozdawczy): pszenica 42.00 — 42.50 (42.00 — 42.50), żyto 14.75 — 15.50 (16.25 — 16.75), jęczmień przemiałowy 18.00 — 19.00 (18.50 — 19.00), owies jednolity 17.00 — 17.50 (17.00 — 17.50), otręby pszenne szale 16.00 — 17.00 (16.00 — 17.00), — pszenne średnie 14.00 — 15.00 (13.00 — 14.00), — żytnie 8.00 — 8.50 (9.00 — 9.50).

— Rynek mąki nie wykazuje żadnych różnic w porównaniu z okresem poprzednim. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg franco stacja Warszawa (jak wyżej): mąka pszenna luksusowa 72.00 — 77.00 (72.00 — 77.00), — pszenna 4/0 62.00 — 67.00 (62.00 — 67.00), — żytnia (typ przepisowy) 30.00 — 31.00 (30.00 — 31.00).

POZNAŃ. — Dla zbóż chlebowych panowała w okresie sprawozdawczym tendencja spokojna. Jedynie jęczmień browarowy i przemiałowy wykazują nieznaczne zniżki w porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego. W ostatnim dniu okresu sprawozdawczego notowano następujące ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet Poznań (jak wyżej): pszenica 39.50 — 40.50 (39.50 — 40.50), żyto 14.75 — 15.25 (14.75 — 15.25), jęczmień brow. 20.50 — 22.50 (21.00 — 23.00), — przemiałowy 18.50 — 19.50 (19.00 — 20.00), owies 16.50 — 17.50 (16.50 — 17.50), mąka pszenna 65%-owa wraz z workiem 60.00 — 64.00

(60.00 — 64.00), — żytnia 70%-owa wraz z workiem 26.25 (26.25), otręby pszenne 12.00 — 13.00 (12.00 — 13.00), — żytnie 9.50 — 10.50 (9.50 — 10.50).

LWÓW. — Z pośród zbóż chlebowych nieco mocniejsza tendencja dla pszenicy. Obroty niewielkie. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet Podwołoczyska (jak wyżej): pszenica dworska 37.25 — 38.25 (36.75 — 37.75), — zbiorowa 35.00 — 36.00 (34.00 — 35.00), żyto małopolskie jednolite 15.25 — 15.75, — zbiorowe 13.75 — 14.25, jęczmień przemiałowy 14.00 — 14.50, — pasławny 13.00 — 13.50, owies 14.00 — 14.50; loco Lwów: otręby pszenne 10.75 — 11.25 (10.25 — 10.75), — żytnie 8.00 — 8.50 (7.50 — 8.50).

KRAKÓW. — Na rynku zbóż chlebowych usposobienie spokojne. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet Kraków: pszenica dworska czerwona stand. 42.00 — 42.50, — biała stand. 41.00 — 41.50, — targowa stand. 40.50 — 41.00, żyto dworskie stand. 16.50 — 17.00, — targowe stand. 15.50 — 16.00, jęczmień przemiałowy stand. 17.50 — 18.00, owies dworski stand. 17.00 — 18.00, — targowy stand. 16.50 — 17.00, mąka pszenna 65%-owa 67.00 — 68.00, — żytnia typowa 31.50 — 32.00, otręby pszenne 13.00 — 13.50, — żytnie 10.50 — 11.50.

WILNO. — Zainteresowanie minimalne. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg franco stacja Wilno (jak wyżej): żyto 16.00 — 17.00 (15.00 — 16.00), jęczmień brow. 21.00 — 22.00 (17.00 — 18.00), — przemiałowy 16.00 — 17.00 (16.00 — 17.00), owies 17.00 — 18.00 (17.00 — 18.00), otręby pszenne 14.00 — 15.00 (14.00 — 15.00), — żytnie 12.00 — 13.00 (12.00 — 13.00), makuchy lniane 36.00 — 37.00 (36.00 — 37.00).

PASZA

WARSZAWA. — Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg: siano koniczynowe 12.00 — 14.00, — zwykłe, średnie gat. 10.00 — 11.00, słoła prosta (przeważnie żytnia) 8.00 — 9.00; franco wagon stacja załadowania: siano słodkie I gat. 6.80 — 7.50, słoła prasowana 3.80 — 4.30; za 1 tonnę loco cukrownia w Poznańskiem: wytloki buraczane § 13.00; za 100 kg franco stacja Warszawa: otręby pszenne średnie 14.00 — 15.00, — żytnie 8.00 — 8.50; kuchy zagraniczne — za 100 kg franco skład Warszawa: mączka arachidowa (z orzecha ziemnego) 50% białka i tłuszczu w workach brutto za netto 46.00 — 47.00, kuch sojowy śrutowy 46% w workach brutto za netto 43.00, kuchy rzepakowe 28.00 — 29.00, — mielone 29.00, — słonecznikowe w taflach 30.00, — mielone 31.00.

POZNAŃ. — Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet Poznań: siano zwykłe luzem 7.00 — 8.00, — prasowane 8.50 — 9.50, słoła prasowana 2.80 — 3.00, otręby pszenne 12.00 — 13.00, — żytnie 9.50 — 10.50.

LUBLIN. — Przy niewielkiem zapotrzebowaniu ceny kształtują się niskowo. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg: siano słodkie luzem 7.50 — 8.00, — półsłodkie 6.00 — 6.50, — kwaśne 4.50 — 5.00, — koniczynowe 8.00 — 8.50, słoła prosta 6.00 — 6.50, — targana 4.00, otręby pszenne grube 12.00 — 13.00, — drobne 10.00 — 11.00, — żytnie 8.00.

LWÓW. — Notowania paszy Centralnej Targowicy — w zł za 100 kg: siano I gat. 8.00 — 10.00, — II gat. 5.00 — 7.00, koniczyna niemiłocna 8.00 — 11.00, słoła okładowa 6.00 — 8.00.

KRAKÓW. — Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet Kraków: siano słodkie 7.50 — 8.00, — średnie gat. 6.50 — 7.00, — kwaśne 5.00 — 6.00, koniczyna pastewna 10.00 — 12.00, słoła długa 5.40 — 6.00, mierzwa luzem 4.50, — prasowana 4.50 — 5.00, makuchy rzepakowe 27.50 — 28.00, — lniane 32.00 — 33.00, — słonecznikowe (48% białka i tłuszczu) 26.00 — 27.00, otręby pszenne 12.00 — 12.50, — żytnie 10.00 — 10.50.

LEN I KONOPIE

LWÓW. — Ceny orientacyjne konopi, ustalone przez Izbę Przemysłowo-Handlową we Lwowie — w § za 100 kg loco wagon Lwów: konopie czesane I gat. 23.00 — 25.00, — II gat. 17.00 — 20.00, — surowe I gat. 16.00 — 18.00, — II gat. 13.00 — 15.00, pakuły konopne I gat. 14.00 — 16.00, — II gat. 8.00 — 13.00.

LUBLIN. — Zapotrzebowanie małe. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet Lublin: len czesany I gat. 25.00, — II gat. 16.00, — nieczesany I gat. 14.00, — II gat. 6.00.

WARZYWA

WARSZAWA. — Notowania Hurtowego Targu Warzywnego — w *zł* za 100 kg: cebula twarda I gat. 60'00 — 76'00, — II gat. 36'00 — 58'00, marchew 8'00 — 10'00, pietruszka 150'00 — 200'00, rabarbar 30'00 — 40'00, ziemniaki młode 24'00 — 30'00, szczaw 24'00 — 30'00, szpinak 20'00 — 24'00, ziemniaki jadalne 5'00 — 7'00; za 1 kg: chrzan 1'50 — 2'00, pomidory 4'00 — 4'50; za 100 pęczków względnie sztuk: botwina 18'00 — 24'00, cebula młoda 6'00 — 10'00, kalafiory I gat. 60'00 — 75'00, — II gat. 30'00 — 40'00, — III gat. 15'00 — 20'00, kalarepa 30'00 — 50'00, kapusta biała I gat. 40'00 — 50'00, — II gat. 30'00 — 32'00, koperek 10'00 — 12'00, marchew młoda 18'00 — 30'00, ogórki 30'00 — 60'00, pietruszka 15'00, pory 25'00 — 30'00, rzodkiew 6'00 — 10'00, rzodkiewka (za kosz) 1'50 — 3'00, sałata 2'00 — 3'00, szczypior 10'00 — 15'00, selery 25'00 — 40'00.

NASIONA

TORUŃ. — Ceny orientacyjne — w *zł* za 100 kg loco stacja załadowania: koniczyna czerwona 100'00 — 140'00, — biała 150'00 — 200'00, — szwedzka 150'00 — 200'00, — żółta odłuszczona 70'00 — 90'00, — żółta w łuskach 40'00 — 50'00, inkarnatka 160'00 — 190'00, przelot 80'00 — 90'00, rajgras krajowy 170'00 — 200'00, tymotka 30'00 — 40'00, seradela 16'00 — 18'00, wyka letnia 22'00 — 24'00, wiczka zimowa 60'00 — 70'00, peluszką 20'00 — 21'00, groch polny 22'00 — 25'00, gorczyca 50'00 — 60'00, rzepik 80'00 — 85'00, łubin niebieski 20'00 — 22'00, — żółty 30'00 — 33'00, siemię lniane 70'00 — 75'00, — konopie 70'00 — 80'00, mak niebieski 110'00 — 120'00, — biały 120'00 — 130'00, tatarka 25'00 — 30'00, proso 40'00 — 50'00.

KRAKÓW. — Ceny orientacyjne — w *zł* za 100 kg parytet Kraków: proso 30'00 — 32'00, groch Wiktorja poznański 42'00 — 45'00, — półwiktorja małopolski 32'00 — 38'00, peluszką 28'00 — 30'00, bobik pastewny 24'00 — 25'00, wyka siewna 29'00 — 31'00, łubin żółty 27'00 — 28'00, — niebieski 34'00 — 36'00, mak niebieski 150'00 — 155'00, — szary 125'00 — 135'00, koniczyna nasiona bez kianki atest. 190'00 — 220'00, — surowa czerwona 300'00 — 330'00, seradela 24'00 — 28'00, esparseta 42'00 — 45'00.

WEŁNA

LUBLIN. — Tendencja słaba wobec zupełnego braku zapotrzebowania. Ceny orientacyjne — w *zł* za 1 kg: wełna cienka 2'70 — 3'00, — średnia 2'40 — 2'60, — gruba 2'30 — 2'50.

SKÓRY

LUBLIN. — Duże zainteresowanie skórami cielęcymi, eksportowanymi zagranicę. Ceny orientacyjne — w *zł* za 1 sztukę: skóry cielęce lekkie suche i mokre 9'50 — 9'60, — ciężkie mokre 11'00 — 12'00.

KRAKÓW. — Dla skór surowych usposobienie nieco wyższe ceny poprawiły się. Notowania Centralnej Targowicy — w *zł* za 1 kg: skóry wołowe 1'80, — krowie 1'60, — z jałówek 1'80; za 1 sztukę: skóry cielęce 11'00 — 12'00.

POZNAŃ. — Usposobienie spokojne. Ceny orientacyjne skór surowych — w *zł* za 1 kg: skóry bydłowe 1'20 — 1'30, — skopowe z wełną 1'70, — skopowe suche z wełną 2'50; za 1 sztukę: skóry cielęce 8'00, — końskie I gat. 26'00.

RYBY

WARSZAWA. — Tendencja utrzymana, zwykowały nieco karpie. Notowano — w *zł* za 1 kg franco wagon Warszawa: karpie żywe 5'50; orientacyjne ceny detaliczne: karpie żywe 6'00 — 6'50, — śnięte 4'00 — 4'50, liny żywe 4'00 — 5'50, — śnięte 3'00 — 4'00, karasie żywe 5'00 — 6'00, — śnięte 3'00 — 4'00, łososie 15'00 — 16'00, węgorze 4'00 — 6'00, sandacze rosyjskie 4'00 — 4'50, leszcze rosyjskie 2'50 — 3'00, sumy krajane 4'00 — 5'00, ślize 4'00 — 5'00, szczupaki śnięte 4'00 — 4'50, drobnica 1'00 — 1'20.

TŁUSZCZE I OLEJE

WARSZAWA. — Ceny orientacyjne — w *zł* za 1 kg: olej lniany 2'50, — rzepakowy 2'45, — słonecznikowy 2'10.

KATOWICE. — Ceny olejów wzrosły. Ceny orientacyjne — w *zł* za 100 kg: olej lniany 305'00, pokost czysty 308'00, terpentyna amerykańska 320'00, — biała 136'00, olej rzepakowy rafinowany do palenia 308'00, — rycynowy med. 400'00, — ziemny arachidowy 295'00, — jadalny Soja 282'00, oliwa włoska 490'00.

CHEMIKAŁJA

KATOWICE. — Obroty ograniczone, tendencja niejednolita. Ceny orientacyjne — w *zł* za 100 kg (w hurcie): siarczan miedzi 168'00, soda kaustyczna 69'00, potas kaustyczny 160'00, siarka amerykańska w kawałkach 48'00 — w proszku 52'00, — sycylijska w łaskach 71'00, arsenik w kawałkach 320'00, — w proszku 190'00, rtęć 340'00, octan ołowiu 282'00, minja ołowiana 161'00, biel ołowiana w proszku 218'00, grafit w proszku 46'00, — w płatkach 242'00, gips alabastrowy 26'00, sałetra potasowa 126'00, — sodowa 98'00, solmiak w kawałkach 285'00, — w proszku 148'00, dwuwęglan sodowy 58'00, węgiel amonowy w kawałkach 172'00 — w proszku 172'00, gliceryna 28% chemicznie czysta 340'00, — techniczna 240'00, tran medyczny 390'00, kwas winny 852'00, — cytrynowy 1.320'00, szellak T. N. orange 695'00, guma arabska Kairo 395'00, żywica amerykańska typ „f” 128'00, — typ „W. W.” 142'00.

NAWOZY SZTUCZNE

WARSZAWA. — Ceny orientacyjne — w *zł* za 100 kg superfosfat mineralny 16% luzem parytet Gdańsk (Kaiserhafen lub Olivaer Tor) 13'60, — Poznań (Luboń lub Staroteka) 13'44, — Katowice 13'12, — Warszawa-Wschodnia 13'44, — Częstochowa 12'80, — Wilno 13'92. Za wózek jutowy dopłata *zł* 1'80.

KATOWICE. — Notowania Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie — w *zł* za 1 kg azotu franco fabryka: azotniak mielony 20—22% za gotówkę: w czerwcu 1'58, w lipcu 1'62, w sierpniu 1'65, we wrześniu 1'67, — na kredyt: w lipcu 1'70, w sierpniu 1'72, we wrześniu 1'73; azotniak 16% — w *zł* za 100 kg wraz z workiem loco wagon fabryka (przy transakcjach wagonowych): za gotówkę w czerwcu 26'50, w lipcu 27'00, w sierpniu 27'50, we wrześniu 28'00, 1—15 października 28'50, — na kredyt do 15 lutego 1931 r. w czerwcu 28'00, w lipcu 28'50, w sierpniu 29'00, we wrześniu 29'00, 1—15 października 29'50.

METALE I WYROBY METALOWE

WARSZAWA. — Ceny orientacyjne — w *zł* za 1 kg: cyna Banka w blokach 9'50, ołów hutniczy 1'20, cynk 1'20, antymon 2'00, aluminium hutnicze 4'00, blacha miedziana 4'80 — 5'20 i 4'00 — 4'80, blacha cynkowa 1'35.

PAPIER

WARSZAWA. — Orientacyjne ceny detaliczne — w *zł* za ryżę (w nawiasach za libię): papier kancelaryjny k 5 14'30, —/7 15'25, —/37 15'90 (0'85), — k 6 17'15, —/7 18'10, —/37 18'75 (1'00), — k 7 20'00, —/7 20'85, —/37 21'45 (1'15), — k 8 22'65, —/7 23'65, —/37 24'25 (1'30), — k 9 25'50, —/7 26'50, —/37 27'45 (1'45), —/4/6 A 3 11'55, —/7 12'45, —/37 13'10 (0'70), —/4/80 A 3 14'30, —/7 15'25, —/37 15'90 (0'85); papier listowy 40 107 N (za paczkę) 4'50 (1'10), — 1.070 N 4'80 (1'20), — 108 N 5'00 (1'20), — 110 N 6'00 (1'50), 208 4'40 (1'10), — 308 4'80 (1'20), — 3.080 5'00 (1'20), — 410 5'40 (1'35), — 410 L 5'70 (1'35), — 410 k 6'00 (1'50), 507 3'80 (1'00), — 507 k 4'50 (1'00), papier listowy 80 Nr. 205/1 1'80 (0'50), — 206/1 1'90 (0'50), — 408 2'20 (0'60), — 408 L 2'40 (0'60), — 408 k 2'50 (0'60), — 410 2'70 (0'70), 410 L 2'90 (0'70), — 410 k 3'00 (0'70) — 507 1'90 (0'60), — 507 L 2'10 (0'60), — 507 k 2'25 (0'60); papier maszynowy Nr. M 36, 11'70 (0'70), — M 4'3 13'35 (0'80), papier cyklostylowy S 6 $\frac{1}{2}$ (C 3'2) 12'20, papier przelotkowy 225 M 1/4 4'80, — 225 Mk 1/2 5'50, — 238 M 1/4 4'35, — 238 Mk 1/2 5'25, papier aktowy maszynowy ryza 32'00, — libra 2'00, — arkusz 0'10, — czerpany 1.003 libra 17'50, arkusz 0'80, bibuła do atramentu 160/161 ryza 25'50, libra 1'50, arkusz 0'08, — 164a/174 ryza 43'15, libra 2'50, arkusz 0'12.

RYNEK AKCYJNY

za okres od 10 do 14 czerwca 1930 r.

— Zainteresowanie rynkiem akcyjnym na giełdzie warszawskiej uległo w okresie sprawozdawczym silnemu

zmniejszeniu. Transakcje notowanymi akcjami zawierane były niemal wyłącznie w pierwszej połowie okresu, ostatnie dni natomiast przyniosły prawie zupełny zastój, jak to wskazuje poniższa tabela. Kursy akcji naogół nie odbiegają zbytnio od notowań końcowych okresu poprzedniego.

W grupie akcji bankowych, stosunkowo najbardziej ożywionej, zwyżkował o zł 100 kurs akcji Banku Handlowego w Warszawie, pozostałe utrzymały się bez zmiany na dotychczasowym poziomie.

Grupy akcji przedsiębiorstw chemicznych i elektrycznych pozostały w okresie sprawozdawczym bez notowań; z pośród tych ostatnich akcje Towarzystwa Przemysłowego „Kabel” notowane są z dn. 13/VI bez kuponów za 1929 r., wynoszące dla akcji uprzywilejowanych 8%, dla akcji zaś na okaziciela 5%.

Sporadyczne transakcje akcjami przedsiębiorstw cukrowniczych zawierano: Częstocicami po kursie dotychczasowym, akcjami zaś Warsz. T-wa Fabryk Cukru po kursie obniżonym o zł 125.

Obroty akcjami Warsz. T-wa Kopalń Węgla były bardzo małe, kurs ich nieco się poprawił.

Akcjami przedsiębiorstw naftowych, jak i cementowych, nie interesowano się zupełnie.

W grupie akcji przedsiębiorstw metalurgicznych jedynie pierwsze dni dały nieco żywsze obroty. Kursy naogół pozostały bez większych zmian, prócz nieznacznej zwyżki Ostrowca oraz nieco poważniejszej oddawna nienotowanych akcji Cegielskiego.

Akcje przedsiębiorstw włókienniczych, spożywczych, handlowych i innych nie były notowane w okresie sprawozdawczym. Z dn. 11/VI akcje papierni „Steinbagen. Wehr i S-ka” notowane są bez kuponów za 1919 r., wartości 14%.

Na giełdach prowincjonalnych sytuacja nie uległa poprawie. Przy minimalnem zainteresowaniu i zwiększonej podaży kursy kształtują się przeważnie zniżkowo.

GIEŁDA WARSZAWSKA

	Wartość nominalna	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Kurs w dn. 14/VI
		w zł		
Bank Polski	zł 100	171 ⁰⁰	170 ⁰⁰	170 ⁵⁰
„ Dyskontowv	zł 100	116 ⁰⁰	116 ⁰⁰	—
„ Handl. w Warsz.	zł 100	111 ⁰⁰	111 ⁰⁰	—
„ Zachodni	zł 100	73 ⁰⁰	73 ⁰⁰	—
„ Zw. Sp. Zarobk.	zł 100	72 ⁵⁰	72 ⁵⁰	72 ⁵⁰
Częstocice	zł 100	31 ⁵⁰	34 ⁵⁰	—
Warsz. T-wo Fabryk Cukru	zł 100	34 ⁰⁰	34 ⁵⁰	—
Warsz. T-wo Kopalń Węgla	zł 100	47 ⁰⁰	47 ⁰⁰	—
Cegielski	zł 100	51 ⁰⁰	51 ⁰⁰	—
Lilpop	zł 25	27 ⁷⁵	27 ⁷⁵	—
Modrzejów	zł 50	10 ⁵⁰	10 ²⁵	—
Ostrowiec — serja B				
I — III em.	zł 50	58 ⁰⁰	57 ⁵⁰	—
Rudzki	zł 50	18 ⁰⁰	18 ⁰⁰	—
Starachowice	zł 50	19 ²⁵	19 ²⁵	—

GIEŁDA KRAKOWSKA

Akcje (w dn. 13/VI — w zł ; w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): Bank Polski — 168⁰⁰, Elektrownia — 47⁰⁰ (50⁰⁰), Chodorów — 143⁰⁰.

GIEŁDA LWOWSKA

Akcje (w dn. 13/VI — jak wyżej): Gazy Wschodnie — 22⁷⁵.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Akcje (w ostatnim dniu okresu sprawozdawczego — jak wyżej): Bank Polski — 166⁰⁰ — 168⁰⁰, Cegielski — 51⁰⁰ (50⁰⁰), Roman May — 61⁰⁰ (63⁰⁰).

KOMUNIKACJA I TRANSPORT

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA KOMUNIKACJI

O UPOSAŻENIE PRACOWNIKÓW KOLEJOWYCH Z WYKSZTAŁCENIEM AKADEMICKIEM. — Zagadnienie należytego uposażenia urzędników oraz pracowników przedsiębiorstw państwowych jest od początku wznowienia naszej państwowości zagadnieniem wyjątkowej doniosłości. Potrzeba zmontowania w nowoutworzonym Państwie nie tylko całego aparatu gospodarki ściśle państwowej, ale i konieczność wkroczenia Państwa w niektóre dziedziny, normalnie obsługiwane przez inicjatywę, środki i siły prywatne, wpłynęły na pewien przerost u nas klasy funkcjonariuszy państwowych w całokształcie układu społecznego. Równocześnie zaś włożenie na tę klasę obok normalnych funkcji aparatu wykonawczego, także obowiązku pracy organizacyjnej, twórczej, nieuniknionej w okresie tworzenia od nowa podstaw życia państwowego we wszystkich jego przejawach, podniosło znacznie wagę gatunkową tej klasy, do czego przyczyniła się również okoliczność zapełnienia szeregów funkcjonariuszy państwowych przez ludzi starszych wiekiem z wszystkich zaborów, którzy swoją znajomość rzeczy i doświadczenie pragnęli oddać na usługi krajowi.

Zupełnie niewspółmiernem z tem znaczeniem klasy pracowników państwowych było ich uposażenie materialne. Pod wpływem ubóstwa Skarbu i pod naciskiem coraz to nowych potrzeb wydatkowych Państwa, okre-

ślono je w wymiarze tak małym, że zadowolenie się niem można tłumaczyć jedynie wysoce obywatelskim stosunkiem miljonowej rzeszy pracowników państwowych do włożonych na nią przez młode Państwo obowiązków.

Ale oto po upływie lat 12 rzędzących zaczynają szeregi tych pierwszych pokojowych bojowników o państwowość polską i koniecznym się staje kompletowanie ich przez nowe zaciągi. I tu właśnie ujawnia się, że pierwotny, czysto ideowy impuls, pod którego wpływem odrazu zapełnione zostały szeregi pracowników państwowych, dziś już nie wystarcza. Spartańskie warunki bytu, na jakie jedynie zezwalało uposażenie dotychczasowe, nie stanowią zachęty dostatecznej do ściągania do pracy w urzędach i przedsiębiorstwach państwowych nowych pracowników.

Dotyczy to zwłaszcza pracowników kwalifikowanych, o wykształceniu akademickim, kandydatów na stanowiska kierownicze. Każdy, stykający się z tą sprawą, wie z jakimi trudnościami połączone jest obecnie obsadzenie stanowiska odpowiedzialnego już nie fachowcem, ale choćby pracownikiem, który przez swoje studia akademickie może się na fachowca wyrobić. Absolwent Politechniki, Uniwersytetu, czy Wyższej Szkoły Handlowej w wyjątkowych tylko wypadkach da się znieść do urzędu czy przedsiębiorstwa państwowego, gdzie go oczekuje 9-ta kategoria

uposażenia, czyli $\text{Z} 245$ miesięcznie, z perspektywą przebycia w niej paru lat.

Szczególnie dotkliwie daje się odczuć ten stan rzeczy na kolejach państwowych, gdzie odsetek ludzi starszych był specjalnie duży i gdzie przeto proces „odmłodzenia” musi odbywać się szybciej. Nic dziwnego zatem, że nad sposobem rozwiązania tego problemu zastanawia się od dłuższego czasu zarówno Ministerstwo Komunikacji, jak i organizacje zawodowe. W marcu r. b. trzy najpoważniejsze organizacje, mianowicie: Związek Polskich Inżynierów Kolejowych, Związek Pracowników Kolejowych, oraz Związek Lekarzy Kolejowych, złożyły P. Ministrowi Komunikacji wspólny memoriał w sprawie uposażenia pracowników kolejowych o akademickim wykształceniu. Ze względu na wysoką aktualność sprawy przytoczamy poniżej główne tezy tego memoriału.

Jako pierwszy środek zapewnienia znośniejszych warunków bytu ludziom z wyższym cenzusem naukowym, powołanym przez to samo do zajęcia w następstwie stanowisk kierowniczych, widzi memoriał wprowadzenie osobnego dodatku cenzusowego o charakterze stałym i w wysokości najmniej $\text{Z} 250$ miesięcznie. O ten właśnie dodatek powinno być wynagrodzenie pracownika z wykształceniem akademickim wyższe od uposażenia równoległego mu pracownika bez cenzusu naukowego i to na wszystkich stanowiskach. Byłby to niejako równoważnik większego nakładu pracy i kosztów, które musi ponieść każdy człowiek dla ukończenia wyższych studiów, oraz zdobytych przez to samo wyższych kwalifikacji. Według obliczeń autorów memoriału dodatek ten wyraziłby się w budżecie P. K. P. — po uwzględnieniu wszvstkich pracowników z wyższym wykształceniem — w sumie $\text{Z} 4$ miljn. rocznie, co stanowi 0'4% całego budżetu kolejowego.

Środkiem drugim powinno być wprowadzenie dodatku za kierownictwo (funkcyjnego), przyznawanego tym starszym funkcjonariuszom kolejowym, którzy z charakteru swego stanowiska nie mogą stosować

się do ustawy o 8-godzinny dniu pracy, którzy znaczną ilość godzin poświęcają pracy w komisjach, na konferencjach i t. p. i odrabiają zaległą wskutek tego pracę biurową w godzinach wieczornych, pozabiając się przez to samo możliwości dodatkowego zarobku. Dodatek funkcyjny powinien uwzględniać rozmaitą intensywność pracy i odpowiednio posiadać rozmaitą skalę wysokości.

Trzecim wreszcie środkiem powinno być ustalenie dodatków specjalnych za dodatnie wyniki eksploatacji w formie np. premij warsztatowych, dodatków budowlanych przy inwestycjach lub pewnego wynagrodzenia przy zamknięciach rachunkowych bilansu. Tylko przez bezpośrednie materialne zainteresowanie pracowników w pomyślnym wyniku eksploatacji przedsiębiorstwa kolejowego spodziewać się można wysiłków bardziej wydatnych i związania bliższego pracownika z samym przedsiębiorstwem.

J. G.

KOMUNIKACJA TOWAROWA POLSKO-SOWIECKA I NIEMIECKO-POLSKO-SOWIECKA. — W wyniku prac, zapoczątkowanych w grudniu r. ub., a przeprowadzonych w styczniu, lutym i marcu r. b. w Warszawie, Gdańsku i Moskwie z udziałem przedstawicieli kolei niemieckich i sowieckich, taryfy towarowe polsko-sowiecka i sowiecko-polsko-niemiecka dostosowano do nowej wewnętrznej taryfy towarowej kolei polskich, która weszła w życie z dniem 1 października 1929 r. W taryfach tych przeprowadzono również szereg zmian i uzupełnień, wynikających bądź to ze zmian w taryfach wewnętrznych kolei innych państw interesowanych, bądź to z praktycznych potrzeb obu tych komunikacji.

Wspomniane prace znalazły wyraz w ogłoszonym w „Dzienniku Taryf i Zarządzeń Kolejowych”, nowem wydaniu Części II Taryfy polsko-sowieckiej.

TARYFA POLSKO-ŁOTEWSKO-ESTOŃSKA. — Ostatnio obradowała w Wilnie, a potem w Warszawie kolejowa urzędnicza komisja taryfowa z udziałem przedstawicieli kolei polskich, łotewskich i estońskich. Komisja opracowywała zasady bezpośrednio taryfy towarowej dla komunikacji pomiędzy Polską a Łotwą i Estonją. W obradach komisji wziął również udział delegat kolei rumuńskich w związku z projektowaniem utworzeniem taryfy tranzytowej rumuńsko-polsko-łotewsko-estońskiej. Prace nad taryfą polsko-łotewsko-estońską kontynuowane będą prawdopodobnie w lipcu r. b.

PRAWO I SĄD W ŻYCIU GOSPODARCZYM

WYMOWNA STATYSTYKA. — Ogłoszona ostatnio statystyka spraw, osądzonych w 1929 r. przez Wydział Handlowy Sądu Okręgowego w Warszawie, powinna zastanowić zarówno koła gospodarcze, jak i miarodajne czynniki państwowe.

Zastanowić dlatego, że, jak za chwilę zobaczymy, statystyka ta wykazuje, że tempo sądenia spraw handlowych w stołecznym Sądzie Okręgowym jest stanowczo zbyt słabe, mimo energii i sprężystości kierującego wice-prezesa wydziału oraz mimo wielkiego wysiłku ze strony sędziów państwowych, wspieranych przez sędziów-ławników.

Jasną więc jest rzeczą, że w tej sytuacji wina obecnych stosunków leży całkowicie po stronie organizacyjnej, ściślej mówiąc — po stronie ilości, której nie zastąpi jakość, gdy siły i możliwości ludzkie są z natury rzeczy ograniczone. Niedostateczna liczba sędziów w wydziale handlowym Sądu Okręgowego — oto przyczyna wyraźnie niezadowalającego tempa procesów na tle stosunków handlowych w Warszawie.

A przecież sprawy handlowe, co każdy rozumie, wymagają właśnie szybkiego rozpoznania. Jak samo

życie gospodarcze, tak i sprawy sądowe, które życie to wytwarza, opierać się winny na właściwym tempie, albowiem powolność postępowania w tego rodzaju sprawach władza częstokroć zainteresowanym bardzo poważne szkody.

Przyjrzyjmy się nieco wspomnianej na wstępie niżej uwag statystyce, a przekonamy się, że omawiana dziedzina stosunków domaga się bezwzględnie naprawy.

Na 1 stycznia 1929 r. było w wydziale handlowym Sądu Okręgowego w Warszawie spraw niezakończonych z lat poprzednich — 3.877, a że w ciągu 1929 r. wpłynęło nowych spraw — 4.850, przeto łącznie należało rozpoznać w ciągu roku ubiegłego — 8.727 spraw.

Jeżeli zważyć, że w wydziale handlowym Sądzie Okręgowym w Warszawie czynnych jest łącznie z kierującym wice-prezesem tylko czterech sędziów państwowych, przewodniczących w kompletach sądowych przy współudziale sędziów-ławników, to gdyby na 1 stycznia r. b. wszystkie zaległości miały być „wyczyszczone”, wówczas na każdego sędziego państwowego, po odliczeniu 727 spraw, którym ewentu-

alnie same strony nie nadają biegu, przypadłoby okrągło do osądzenia 2.000 spraw.

Jest to liczba olbrzymia. Z uwzględnieniem okresów urlopowych i nieprzewidzianych przeszkód życiowych wypadłoby zgrubsza na każdego sędziego po 200 spraw miesięcznie. Oczywiście nie może być mowy, aby sędzia był w stanie taką ilość spraw w ciągu miesiąca przestudjować, osądzić i uzasadnić orzeczenia.

To też w ciągu 1929 r. wydział handlowy sądu okręgowego w Warszawie zakończył tylko 5.497 spraw, a więc pozostało na 1 stycznia r. b. spraw zaległych — 3.230.

I tak dobrze, że liczba spraw zaległych w ciągu roku zmniejszyła się, spadając z 3.877 do 3.230, ale oczywiście poprawa ta nie może być uważana za wystarczającą.

A nie należy zapominać, że wydział handlowy rozpoznaje także sprawy upadłościowe oraz sprawy o odroczenie wypłat (nadzory sądowe). W ciągu 1929 r. Sąd Okręgowy w Warszawie ogłosił 145 upadłości, oddalił podań o ogłoszenie upadłości — 10, podniósł z opozycji upadłości — 4, umorzył postępowanie upadłościowe w 35 wypadkach, zakończył spraw upadłościowych 82, z czego w 21 wypadkach doszło do układu. Podań o odroczenie wypłat wpłynęło 64, z czego załatwiono odmownie 5, a w 2 wypadkach ogłoszono z urzędu upadłość.

ORZECZNICTWO SĄDOWE

SPŁATA SPADKOBIERCÓW SPÓLNIKA SPÓŁKI FIRMOWEJ. — Umowa spółki firmowej zawierała zastrzeżenie, że „w razie śmierci jednego ze spółników spółka będzie uważana za rozwiązana li tylko w stosunku do zmarłego i jego sukcesorów, a prawnym spadkobiercą zmarłego wypłacony będzie należny zmarłemu zysk (d ostatniego obliczenia do daty śmierci oraz połowa wniesionego przez zmarłego wkładu i do tego ograniczają się wszelkie pretensje sukcesorów zmarłego, którzy nie ponadto od pozostałych spółników pod żadnym warunkiem domagać się nie mają prawa”.

Mimo takiego zastrzeżenia spadkobiercy zmarłego spółnika wystąpili o nakazanie działu spółki. Sądy merytoryczne, opierając się na przytoczonym zastrzeżeniu, żądanie spadkobierców pozostawiły bez uwzględnienia.

Sprawa oparła się o Sąd Najwyższy, który (w sprawie I 22 26) wysunął w związku z zarzutami skargi kasacyjnej 2 pytania, a mianowicie: 1) czy w przytoczonym zastrzeżeniu ważna jest

zgóry oznaczona spłata, jaką mają otrzymać spadkobiercy zmarłego spółnika? i 2) czy pomimo tego zastrzeżenia spadkobiercy mogą żądać działu i likwidacji spółki?

Otóż Sąd Najwyższy, co do pierwszego pytania, uznał, że decydują w tym wypadku ogólne zasady prawa (umowa jest prawem dla stron i obowiązuje także ich następców prawnych), a skoro szczególne przepisy o spółkach nie zawierają zakazu lub ograniczenia woli spółników do przyjęcia takiego warunku, to umawiający się spółnicy mogą swobodnie oznaczać zgóry sposób spłaty spadkobierców spółnika w razie jego wyjścia ze spółki wskutek śmierci.

Zapewne, że oznaczenie takie zawiera w sobie pewien element ryzyka w zależności od rozwoju interesów spółki, ale nie jest ono bynajmniej sprzeczne z dobremi obyczajami, ani też nie jest zabronione przez prawo.

Co zaś się tyczy drugiego pytania, to Sąd Najwyższy orzekł, że wobec istnienia w umowie spółki przytoczonego na wstępie zastrzeżenia, spadkobiercy zmarłego spółnika nie mogą żądać działu i likwidacji spółki, albowiem i w tym wypadku umowa spółki w oparciu o ogólne zasady prawa bezwzględnie sprawę tę rozstrzyga.

CZY POSTDATOWANIE CZEKU JEST DOPUSZCZALNE? — Nad tem doniosłem dla życia praktycznego pytaniem zastanawiał się Sąd Najwyższy (w sprawie I em. 846/29), wydając orzeczenie, odpowiadające na pytanie to w sensie twierdzącym, a to z powodów następujących:

Prawo czekowe wymaga, aby pod rygorem nieważności na czeku widniała data wystawienia. Przepis ten, jako dotyczący samej istoty prawnego stosunku czekowego, nie może być tłumaczony rozciągle. Gdy przeto prawo wyraźnie nie stanowi, by czek, którego data wystawienia jest późniejsza od doręczenia odoiorcy, miał być nieważny z samego prawa, należy wnosić, że prawodawca nie zamierzał wprowadzić sankcji tej w stosunku do takiego czeku.

Wniosek ten znajduje dalsze oparcie w postanowieniach ustawy stemplowej z dn. 1 lipca 1926 r., która w art. 128 i 129 wskazuje skutki postdatowania czeku, polegające na obowiązku uiszczenia opłaty stemplowej, od której inne czeki są wolne.

MIARKOWANIE KARY WADJALNEJ PRZEZ SĄD. — Strony umówiły się, że na wypadek niewykonania i rozwiązania umowy przez jedną stronę obowiązana ona będzie wypłacić drugiej stronie pewną określoną kwotę tytułem kary wadjalnej.

I istotnie po upływie pół roku jedna ze stron przestała wykonywać umowę, wobec czego druga strona wystąpiła przed Sąd Okręgowy (Wydział Handlowy) w Warszawie (sprawa Nr. 2 15 30) o uznanie umowy za rozwiązaną i zasądzenie kary wadjalnej w pełnej kwocie, przewidzianej w umowie.

Ale Sąd Okręgowy, wychodząc z założenia, że umowa została przez pozwanego częściowo wykonana, oraz biorąc pod uwagę ciężkie położenie materialne pozwanego, zasądził karę wadjalną tylko w wysokości $\frac{1}{3}$ części kwoty, przewidzianej w umowie, dając w ten sposób wyraz prawu miarkowania kary umownej, które to prawo sądowi przysługuje.

KRONIKA BIEŻĄCA

PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ

ROZPORZĄDZENIE RADY MINISTRÓW:

Zakaz przywozu kleju — rozp. z dn. 13/VI 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 45, poz. 332).

ROZPORZĄDZENIA MINISTRÓW:

Wywóz jaj kurzych zagranicę — rozporządzenia: Ministrów: Skarbu, Przem. i Han. oraz Rolnictwa z dn. 9/IV 1930 r. — oraz Ministra Przem. i Han. w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa z dn. 9/IV 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 44, poz. 376 raz 378).

Zmiana cła na produkty naftowe — rozp. Ministrów: Skarbu, Przem. i Han. oraz Rolnictwa z dn. 19/V 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 44, poz. 377).

Zwrot cel przy wywozie bawełny strzelniczej — rozp. Ministrów: Skarbu, Przem. i Han. oraz Rolnictwa z dn. 13/V 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 45, poz. 383).

Przyznanie Międzynarodowej Wystawy Komunikacji i Turystyki ulg w sprawie ochrony wynalazków, wzorów i znaków towarowych — rozp. Ministra Przem. i Han. z dn. 6/VI 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 45, poz. 385).

TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH

24 czerwca:

— „Towarzystwo Kopalń i Zakładów Górniczych Sosnowieckich”, S. A.: zebr. zwycz. — o godz. 11 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Miodowa 10.

— „Standart-Nobel w Polsce”, S. A.: zebr. zwycz. (zm. stat.) — o godz. 17 w lokalu S-ki w Warszawie, al. Jerozolimskie 57.

— Fabryka Maszyn i Odlewnia „Lwówek”, S. A. we Lwowie: zebr. zwycz. (p.w. kap. zakł., zm. stat.) — o godz. 17 w lokalu firmy „Zaborowski i S-ka” w Warszawie, ul. Trębacka 10.

25 czerwca:

— „Górnośląskie Towarzystwo Budowlane”. S. A.: zebr. zwycz. — o godz. 18 w lokalu S-ki w Wielkich Hajdukach, ul. Długa 53.

— Zakłady Chemiczne „Grodzisk”, S. A.: zebr. zwycz. (pow. kap. akc., zm. stat.) — o godz. 17 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Chmielna 10.

— Francuska Spółka Akcyjna „Towarzystwo Elektryczności w Warszawie — Compagnie d'Electricité de Varsovie”: zebr. zwycz. — o godz. 16 w lokalu S-ki w Paryżu, ul. Caumartin 60.

— Towarzystwo Zakładów Chemicznych „Strem”, S. A.: zebr. nadzw. — o godz. 12 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Mazowiecka 7.

— Towarzystwo Ubezpieczeń „Przyszłość”, S. A.: zebr. zwycz. — o godz. 17 min. 30 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Królewska 35.

26 czerwca:

— Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna „Blask”, S. A.: w Poznaniu, zebr. zwycz. — w lokalu firmy „Dr. Roman May”, Sp. Akc. Chemiczna Fabryka w Poznaniu, pl. Nowomiejski 4.

— „Hartwig Kantorowicz Następca”, S. A.: zebr. zwycz. (zm. stat.) — o godz. 10 min. 30 w lokalu S-ki w Poznaniu, ul. Grochowe-Łąki 6.

— Dom Handlowy „Bracia Mazur”, S. A.: zebr. zwycz. (zm. stat.) — o godz. 19 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Królewska 49.

— „Mochala”, Górnośląska Garbarnia i Fabryka Pasów Transmisyjnych w Mochali, S. A.: zebr. zwycz. — o godz. 16 w lokalu S-ki w Mochali, poczta Lisów, pow. lubliniecki.

27 czerwca:

— „Kolej Lokalna Lwów (Kleparów) — Jaworów”. S. A.: zebr. zwycz. (nowy statut) — o godz. 12 w lokalu biura Zarządów Małopolskich Kolei Państwowych we Lwowie (IV p., drzwi Nr. 453).

— „Karpolit”, Spółka Akcyjna dla Fabrykacji Kart do Gry, Wyrobów Papierowych i Przemysłu Litograficznego we Lwowie: zebr. zwycz. — o godz. 12 w sali posiedzeń Polskiego Banku Przemysłowego we Lwowie, ul. Trzeciego Maja 9.

— „Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń”, S. A.: zebr. zwycz. — o godz. 15 min. 30 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Jasna 4.

— „Elektrownia Zgierska w Zgierzu”, S. A.: zebr. zwycz. (zm. stat.) — o godz. 10 w lokalu Banku Przemysłowców Zgierskich w Zgierzu, Rynek Kilińskiego 8 (ew. II termin dn. 11 lipca).

— Compagnie Générale des Industries Textiles, Société Anonyme des Etablissements Allart, Rousseau et C-ie (anciennement Leon Allart et C-ie) — Francuska Spółka Akcyjna Generalna Kompanja Przemysłu Przędzalniczego Towarzystwo Anonimowe Zakładów Allart, Rousseau i S-ka (dawniej Leon Allart i S-ka) S. A.: zebr. zwycz. — o godz. 15 w lokalu S-ki w Roubaix, Grande Rue 152 (Francja).

— Zakłady włókiennicze „Karol T. Buhle” w Łodzi, S. A.: zebr. zwycz. — o godz. 16 w lokalu S-ki w Łodzi, ul. Hipotečna 7/9 (ew. II termin — dn. 18 lipca).

— Zakład Ubezpieczeń pod firmą „Patria” Polskie Towarzystwo Asekuracyjne i Reasekuracyjne, S. A.: zebr. zwycz. (zm. stat.) — o godz. 11 w sali sesyjnej „Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń”, S. A. w Warszawie, ul. Jasna 4.

28 czerwca:

— Towarzystwo Parcelacyjno-Budowlane „Terawy” S. A.: zebr. nadzwycz. — o godz. 17 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Żórawia 33.

— Polska Spółka Akcyjna „Pharma”, Magister Bolesław Jawornicki w Krakowie: zebr. zwycz. — o godz. 18 min. 30 w lokalu S-ki w Krakowie, ul. Długa 46/48.

— Francuska Spółka Akcyjna „Spółka Galicyjska Kopalń” — Compagnie Galicienne de Mines, Société Anonyme: zebr. zwycz. — o godz. 11 min. 30 w lokalu S-ki w Paryżu, rue de la Victoire 76.

— Towarzystwo Handlowo-Przemysłowe „Pacific”, S. A.: zebr. zwycz. — o godz. 18 w lokalu S-ki w Warszawie, al. Jerozolimskie 25.

30 czerwca:

— „Polskie Towarzystwo Kopalniane”, S. A. w Katowicach: zebr. zwycz. — o godz. 18 w sali hotelu „Savoy” w Katowicach.

— „Drukarnia Robotników Chrześcijańskich”, S. A. w Poznaniu: zebr. zwycz. — (zm. stat.) — o godz. 11 w sali posiedzeń redakcji „Nowego Kurjera” w Poznaniu, ul. Św. Marcina 37.

4 lipca:

— Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska”, S. A.: zebr. zwycz. — o godz. 18 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Nowy-Swiat 23/25.

SPRAWY SAMORZĄDOWE

UCHWAŁY ZJAZDU ZWIĄZKU MIAST. — Na odbytym w dn. 15 i 16 czerwca Zjeździe Związku Miast Polskich uchwalono wnioski i tezy, zawarte w referacie Dr. Iłskiego w sprawie finansów miejskich, oraz referacie P. Zbrożyny w sprawie organizacji kredytu komunalnego¹⁾. Dyskusja nad referatem Dr. Zawadzkiego w sprawie budownictwa mieszkaniowego²⁾ wysunęła szereg różnic w poglądach co do rozwiązania tej sprawy. Wobec powyższego uchwalono następujący wniosek: Zjazd Związku Miast, uznając całą wagę rozwiązania zagadnienia budownictwa mieszkaniowego, odsyła wnioski w sprawie budownictwa, zgłoszone przez referentów: Dr. Zawadzkiego, P. Grossa i P. Rapalskiego, do zarządu Związku Miast z wyznaczeniem miesięcznego terminu na przygotowanie projektu, będącego wyrazem oficjalnej opinii Związku Miast, celem przedłożenia go czynnikom rządowym.

Głosowanie nad zmianą statutu nie doprowadziło do ostatecznego rezultatu. W sprawie zmiany statutu uchwalono odesłać do zarządu do opracowania wszystkie wnioski statutowe, zachowując ważność artykułów uchwalonych, postanawiających m. in. osobowość prawną Związku Miast. Uchwalono też przedłożoną przez Zarząd Związku Miast rezolucję, w której ogólnie zebranie Związku miast wzywa zarząd do podjęcia jak najenergiczniejszych starań w kierunku przyspieszenia uchwalenia przez ciała ustawodawcze ustaw ustrojowych.

POSTULATY MIAST POLSKICH W ZAKRESIE FINANSÓW MIEJSKICH ORAZ KREDYTU KOMUNALNEGO. — Na odbytym w dn. 15 i 16 czerwca r. b. Zjeździe Związku Miast Polskich wysunięto następujące tezy. — W sprawie finansów miejskich wygłosił referat P. Dr. Iłski. Obecne uprawnienia finansowe miast uniemożliwiają — zdaniem prelegenta — szeregowi z nich wykonywanie swych obowiązków w zakresie budżetów zwyczajnych, zatwierdzanych przez władze nadzorcze. Brak długoterminowego kredytu postawił miasta w ciężkiej sytuacji finansowej, uniemożliwiając szeregowi z nich dokończenie rozpoczętych inwestycji oraz spłacenie terminowych zobowiązań, zaciągniętych w związku z inwestycjami. W związku z powyższem Zjazd uznaje za konieczne: umorzenie lub odroczenie do końca 1932 r. dalszych spłat pożyczek, zaciągniętych przez miasta ze Skarbu Państwa na zatrudnienie bezrobotnych, oraz pożyczek, zaciągniętych w walucie markowej; przyspieszenie wypłaty miastom zaległych ze Skarbu Państwa należności, a więc podatku obrotowego od kolei państwowych i innych przedsiębiorstw państwowych; regulowanie przez władze państwowe należności za dostarczane tym władzom przez miasta różne świadczenia; dostarczenie przez Rząd miastom środków na wykończenie rozpoczętych inwestycji oraz spłacenie zobowiązań w terminie; zwiększenie uprawnień finansowych miast do czasu wykończenia malej ustawy o finansach komunalnych, przedewszystkiem zaś zwrócenie miastom uprawnień, odjętych im w 1924 r. na rzecz Skarbu Państwa, lub udo-

¹⁾ P. niżej.

²⁾ P. tyg. „Polska Gospodarcza” zes. 24/1930, str. 1082.

stępnienie im innych źródeł dochodowych, jak podwyższenie udziału Związków Komunalnych w opłacie skarbowej od spirytusu i rozciągnięcie na wszystkie miasta dodatków komunalnych od państwowego podatku dochodowego; nienakładanie na samorząd nowych ciężarów i obowiązków bez równoczesnego udostępnienia miastom źródeł pokrycia zwiększonych wydatków; wezwanie miast do najdalej posuniętej oględności zarówno w rozpoczynaniu, jak i w kontynuowaniu już rozpoczętych inwestycji. Zjazd miast zwraca się ponadto o znowelizowanie Rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 17 czerwca 1924 r. o obowiązku i sposobie pokrywania wydatków przez związki komunalne, na podstawie którego zatwierdzane są obecnie przez władze nadzorcze budżety komunalne.

W referacie, dotyczącym sprawy organizacji kredytu komunalnego, P. Stefan Zbrożyna wysunął następujące tezy. Związki komunalne w Polsce winny posiadać samodzielne i własne instytucje kredytu komunalnego, z uzgodnieniem już istniejących, przy uznaniu zasady decentralizacji i regionalności.

Do zadań instytucji kredytu komunalnego winna należeć organizacja kredytu długoterminowego oraz współpraca z Miejskimi i Powiatowymi Kasami Oszczędności; współpraca ta winna polegać na lokowaniu na rachunku bieżącym instytucji kredytu komunalnego zapasów kasowych kas oszczędności, lokowaniu obligów i instytucji kredytu komunalnego, oraz reprezentacji komunalnych kas oszczędności w ciałach kierowniczych tych instytucji kredytowych. Skarb Państwa i instytucje kredytowe winny finansować te zadania samorządu, które zostały zleczone w drodze ustaw, względnie rozporządzeń rządowych, i mogą być przez samorząd wykonywane tylko przy niskim oprocentowaniu kredyty długoterminowym lub dotacjach państwowych; roz-

dział tych kredytów winien być jednak dokonywany przez instytucje samorządowe wedle wskazówek Rządu i przy udziale jego reprezentantów. W celach emisyjnych samorządowe instytucje kredytowe mogą się łączyć dla osiągnięcia lepszych warunków lokaty emitowanych papierów. Państwo winno zapewnić im należytą opiekę. Część funduszu, gromadzonego w instytucjach ubezpieczeniowych, winna być lokowana w instytucjach samorządowych kredytu komunalnego. W instytucjach tych winny być lokowane wszelkie fundusze, tworzone dla potrzeb samorządu (Fundusz Pożyczkowo-Zapomogowy, Państwowy Fundusz Rozbudowy Miast, Państwowy Fundusz Drogowy i t. p.). Zgodnie z tezami, uchwalonemi przez państwową Radę Samorządową, winna być w najkrótszym czasie wydana ustawa o międzykomunalnych związkach kredytowych. Celem rozszerzenia źródeł kredytowych dla wykończenia rozpoczętych inwestycji komunalnych, komunalne instytucje kredytowe winny zyskać poparcie państwa w emitowaniu i plasowaniu swych obligacji zarówno na rynku wewnętrznym, jak i zagranicznym. Zjazd Miast zwraca się do PP. Ministrów; Spraw Wewnętrznych i Skarbu, z prośbą o wydanie ustawy, zezwalającej samorządom na konwersję starych zobowiązań obligacyjnych, zaciąganych przez mniejsze miasta przed i w czasie wojny i podlegających waloryzacji na zasadach rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 27 grudnia 1924 r. o przerachowaniu zobowiązań związków samorządowych na obligacje kredytowych organizacji samorządowych, a to celem usunięcia z rynku papierów mało poważnych, nie posiadających giełdowego i lokacyjnego znaczenia, i ułatwienia miastom administrowania drobnymi zobowiązaniami obligacyjnymi.

SKARBOWOŚĆ I FINANSE

PODATKI I OPŁATY

WYMIAR PODATKU OBROTOWEGO OD ARTYKUŁÓW PIERWSZEJ POTRZEBY. — Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dn. 10 czerwca r. b. dodatkowo wyjaśniło, że 1% -owa stawka podatkowa z art. 7 punkt c ustawy z dn. 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym winna być stosowana do wszelkiego rodzaju sprzedaży artykułów spożywczych pierwszej potrzeby bezpośrednio z zakładu rzemieślniczego (zaopatrzonego w kartę rzemieślniczą), względnie z oddzielnego zakładu handlowego, obsługującego zakład rzemieślniczy. Wobec tego sprzedaż artykułów spożywczych pierwszej potrzeby z zakładu rzemieślniczego (bezpośrednio lub pośrednio), zarówno kupcom, jak i konsumentom podlegać będzie 1% -owej stawce podatkowej.

Równocześnie Min. Skarbu nadmieniło, że zarządzenie powyższe należy stosować do obrotów, osiągniętych począwszy od 1 stycznia 1930 r., oraz do wszystkich wymiarów nieprawomocnych za lata ubiegłe, o ile odnośni płatnicy zakwestjonowali w odwołaniach wysokość stawki podatkowej.

ZWOLNIENIE ODSETEK OD PODATKU OD KAPITAŁÓW I RENT. — Zgodnie z § 13 przepisów bankowych Nr. 5/II o udzielaniu pożyczek budowlanych z Państwowego Funduszu Budowlanego oraz z § 24, odnoszącym się do kredytów budowlanych z funduszy własnych Banku Gospodarstwa Krajowego — wypłaty przyznanego na budowę kredytu są dokonywane ratami w miarę postępu robót; ksiązkowo jednak pożyczka zarachowuje się jednorazowo w całości, przyczem odsetki potrąca się od całej sumy pożyczki. Po wypłaceniu pierwszej raty, resztę kredytu przenosi się na rachunek bieżący dłużnika, oprocentowany w tejże wysokości, jak pożyczka, z tem, że narosłe z tego tytułu odsetki wypłaca się dłużnikowi przy podjęciu ostatniej raty kredytu.

Przyjmując pod uwagę, że przy tak przyjętym sposobie rozliczenia się wypłacane dłużnikowi odsetki są li tylko przychodem rachunkowym (fikcyjnym), w rzeczywistości zaś stanowią zwrot nienależnie pobieranych przez Bank od dłużnika procen-

tów od części pożyczki, jeszcze mu faktycznie nie udzielonej, Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dn. 27 maja r. b. wyjaśniło iż odsetki, narosłe na rachunkach bieżących dłużników, otwartych z tytułu udzielonych kredytów budowlanych tak z Państwowego Funduszu Budowlanego jak i funduszy własnych Banku Gospodarstwa Krajowego, wolne są od podatku od kapitałów i rent.

RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH

GIEŁDA WARSZAWSKA

za okres od 10 do 14 czerwca 1930 r.

Dla w a l u t panowała w okresie sprawozdawczym tendencja niejednolita przy nieco większych niż w ostatnich tygodniach wahanach kursowych. Poważniejszą zwyżkę w porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego wykazują franki szwajcarskie oraz floreny holenderskie i korony szwedzkie, w mniejszym zaś stopniu poprawiły się funty sterlingów i franki francuskie. Bez zmiany pozostał kurs dolarów oraz szylingów austriackich i koron duńskich, natomiast belgi, korony czesko-słowackie, liry włoskie, guldeny gdańskie i rzadko notowane leje rumuńskie cenione były niżej.

Kurs dolarów gotówkowych nie ulegał wahanom, utrzymując się na dotychczasowym poziomie $\text{zł } 8:88\frac{1}{2}$ za $\text{\$ } 1$. Na rynku prywatnym — po nieznacznych wahanach — kurs bez zmiany $\text{zł } 8:88\frac{3}{4}$ za $\text{\$ } 1$.

Dzienne zapotrzebowanie walut było, jak i w okresach poprzednich, dość skromne.

		Kurs najwyż- szy	Kurs najniż- szy	Kurs w dn. 14/VI
Dolary St. Zjedn.	\$ 1	8'909	8'908	8'909
" " " telegr.	\$ 1	8'921	8'921	8'921
Funty szterlingów	£ 1	43'34	43'32	43'34
Franki francuskie	100 fr.	35'02	34'99	35'00
Franki szwajcarskie	100 fr.	172'88	172'75	172'88
Belgi	100 blg.	124'48	124'45	124'45
Korony czeskosłowackie	100 kor.	26'45½	26'44¼	26'44¼
Szylingi austriackie	100 szyl.	125'82	125'78	125'82
Liry włoskie	100 lir.	46'73½	46'73	46'73½
Florency holenderskie	100 fl.	358'75	358'60	—
Korony szwedzkie	100 kor.	239'55	239'40	239'55
Korony duńskie	100 kor.	238'70	238'70	—
Guldeny gdańskie	100 gld.	173'29	173'25	—
Leje rumuńskie	100 lei	5'30	5'30	—

Papiery lokacyjne państwowe cieszyły się nieco większym zainteresowaniem. W porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego poprawiły się kursy 5% Pożyczki Konwersyjnej (+1%), 4% Pożyczki Inwestycyjnej (+zł 2'50), natomiast 6% Pożyczka Dolarowa i 5% Pożyczka Premjowa nieznacznie się obniżyły. Kursy pozostałych bez zmiany.

Dział listów zastawnych był nieco mniej ożywiony; przy tendencji niejednorodnej większość listów ziemskich i miejskich poprawiła się (prócz niżej cenionych 8% L. Z. T-wa Kredytowego m. Warszawy). Kursy listów prowincjonalnych pozostały przeważnie bez zmiany, z wyjątkiem 10% L. Z. T-wa Kredytowego m. Siedlec, które zyskały ok. zł 1'50. Listy zastawne w walucie obcej zupełnie nie były notowane.

W dziale obligacji obracano 6% obligacjami Pożyczki Konwersyjnej m. Warszawy 1926 r. — kurs bez zmiany.

		Wartość nominalna	Kurs naj- wyż- szy w % nomin.	Kurs naj- niż- szy nomin.	Kurs w dn. 14/VI
5% Pożyczka Konwersyjna	zł 100	zł 100	56'00	55'00	56'00
5% " Konwers. Kol.	zł 100	zł 100	52'25	52'25	52'25
6% " Dolarowa	\$ 100	\$ 100	76'50	76'00	76'25
7% " Stabilizacyjna ¹⁾	\$ 100	\$ 100	86'00	86'00	—
10% " Kolejowa	fr. w zł. 100	fr. w zł. 100	102'50	102'50	—
7% L. Z. Państ. Banku Roln.	zł w zł. 100	zł w zł. 100	83'25	83'25	83'25
8% " " " " " "	zł w zł. 100	zł w zł. 100	94'00	94'00	94'00
7% L. Z. Banku Gosp. Kraj.	zł w zł. 100	zł w zł. 100	83'25	83'25	83'25
7% Obl. " " " " " "	zł w zł. 100	zł w zł. 100	83'25	83'25	83'25
8% Obl. Bud. " " " " " "	zł w zł. 100	zł w zł. 100	93'00	93'00	93'00
8% L. Z. Banku Gosp. Kraj.	zł w zł. 100	zł w zł. 100	94'00	94'00	94'00
8% Obl. " " " " " "	zł w zł. 100	zł w zł. 100	94'00	94'00	94'00
4% Poż. Inwestycyjna	zł w zł. 100	zł w zł. 100	112'50	109'00	—
5% " Premjowa	\$ 5	\$ 5	65'00	64'50	64'50
4% L. Z. T-wa Kred. Ziems.	zł 100	zł 100	46'00	45'50	45'50
4½% " " " " " "	zł 100	zł 100	56'00	55'25	55'75
4½% " " " " " m. Warsz.	zł 100	zł 100	56'50	56'00	56'00
5% " " " " " " "	zł 100	zł 100	60'00	59'25	—
8% " " " " " " "	zł 100	zł 100	76'50	74'50	75'75
8% L. Z. T-wa Kred. Częstochowy	zł 100	zł 100	67'50	67'25	—
8% " " " " " Łodzi	zł 100	zł 100	70'75	70'50	70'75
8% " " " " " Piotrkowa	zł 100	zł 100	68'25	68'25	—
10% " " " " " Siedlec	zł 100	zł 100	81'75	80'00	81'75
6% Obl. Pożyczki Konwersyjnej m. Warszawy 1926 r.	zł 100	zł 100	57'50	57'00	—

ZŁOTY ZAGRANICĄ

1930 r.	Gdańsk ²⁾	Berlin ²⁾	Wiedeń ²⁾	Paryż ²⁾	Zurych ²⁾
9/VI	ś w i	—	—	—	—
10/ "	57'63—57'77	46'90 — 47'10	—	—	57'90
11/ "	57'65—57'79	" "	79'33	—79'61	—
12/ "	57'65—57'80	46'85 — 47'05	—	—	57'85
13/ "	" "	" "	79'32	—79'60	286'00
14/ "	" "	46'875—47'075	79'30	—79'58	—

¹⁾ Z wyłączeniem transzy francuskiej.
²⁾ Za zł 100.

1930 r.	Londyn ²⁾	Praga ¹⁾	New-York ¹⁾	Amsterdam ¹⁾
9/VI	ś	w	i	e
10/ "	43'34	—	11'23	—
11/ "	"	—	"	—
12/ "	"	—	"	—
13/ "	"	—	"	—
14/ "	"	—	"	—

**POŻYCZKI POLSKIE
NA GIEŁDACH ZAGRANICZNYCH**

	Kurs najwyż- szy	Kurs najniż- szy	Kurs ultimo	Obroty
--	------------------------	------------------------	----------------	--------

(w %/o-ach nominalu)

Giełda w New-York'u

6% pożyczka dolarowa z 1920 r.

19—24/V	79½	78	78	9.000
26—31/V	77¾	76¼/8	76¼/8	7.000
2— 7/VI	77½	75½	77	14.000

8% pożyczka z 1925 r. (Dillon, Read & Co.)

19—24/V	95	94½	95	40.000
26—31/V	95¾	94¼	94¼	63.000
2— 7/VI	96	95	95¼	57.000

7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.

19—24/V	85	84	85	179.000
26—31/V	85¾/8	83¼	84¼	199.000
2— 7/VI	86	84¼	86	100.000

7% pożyczka m. Warszawy z 1928 r.

19—24/V	80¾	79¾	80¼/8	58.000
26—31/V	80½	79	79	19.000
2— 7/VI	79	77¾	77¼/8	42.000

7% pożyczka śląska z 1928 r.

19—24/V	78	77	78	9.000
26—31/V	77¾	77	77¾	14.000
2— 7/VI	77¼/8	76¼	77	27.000

Giełda w Londynie

7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.

19—24/V	87'50	86'50	87'25
26—31/V	87'53	86'78	87'15
2— 7/VI	87'28	86'78	87'03

Giełda w Zurychu

7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.

19—24/V	88'10	87'50	.
26—31/V	88'00	87'50	.
2— 7/VI	88'00	87'25	.

Giełda w Sztokholmie

7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.

Kwiecień 1930	—	—	—
Maj	85½	85	85

¹⁾ Za zł 100.
²⁾ Za £ 1.

Giełda w Paryżu

7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.

19—24/V	106'25	104'70
26—31/V	105'87	103'91
2—7/VI	106'09	104'13

Giełda w Medjolanie

7% pożyczka włoska z 1924 r. Liry

19—24/V	99'80	99'60	99'60	—
26—31/V	99'75	99'60	99'65	750.000
2—7/VI	99'60	99'60	99'60	500.000

Z POCZTOWEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI

TEMPO ROZWOJOWE KAPITAŁÓW OSZCZĘDNOŚCIOWYCH P. K. O. —

Analizując działalność P. K. O. w jej najważniejszych dziedzinach (obrotów czekowy, oszczędnościowy, działalność ubezpieczeniowa) pierwsze miejsce pod względem dynamiki rozwojowej, zarówno jakościowej, jak ilościowej, musi się przyznać działalności oszczędnościowej P. K. O. Działalność ta znajduje wyraz w akumulacji wyłącznie kapitałów drobnych, rozproszkowanych w rękach szerokich warstw naszego społeczeństwa. Kapitały te dopiero dzięki skonsolidowaniu ich w P. K. O. są w stanie odegrać rolę twórczą w kierunku ożywienia naszego życia gospodarczego.

Przechodząc do wyników cyfrowych działalności oszczędnościowej P. K. O. — musimy uwypuklić jej rozwój tak z punktu widzenia jakościowego, to znaczy sumy pozyskanych kapitałów, jak i ilościowego, a więc liczby osób, oszczędzających w P. K. O. Oba te momenty w omawianym zagadnieniu są jednakowo ważne, świadczą bowiem z jednej strony o tempie kapitalizacji, z drugiej zaś — o popularyzacji idei oszczędności. Jeśli chodzi o moment wzrostu kapitału oszczędnościowego, to najłatwiej zaobserwujemy go, jeśli porównamy miesięczny przyrost kapitału oszczędnościowego P. K. O. w pierwszych 5 miesiącach 1929 i 1930 r.

Przyrost bezwzględny kapitału oszczędnościowego P. K. O. wyniósł (w tys. zł):

	1929
Styczeń	4.184
Luty	3.923
Marzec	4.126
Kwiecień	762
Maj	2.499
Razem: 15.494	

	1930
Styczeń	7.821
Luty	9.221
Marzec	10.405
Kwiecień	7.793
Maj	8.053
Razem: 43.293	

Liczby powyższego zestawienia wskazują nam, że w ciągu 5 miesięcy r. b. P. K. O. pozyskała prawie trzykrotnie więcej wkładów oszczędnościowych niż w analogicznym okresie 1929 r. Jeśli zaś porównamy ten wynik z wynikami 1929 r., to okaże się, że pięciomiesięczny przyrost wkładów oszczędnościowych P. K. O. w 1930 r. równał się prawie całorocznemu przyrostowi z 1929 r.

Analizując wzrost oszczędności w P. K. O. w poszczególnych miesiącach r. b., widzimy, że wzrost ten jest stały i nie podlegający wahaniom, jak to miało miejsce w latach poprzednich. Jest to niewątpliwie wynikiem celowej polityki P. K. O., skierowanej na pozyskanie drobnych wkładców i całkowitej likwidacji wkładów większych o charakterze lokat.

Powyższe zestawienie wskazuje nam, że najsilniejszymi miesiącami wzrostu są pierwsze 3 miesiące roku, następne miesiące (kwiecień i maj) wykazują stosunkowo niecomniejszy przyrost, co tłumaczy się okresem przedświątecznym i początkiem sezonu letniego, a w związku z tem zwiększonymi wydatkami szerokich warstw społeczeństwa, stanowiących klientelę P. K. O.

Ogólny stan kapitałów oszczędnościowych P. K. O. wyniósł w dn. 1/VI 1930 r. zł 183,799.761, łącznie zaś z wkładami, pochodzącymi z waloryzacji, zł 217,449.368.

Przechodząc do momentu ilościowego wzrostu obrotu oszczędnościowego P. K. O., należy przede wszystkim wziąć pod uwagę wzrost ilości czynnych książeczek oszczędnościowych P. K. O., co jest równoznaczne ze wzrostem liczby oszczędzających.

Liczby tego wzrostu dla 1929 r. i 1930 r. przedstawiają się następująco (przyrost książeczek oszczędnościowych P. K. O.):

	1929
Styczeń	10.644
Luty	8.592
Marzec	11.223
Kwiecień	9.795
Maj	6.889

Razem: 47.143

	1930
Styczeń	18.586
Luty	16.465
Marzec	15.778
Kwiecień	12.476
Maj	12.624

Razem: 75.929

Widzimy więc, że w ciągu analogicznego okresu (pięciomiesięcznego) w 1930 r. pozyskała P. K. O. o 28.786 więcej nowych uczestników obrotu oszczędnościowego, niż w 1929 r.

Przeciętny dzienny przyrost liczby książeczek wyniósł w 1928 r. — 320, w 1929 r. — 430, w okresie sprawozdawczym zaś 1930 r. — 600 książeczek.

Ogólna liczba czynnych książeczek oszczędnościowych P. K. O., wydanych do dn. 1/VI 1930 r., wynosiła 469.549, łącznie zaś z książeczkami, pochodzącymi z waloryzacji dawnych wkładów markowycl., — 511.794 sztuk.

Jak wiadomo, P. K. O. prowadzi w obrocie oszczędnościowym następujące rodzaje wkładów: wkłady na książeczki zwyczajne od zł 1 począwszy, w złotych w złocie, premjowane, a wreszcie emigracyjne. Nie od rzeczy więc będzie na tem miejscu zanalizować, jak się przedstawiają liczbowo te cztery rodzaje wkładów. Tak więc, pierwsze miejsce przypada na wkłady zwykłe, które w dniu 1/VI r. b. wynosiły 413.200 książeczek na łączną sumę zł 174 miljn. Następne miejsce zajmują wkłady premjowane — 54.990 książeczek i zł 5·6 miljn. wkładów, wkłady emigracyjne — 951 książeczek i zł 1·7 miljn., wreszcie wkłady w złotych w złocie — 408 książeczek i zł 2·1 miljn. kapitału. Stosunkowo niewielka ilość rachunków emigracyjnych tłumaczy się faktem, że działalność oszczędnościową P. K. O. na terenie emigracji przejął Bank Polska Kasa Opieki, powołany do życia w dn. 3/II 1930 r. pod egidą P. K. O. Naturalną konsekwencją uruchomienia wspomnianego Banku będzie oczywiście stopniowa likwidacja działu wkładów emigracyjnych P. K. O.

Jeśli chodzi o ilość rachunków oszczędnościowych P. K. O. w złotych w złocie, to stosunkowo niewielki wzrost liczby tych rachunków jest zjawiskiem dodatnim, świadczy bowiem o całkowitem zaufaniu naszego społeczeństwa do złotego obiegowego.

Nader pomyślne wyniki, jakie osiągnęła P. K. O. w dziedzinie obrotu oszczędnościowego, są niewątpliwie w głównej mierze zasługą samej instytucji, która, pozyskawszy pełne zaufanie i popularność wśród naszego społeczeństwa, dokłada stale starań i wysiłków, by z jednej strony spopularyzować ideę oszczędzania, z drugiej zaś udostępnić i ułatwić składanie oszczędności najszerszym warstwom ludności. Idąc w tym kierunku, P. K. O. uruchomiła ostatnio oddział w Łodzi (dn. 12/V 1930 r.) oraz ekspozyturę przy ul. Nowolipki 10 — dla obsługi północnej części stolicy. Należy również pamiętać, że sieć prowincjonalnych zbiornic P. K. O. stale wzrasta, a to w związku z zwiększającą się rokrocznie liczbą urzędów pocztowych. Jeśli zaś chodzi o wewnętrzną stronę techniki obrotu oszczędnościowego P. K. O., to i na tym odcinku poczyniła instytucja dalsze udoskonalenia, które przyczyniły się do spotęgowania sprawności i szybkości obsługi klienteli.

Te wszystkie czynniki razem wzięte sprawiły, że wyniki, jakie osiągnęła P. K. O. w dziedzinie kumulacji kapitałów, są naprawdę imponujące i o wiele lepsze niż w innych pokrewnych instytucjach oszczędnościowych. Co więcej, jak wykazało życie, są one uzależnione tylko w minimalnym stopniu od faz konjunkturalnych i sezonowości, a tem samem świadczą o indywidualnych tendencjach rozwojowych i ekspansji instytucji.

T. Dziekoński

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

NOWY PRĄD W NIEMIECKIEJ POLITYCE HANDLU ZAGRANICZNEGO¹⁾

OD JAKICHŚ dwóch miesięcy rozpoczyna się w Niemczech przejawiać — a mówiąc ściślej za czasów gabinetu Brüninga zaznacza się wyraźniej przejawiający się w Niemczech już i dawniej nowy prąd w polityce handlowej, wyraźnie niepokojący. Oficjalny wyraz tym nowym tendencjom dał minister wyżywienia Rzeszy Schiele, oświadczając w obradach komisyjnych nad budżetem swego ministerstwa, że według jego poglądów istniejący obecnie system największego uprzywilejowania powinien być zastąpiony przez inny system. Będzie to jednak w całej pełni możliwe dopiero po expiracji traktatu handlowego ze Stanami Zjednoczonymi Am. w dn. 1 października

1935 r. Jaki ma być ten inny system, to wiemy już z dotychczasowych posunięć rządu Brüninga: ma to być ścisła wzajemność.

Nie można się jeszcze dzisiaj wypowiedzieć, jak dalece ta nowa tendencja jest przemyślana. Najbardziej widocznym i najwyraźniejszym elementem, leżącym u jej podstaw, jest t. zw. „konstruktywna” polityka agrarna, dążąca do centralnego zagospodarowania środków pastewnych i przez to trzymania ceny zbóż na poziomie, gwarantującym opłacalność tej gałęzi produkcji. Wiadomo, jak trudne było przeprowadzenie

¹⁾ Por. art. P. Dr. T. Łychowskiego, str. 1098.

najważniejszych pociągnąć w sprawie żyta, pszenicy, owsa i kukurydzy wobec istniejących traktatów. Rząd pól socjalistyczny Müllera rozpoczął to dzieło, zapewne także i w imię idei, wypowiedzeniem traktatu szwedzkiego, podwyżką stawek celnych, umową żytnią z Polską, a wreszcie stworzeniem zgoła niezwykłego monopolu kukurydzy. Rząd centrowo-prawicowy Brüninga, szukając brakującej mu większości parlamentarnej w wielkich agrariuszach z pod znaku Hugenberga, program ten, w imię już tylko ich interesów materialnych, podtrzymał i rozbudował. Można przypuszczać, że głównym spiritus movens tej całej akcji — poza nowymi ideami etatystycznymi i wewnątrz-politycznymi względami — był nadmierny urodzaj zbóż, że zatem w okresach średniego i słabego urodzaju impuls do tej „nowej” polityki osłabnie. W każdym razie musi się ten prąd mieć na oku, jako objaw zgoła niezwykły u państwa tak gorąco manifestującego swój patriotyzm genewski.

Nie można powiedzieć, by nowe pociągnięcia Rządu witane były z powszechnym entuzjazmem. Posłuchajmy, co mówi np. o monopolu kukurydzy jeden z najważniejszych tygodników gospodarczych („*Magazin der Wirtschaft*” Nr. 20/1930):

„Wprowadzenie monopolu kukurydzy nastąpiło, ponieważ Niemcy w swoich usiłowaniach, skierowanych ku podrożeniu zboża pastewnego rzekomo dla poprawy sytuacji żytniej, chciały się wyzwolić od związków traktatu handlowego, zawartego z Jugosławią. Monopol kukurydzy przedstawia organizację, która w formie prywatno-gospodarczej pobiera do umownie ułożonych stawek celnych cła dodatkowe zależnie od stanu rynku, od intencji ministra żywienia Rzeszy, a w danym wypadku także i zależnie od rzeczonych konieczności rolnictwa, skazanego na dokupywanie zboża pastewnego. Monopol kukurydzy oznacza zatem — nazwijmy rzeczy po imieniu — obejście międzynarodowych zobowiązań umownych. Zostawmy na uboczu kwestję, czy to obejście nie da się już ze względów prawnych zaczepić. W każdym razie uregulowanie t. zw. problemu kukurydzy nie posłużyło ku temu, by podnieść handlowo-polityczną powagę Niemiec w świecie”.

To jest istotnie nazywanie rzeczy po imieniu: cła dodatkowe w formie prywatno-gospodarczej, obejście międzynarodowych zobowiązań.

Słuszność tego określenia widzimy z dalszego biegu wypadków. Po utworzeniu monopolu kukurydzy trzeba było bowiem w jakiś sposób złagodzić przykre wrażenie, jakie wywołało to na krajach agrarnych, będących dostarczycielami kukurydzy do Niemiec, a bitych ponadto jeszcze ogromną zwykłą cła na jęczmień pastewny. Z ogólnej ilości 669 tys. t kukurydzy, importowanych w 1929 r. (w 1928 r. 1.284 tys. t) dostarczyły do Niemiec (w tys. t):

Argentyna	435
Stany Zjedn. Am.	125
Rumunia	37
Indje Holend.	18
Jugosławia	4

W pierwszych 4 miesiącach 1930 r. importowano razem 312 tys. t, z czego:

Argentyna	168
Stany Zjedn. Am.	5
Rumunia	67
Jugosławia	19
Bryt. Afryka Poł.	12
Węgry	15

Bezpośrednim powodem stworzenia monopolu kukurydzy było związanie stawki celnej na RM 2·50 od 100 kg w traktacie z Jugosławią i niemożność wypowiedzenia tego traktatu wcześniej, niż na 6 miesięcy naprzód. Przez ten okres półroczny państwowe zagospodarowanie środków pastewnych byłoby niemożliwe, gdyż Rząd nie posiadałby decydującego wpływu na ceny. Wypowiedzenie traktatu Jugosławii było zresztą niewskazane, gdyż saldo obrotów towarowych z tym krajem jest dla Niemiec aktywne, a eksport rozwija się wcale korzystnie. Kraj ten odczuwa monopol kukurydzy w bardzo przykry sposób, gdyż eksport do Niemiec w r. b. był już wcale znaczący, a urodzaj tego zboża zapowiada się znakomicie. To też Rząd jugosłowiański nie liczy na wypowiedzenie traktatu, ale spodziewa się propozycji jakiegoś osobnego układu, zajmując narazie stanowisko wyczekujące, gdyż po wyjaśnieniu sprawy z Rumunią będzie miał sytuację o wiele łatwiejszą.

Z Rumunią tymczasem toczą się układy. Kraj ten zainteresowany jest nie tylko w losach swego wywozu kukurydzy, ale ponadto został szczególnie silnie dotknięty ostatnimi podwyżkami ceł na jęczmień pastewny, którego wywiózł do Niemiec w 1929 r. 590 tys. t, w r. b. zaś do kwietnia już 488 tys. t. Kukurydza rumuńska znajduje duży zbytki także w Anglii, Holandji, Danji i Belgii, ale z jęczmieniem jest trudniej. Rumunia jest wprawdzie w toku przestawiania się z uprawy jęczmienia na uprawę pszenicy, t. zn. na powrót do przedwojennej produkcji, do czego posiada podstawowy warunek, t. j. niezmiernie żyzną ziemię (z wyjątkiem Transylwanji). Układy, prowadzone obecnie w Bukareszcie, mają na celu zawarcie przewidywanego na czas możliwie do końca r. b. Nad Niemcami wisi tu swego rodzaju miecz Damoklesa w postaci rumuńskiego ceł maksymalnych dla krajów beztraktatowych. (Wprowadzenie ich odraczano już kilkakrotnie, obecnie, zapewne nie ostatni raz, do 10 czerwca). Przedmiotem układów ma być kupno przez Niemcy pewnych ilości zboża rumuńskiego (mówi się o 100.000 t kukurydzy i 300.000 t jęczmienia) wzamian za pewne ułatwienia przywozu dla niemieckich towarów przemysłowych. Jako kupcy występują po stronie niemieckiej Getreide-Industrie und Commissions A. G. (t. zw. Scheuer-Konzern, należąca wyłącznie do Rządu) i prywatna firma Kampffmeyer. Ciekawe jest, że podobnie, jak przy traktacie z Polską, wmixszał się tutaj Reichsverband der Deutschen Industrie z propozycją objęcia gwarancji kupna tych ilości zbóż. Jednakowoż najtrudniejszym punktem tego układu ma być dla Rumunii obowiązek zamówienia pewnych ilości niemieckich towarów przemysłowych, co przy wybitnej dekonjunkturze gospodarczej i słabych możliwościach finansowych jest twardym orzechem do zgryzienia.

Nie ulega kwestji, że dla Rumunii ważniejsze jest w tym wypadku pozbycie się jęczmienia, niż kukurydzy. Tem bardziej, że z pomocą eksportu jęczmienia zamierza Rząd rumuński szanować położenie kooperatyw rolnych. Ze strony niemieckiej zaznacza się jednak, że te kooperatywy nie posiadały w ostatnich czasach więcej niż 20 — 25.000 t jęczmienia, poza tem zaś zapasy jęczmienia w handlu rumuńskim mają być nie dużo większe. W razie więc dojścia do skutku układu z Niemcami musiałyby kooperatywy rozwinąć wielką akcję skupu u włościan, przez co niezawodnie ceny jęczmienia wzrosną. To też układy toczą się podobno

na zasadzie cen wyższych od obecnego poziomu światowego.

Przykrą dywersją dla idylli etatystycznej niemieckiej było rzucenie w drugiej połowie maja przez Z. S. R. R. 60 — 70.000 t żyta na rynki bałtyckie, skandynawskie oraz do Rotterdamu i Antwerpii. Sprzedaż ta kontynuowana jest i obecnie, choć już z mniejszym rozmachem. Oczywiście, ceny są niemożliwie niskie, co już odbiło się na cenie żyta w Polsce. Sowiety dają do zrozumienia, że posiadają jeszcze wielkie ilości żyta „niepotrzebnego” (choć w kraju już panuje głód) i zamierzają je zrzucić na rynkach światowych, — o ile go Niemcy nie zakupią. I, rzeczywiście, Niemcy, licząc się z wielkimi zbiorami zbóż, dochodzą do przekonania, że chcąc ochronić swoje rynki zbytu żyta przed niegospodarczą konkurencją Moskwy, muszą się jakoś porozumieć, — i podobno istotnie się już porozumiewają o zakup jakiejś dużej partii żyta wzamian za zejście Sowieców z rynku na jakiś określony czas. Ten nacisk ze strony Sowieców nazywa się w Niemczech szantażem, i niejednokrotnie wskazuje się na to, że do takich konsekwencji doprowadzić musiało „centralne” zagospodarowanie środków pastewnych pomysłu Dr. Baadego i ministra Dietricha.

Jeszcze jeden jest w tem wszystkim niebezpieczny moment, groźny i dla Polski. Jak wypadną niemieckie zbiory, — to będziemy wiedzieć dopiero w sierpniu. Ale już dziś zapowiadają się bardzo dobrze, wobec czego nasuwa się wątpliwość, czy te ilości jęczmienia i kukurydzy, które rząd niemiecki ma zamiar zakupić w krajach bałkańskich, będzie gospodarstwo niemieckie w stanie zużytkować na paszę, czy też rząd nie będzie zmuszony zrzucić ich po cenach bylejakich zagranicę, psując w ten sposób rynki nie tylko swoim partnerom, ale także krajom trzecim?

W tym nowym kursie niemieckiej polityki handlu zagranicznego przebija się dotychczas wcale już wyraźnie tendencja do pewnego uprzywilejowania krajów wschodniej i południowej Europy przed innymi krajami. Jest to jakby „Ostprogramm” niemieckiej polityki zagranicznej, idący w kierunku zapewnienia sobie rynków zbytu dla produkcji przemysłowej. Bez wątpienia i polskie kontyngenty nierogacizny należy do tego zakresu zaliczyć. Koniecznym uzupełnieniem tego faworyzowania jednych musi być postępowanie drugich. Do rzędu tych drugich, t. j. krajów, dostarczających Niemcom płodów rolnych w konkurencji z krajami wschodnio- i południowo europejskimi, należą w pierwszym rzędzie Stany Zjednoczone Am., Kanada i Argentyna, potem brytyjska Afryka Południowa, Egipt, Indie Brytyjskie i Australia.

Ze Stanami Zjednoczonymi mają Niemcy bilans handlowy silnie pasywny. Ale o tej pasywności decydują: bawełna (przywóz w 1929 r. RM 600 miljn.), produkty naftowe (RM 150 miljn.), miedź (około RM 200 miljn.), ponadto futra i t. p. Natomiast amerykańskiemu wywózowi fabrykatów do Niemiec wartości ok. \$ $\frac{1}{4}$ milj. przeciwstawia się niemiecki wywóz fabrykatów, dosięgający RM 700 miljn. Amerykańska polityka ultra-protekcjonistyczna dokucza wprawdzie bardzo Niemcom, ale trudno sobie wyobrazić, żeby chcieli oni na serjo zadzierać ze swoim największym wierzycielem, który jest szczególnie drażliwy na punkcie dyskrymi-

nacji celnej. Kolonie angielskie są bezwątpienia sposobniejszym obiektem, ale bynajmniej nie łatwym. Wielka Brytania jest obok Holandji najlepszym odbiorcą niemieckich wyrobów gotowych, z samą zaś Anglią mają Niemcy bilans aktywny o jakieś 30%. Nie można przypuszczać, by Anglia spokojnie przyglądała się dyskryminacji swoich dominjów, — nie mówiąc o tem, że wszelkie dążenia dyskryminacyjne wzmacniać muszą, z natury rzeczy, prądy ku preferencji imperjalnej, której sama idea jest bardzo dla Niemców nieprzyjemna. Pozostawałaby Argentyna, najsilniej dotknięta reformą celną Schielego, mając większe saldo aktywne w obrotach z Niemcami, niż cały wywóz niemiecki do Polski. Tutaj trzeba by się liczyć z tem, że Argentyna może odpowiedzieć trudnieniami dla towarów niemieckich, co groziłoby poderwaniem podstaw bytu hamburskiego handlu eksportowego, ciężko walczącego o rynki południowo-amerykańskie z finansowo silną konkurencją północno-amerykańską i angielską.

W usiłowaniach zbliżenia się do państw wschodnio- i południowo-europejskich tkwi poza momentem natury politycznej i poza dość naiwnem usiłowaniem stworzenia sztucznej równowagi bilansu handlowego jeszcze jeden element bardzo interesujący.

Ciężary reparacyjne stawiają Niemcy wobec konieczności forsowania wywozu, jako najpoważniejszej pozycji czynnej bilansu płatniczego. W wywozie niemieckim największą i coraz większą rolę odgrywają fabrykaty (obecnie $\frac{3}{4}$ całości wywozu). Otóż właśnie kraje wierzycielskie i — en dernière analyse — Stany Zjednoczone są rynkami o dość ograniczonej chłonności na niemieckie wyroby gotowe i bardzo niechętnie widzą forsowanie tego wywozu przez Niemcy. Skutek tego jest taki, że ciężar niemieckiego wywozu fabrykatów musi się zwracać ku krajom mniej uprzemysłowionym, importującym chętnie zwłaszcza środki produkcji na dogodnych warunkach kredytowych, celem rozbudowy własnego przemysłu. Ale i one nie chcą otwierać wrót swoich Niemcom, utrudniając im wywóz agrarny. Dlatego Rząd niemiecki i organizacje przemysłowe walczą o ułatwienie zbytu, szukając nawet środków oddawna niepraktykowanych.

Nie chcemy twierdzić, by zasada ścisłej wzajemności była nowością. Stosowały ją Stany Zjednoczone od początku swego istnienia aż do 1923 r., stosowały również państwa europejskie od czasów ponapoleońskich aż do epoki, rozpoczętej traktatem cobdenowskim. Niemniej dzisiaj nawrót do tego systemu, wespół trochę zresztą hipokryckiej atmosfery purytanizmu wolno-handlowego, stworzonego przez Genewę ad usum słabszych przemysłowo państw, — jest bardzo kłopotliwy. Bądź co bądź jest to atomizowanie polityki handlowej, wekslowanie jej na pomniejsze interesy prywatne lub pseudo-prywatne. Suwerenność przechodzi tu na interesowane firmy prywatne wzgl. interesy prywatne przechodzą na zamaskowanego suwerena. Oczywiście w tych warunkach prywatni użytkownicy tej suwerenności polityczno-handlowej muszą mieć interesy w stawianiu jaknajwyższych rogatek, by przy nich wybierać myto. Czy zaś z tego się wykluje istotnie nowa era polityki — to bardzo wątpliwe.

Z. R. G.

KRONIKA ZAGRANICZNA

M. IN. NA PODSTAWIE RAPORTÓW I DONIEŚIEN POLSKICH PLACÓWEK ZAGRANICZNYCH

OGÓLNE

ŚWIATOWY PRZEMYSŁ FILMOWY. — Według „Wirtschaft u. Statistik”, produkcja filmów, wzrastając stale od 1924 r., osiągnęła w 1928 r. swe maksimum, przynajmniej przejściowe. Rozwój filmu dźwiękowego i barwnego oraz postępująca z roku na rok koncentracja produkcji w rękach silnych koncernów spowodowały spadek wytwórczości w 1929 r. Charakterystyczne, że spadek ten dotyczył przede wszystkim Stanów Zjednoczonych Ameryki; nieznaczny stosunkowo wzrost wytwórczości w innych krajach nie zdołał wyrównać zniżki produkcji amerykańskiej.

Następujące zestawienie charakteryzuje udział poszczególnych krajów w wytwórczości światowej filmów w 1928 r.:

	Ilość filmów	%
Stany Zjedn. Am.	750	40,8
Japonia	401	21,8
Niemcy	250	13,6
Z. S. R. R.	150	8,2
Anglja	100	5,5
Francja	94	5,1
Austria	20	1,1
Polska	15	0,8
Chiny	10	0,5
Włochy	10	0,5
Hiszpania	10	0,5
Szwecja	10	0,5
Czechosłowacja	10	0,5
Dania	5	0,3
Węgry	5	0,3
Razem:	1.839	100,0

Przodujące stanowisko Stanów Zjednoczonych Am. w produkcji filmowej datuje się od czasu wojny, która zahamowała rozwój wytwórczości europejskiej, dając wzamian świetne warunki dla produkcji amerykańskiej. Po wojnie przemysł amerykański bez trudu opanował rynki europejskie, utrudniając odrodzenie dobrze prosperującej przed wojną wytwórczości.

W 1928 r. wyprodukowano w Stanach Zjedn. Ameryki 750 filmów, t. zn. 41% produkcji światowej. Przemysł filmowy amerykański zatrudniał 225.000 robotników, 30.000 statystów i kilka tysięcy artystów. Ok. 30% filmów amerykańskich wyprodukowano w Hollywood. Koszt produkcji wyniósł ok. \$ 1.000.000.000.

W 1929 r. zatrudnienie w twórczy kinematograficznych obniżyło się. Równocześnie rozpoczęła się praca łączenia poszczególnych wytwórni w potężne koncerny. Rozpoczęcie filmu dźwiękowego rozszerzyło wpływy potężnych koncernów elektrotechnicznych, które przez patenty z zakresu filmu dźwiękowego kontrolują działalność poszczególnych towarzystw filmowych.

Podstawą potęgi przemysłu filmowego amerykańskiego jest chłonny rynek wewnętrzny oraz świetnie zorganizowany wywóz filmów, dający ok. 35% wpływów brutto przemysłowi filmowemu Stanów Zjednoczonych.

W poszczególnych latach wywóz ten kształtował się następująco (w mln. stóp):

1919	273	1924	178
1920	238	1925	235

1921	180	1926	220
1922	133	1927	232
1923	146	1928	222

W kształtowaniu się wywozu filmów z Ameryki po wojnie zaznaczają się 3 okresy; tak więc lata 1919 i 1920 odznaczają się szczególnie znacznym wywozem, skierowanym przede wszystkim na rynki europejskie. W latach następnych — do 1924 r. w związku z przesyleniem rynku i postępującym rozwojem przemysłu filmowego w Europie — wywóz amerykańskich filmów obniża się znacznie. Od 1925 r. eksport filmów ze Stanów Zjednoczonych zaczyna ponownie się wzmacniać, na skutek gwałtownego wzrostu zbytu w Ameryce Łacińskiej i na Dalekim Wschodzie, przy dalszym spadku wywozu do Europy. W 1928 r. Ameryka Łacińska i Daleki Wschód łącznie odebrały 60% wwiezionych filmów, Europa zaś tylko 31%, gdy w 1919 r. stosunek ten był odwrotny.

Przemysł filmowy japoński, zajmujący, stosownie do wielkości produkcji, 2-gie miejsce w świecie światowych wytwórców, obsługuje obszerny rynek wewnętrzny. Publiczność japońska żąda filmów japońskich — świadczy o tem fakt, że wyświetlanych tam jest $\frac{1}{5}$ filmów krajowych. Wywóz filmów z Japonii niemal nie istnieje.

Na Europę przypada w 1928 r. ok. 37% światowej produkcji filmów. Pierwsze miejsce wśród wytwórców europejskich, a trzecie wśród wytwórców światowych należy do Niemiec, gdzie w 1928 r. wytworzono 250 filmów, t. zn. 14% produkcji światowej.

W końcu 1928 r. w Niemczech 61 spółek akcyjnych o kapitale RM 71 mln. zajętych było wytwarzaniem filmów, a częściowo i prowadzeniem kinoteatrów. Przemysł filmowy, według danych spisu z 1925 r., zatrudniał 25.728 osób, z tego przy właściwej produkcji filmów 4.757 osób. Udział Niemiec w zaopatrzeniu rynku światowego jest znacznie niższy, niż ich udział w produkcji światowej — wynosi mianowicie 5—6% wobec 14%; zjawisko to przypisać należy, że wywóz filmów z Niemiec niemal w całości kierowany jest do państw europejskich, w szczególności środkowoeuropejskich. Natomiast poza Europą zbyt filmów niemieckich jest utrudniony. Tem niemniej podkreślić należy, że ok. połowy importowanych do Stanów Zjedn. Am. filmów pochodzi z Niemiec. W Niemczech produkcja krajowa pokrywa 42% zapotrzebowania.

Przemysł filmowy rosyjski rozwinął się od czasu wojny; pokrywa obecnie ponad 65% zapotrzebowania wewnętrznego, zmierzając do zupełnego wykluczenia przywozu filmów obcych.

Popieranie przemysłu filmowego krajowego w Anglii przez oznaczenie minimalnych, a wzrastających z roku na rok ilości filmów angielskich, jakie wyświetlać mają kino-teatry, pobudziło działalność tej dziedziny wytwórczości; w 1928 r. inwestowano w przemysle filmowym ok. £ 10 mln.

Przemysł filmowy francuski, zajmujący pierwsze miejsce przed wojną, ostatnio, — w związku z poczynaniami protekcyjnymi — począł szybko się rozwijać, tak że przy niższej produkcji więcej wywozi już niż przemysł angielski.

Produkcja pozostałych krajów nie odgrywa już na rynku światowym większej roli; tem niemniej wspomnieć należy, że Polska występuje jako eksporter filmowy; głównym odbiorcą filmów polskich jest Francja.

ANGLJA

BILANS PŁATNICZY W 1929 R. —

Depresja gospodarcza, panująca w Wielkiej Brytanii, będąca w przełomowej części wynikiem zmian strukturalnych, dokonanych w gospodarstwie światowym po wojnie, oraz przedłużeniem depresji postabilizacyjnej, panującej w kraju bezpośrednio po 1925 r., — nie pozostała bez wpływu na układ bilansu płatniczego. Najczulsza na wszelkie fluktuacje gospodarcze pozycja tego bilansu — bilans handlu towarowego i ruch złota, ujawnia w liczbach za rok ubiegły większe niż zazwyczaj saldo ujemne, odbijając te zmiany koniunkturalne, jakie miały miejsce w ramach obecnego dostosowywania się gospodarstwa społecznego Anglii do zmienionych po wojnie warunków gospodarstwa światowego.

Układ bilansu płatniczego Anglii, wykazując stale ujemne saldo widocznych pozycji tego bilansu, daje w pozycjach niewidocznych stale i znaczne saldo dodatnie, wywołując w rezultacie ostatecznym, wobec dużych i stale rosnących tego bilansu nadwyżek, potrzebę zwiększonego eksportu kapitałów. Poniższa tablica przedstawia układ poszczególnych pozycji bilansu płatniczego, obliczonych per saldo w mln. £ według danych Board of Trade:

	1913	1923	1924	1925	1926	1927	1928	1929
Stan bierny:								
Saldo bilansu handl. (łącznie z saldem ruchu kruszców)	— 158	— 203	— 324	— 384	— 475	— 390	— 358	— 366
Płatności rządowe	—	—	— 25	— 11	—	—	—	—
Razem:	— 158	— 203	— 349	— 395	— 475	— 390	— 358	— 366
Stan czynny:								
Dochód z lokat zagranicznych	+ 210	+ 150	+ 220	+ 250	+ 270	+ 285	+ 285	+ 285
Frachty	+ 94	+ 115	+ 140	+ 124	+ 120	+ 140	+ 130	+ 130

	1913	1923	1924	1925	1926	1927	1928	1929
Prowizje bankowe i zyski ubezpieczeniowe	+ 25	+ 30	+ 60	+ 60	+ 60	+ 63	+ 65	+ 65
Różne	+ 10	+ 10	+ 15	+ 15	+ 15	+ 15	+ 15	+ 15
Należności rządowe	—	—	—	—	+ 3	+ 1	+ 15	+ 22
Razem:	+ 339	+ 305	+ 435	+ 449	+ 468	+ 504	+ 510	+ 517
Saldo	+ 181	+ 102	+ 86	+ 54	- 7	+ 114	+ 152	+ 151

Zestawienie powyższe, obejmujące okres od 1923 do 1929 r., oraz rok 1913, nie obejmuje lokat zagranicznych, dokonywanych w wyniku dodatniego bilansu płatniczego; dane o emisjach zagranicy na

rynku londyńskim obejmują jedną tylko formę lokat zagranicznych. Wysokość emisji zagranicznych na rynku londyńskim uwidacznia poniższe zestawienie (w miljn. £):

	1913	1923	1924	1925	1926	1927	1928	1929
Emisje zagraniczne na rynku londyńskim	198	136	135	88	112	139	144	95
Saldo bilansu płatniczego	+ 131	+ 102	+ 86	+ 54	- 7	+ 114	+ 152	+ 15

Różnice, wynikające z liczb powyższego zestawienia, pozostają w związku: 1) z nieuwzględnieniem ruchu kredytów krótkoterminowych i 2) z uchwyceniem w bilansie płatniczym nie uchwyczonego w statystyce emisji dopływu kapitału długoterminowego do Anglii. Z tego względu przyjąć można, że wywóz zagranicę kapitałów, emitowanych na rynku londyńskim, większy w latach 1913 i do roku 1927 włącznie, znalazł swe wyrównanie w dopływie kapitałów długoterminowych, a przede wszystkim krótkoterminowych głównie ze Stanów i Francji (silnym zwłaszcza w okresie ucieczki od franka). Sytuacja uległa zmianie w latach 1928 oraz szczególnie jaskrawo w 1929 r. W tym bowiem czasie Anglia wystąpiła na rynku światowym jako dostawca kredytu krótkoterminowego, ze specjalnym upodobaniem alimentując nowojorski rynek giełdowy. Ze w tym czasie odpływ kapitału był większy, niż na to pozwalało saldo bilansu płatniczego, świadczy ruch złota w Banku Angielskim, dość dokładnie odzwierciedlający stosunek kursu funta angielskiego do dewiz zagranicznych. Otóż saldo ruchu złota z i do Kas Bank of England, wynoszące w 1926 r. + £ 6.271 tys., wykazało w 1927 r. - £ 1.215 tys., wzrastając do - £ 1.321 tys. w 1928 r. i - £ 8.228 tys. w 1929 r.

Stale dodatnie saldo bilansu płatniczego Wielkiej Brytanii, decydujące w ostatecznym rezultacie o możliwościach lokacyjnych kraju, uległo jedynie załamaniu w roku 1926, pod wpływem strajku węglowego. W tym roku nawet zwiększone o prawie £ 20 miljn. (w porównaniu z 1925 r.) saldo dodatnich pozycji bilansu, nie mogło wpłynąć na rezultat ostateczny, wobec zwiększonego o £ 91 miljn. salda ujemnego obrotu handlowego, wywołanego zmniejszonym o £ 120 miljn. wywozem. Natomiast od 1927 r. wzrasta saldo dodatnie, w związku z mniejszymi możliwościami lokat wewnętrznych, wobec pogarszającej się sytuacji gospodarczej kraju — zmuszając Anglię do coraz intensywniejszego eksportu kapitałów zagranicę. Mimo tego wzrostu liczby z lat ostatnich nie zdołały osiągnąć poziomu przedwojennego; pamiętać należy, że uwidocznione na załączonej tablicy cyfry wyrażają jedynie wartości nominalne, stwarzając, wobec deprecjacji wartości złota (wskaźnik cen hurtowych Board of Trade na 1929 r. wynosi 136, na 1926 r. zaś — 148, przy podstawie 1913 = 100) — jaskrawą różnicę między liczbami nominalnymi a ich realnymi wartościami.

Stosunkowo znaczną tendencję wzrostu wykazuje dochód z lokat zagranicznych, znajdując się (w wartości realnej) na poziomie liczb przedwojennych. Natomiast

wzrost ponad wartość z 1913 r. wykazuje pozycja prowizji bankowych i zysków ubezpieczeniowych, wzrost zrozumiałej w okresie powojennym. Z pozostałych grup stale wzrastająca pozycja płatności rządowych po stronie czynnej bilansu reprezentuje przedewszystkiem spłaty reparacyjne Niemiec. Ta pozycja, utrzymując, i w przyszłości tendencję wzrostu, stworzy nowe możliwości lokacyjne dla Anglii w latach najbliższych, tem więcej, że niepomysłny rezultat działalności lokacyjnej Anglii w New-Yorku skłoni Londyn do częstszego wycofania z tego rynku dokonanych tam lokat. Ambicje kraju idą po linii przywrócenia Londynowi jego przedwojennego stanowiska jako rozdzielcy kredytu krótkoterminowego; te tendencje odegrały niepoślednią rolę w zasadach i w przeprowadzaniu planu stabilizacyjnego z 1925 r. Jak dotychczas, omawiane tendencje były uwieńczone częściowo tylko powodzeniem, wobec wysunięcia się po wojnie New-Yorku jako nowego a potężnego centrum finansowego i konkurencji Paryża w dziale kredytu krótkoterminowego.

m. i. d.

NIEMCY

SYTUACJA GOSPODARCZA. — Depresja gospodarcza, która nastąpiła w Niemczech w końcu r. ub. po konjunkturalnej recesji, trwającej od początku 1929 r., — trwa w dalszym ciągu, ulegając nawet pogłębieniu; świadczyłoby to, że najniższy w danej fazie konjunktury punkt osłabienia działalności gospodarczej nie został jeszcze osiągnięty. Do niedawna względnie pomyślniejszy stan działalności gospodarczej w gałęziach, wytwarzających środki produkcji, eksportowane zagranicę — uległ ostatnio pogorszeniu w związku ze zmniejszonymi możliwościami wywozowymi, wywołanemu pogarszającą się w dalszym ciągu konjunkturą zagranicy. Spadku produkcji w tym dziale nie zdołano wyrównać zwiększeniem zapotrzebowaniem wewnętrznym, a to ze względu na dużą abstynencję inwestycyjną życia gospodarczego kraju. Natomiast zły stan działalności produkcyjnej gałęzi, wytwarzających środki, służące do bezpośredniej konsumpcji, wynika raczej z przyczyn zewnętrzno-konjunkturalnych, a mianowicie ze zmniejszonej zdolności absorpcyjnej zwiększających się mas bezrobotnych. To błędne koło produkcja — konsumpcja — produkcja, może być przerwane tylko w razie przegrupowań istniejących obecnie na rynku pieniężno-kapitałowym stosunków. Sytuacja na rynkach

pieniężnych układa się bowiem obecnie w sposób następujący: rynek kredytu krótkoterminowego, w związku ze zmniejszonym zapotrzebowaniem życia gospodarczego oraz pod wpływem sytuacji na międzynarodowym rynku pieniężnym — wykazuje w dalszym ciągu płynność tak znaczną i poziom stóp procentowych tak niski, jakiej nie notowano od 1914 r. Nie bez wpływu na ten stan rynku pieniądza krótkoterminowego pozostaje układ bilansu handlowego, którego ujemne do niedawna saldo ustąpiło miejsca zwiększającym się saldu dodatniemu, co pozostaje w związku z jednej strony z konjunkturalnie zmniejszonym przywozem surowców i zwiększonym wywozem wyrobów gotowych — z drugiej zaś strony w znaczniejszej mierze ze spadkiem cen surowców na rynkach międzynarodowych, co zmniejszało obciążenie z tego tytułu Niemiec, jako kraju importującego surowce.

Te czynniki, wpływające na stan rynku kredytu krótkoterminowego, wpłynęły na obniżenie poziomu stopy pieniądza t. zw. dziennego do 4'80% w przecięciu kwietnia wobec 6'43% w przecięciu stycznia i 6'94% w przecięciu kwietnia r. ub.; z tych samych względów prywatna stopa dyskontowa spadła z 6'63% w kwietniu 1929 r. i 6'33% w styczniu 1930 r. do 4'46% w kwietniu r. b. Przyczyną, która po stronie popytu spycha poziom pieniądza krótkoterminowego, jest z jednej strony znacznie zmniejszony obrót towarowy, wywołujący zmniejszenie ilości materiału wekslowego w obiegu, z drugiej — depresja panująca na giełdzie przedewszystkiem w dziale akcji, co w odpowiedni sposób odbija się na poziomie pieniądza t. zw. dziennego.

Tak znaczna płynność w zakresie pieniądza krótkoterminowego, wywołująca aż nawet niemożliwość korzystnego jego plasowania, nie pozostaje bez wpływu na rynek kredytu długoterminowego, który stanowi klucz do rozwiązania zagadnienia przejścia z okresu konjunkturalnej depresji w fazę poprawy i ożywienia.

Rentowność papierów o stałym oprocentowaniu, będąca miarą sytuacji na rynku kapitałowym, była do niedawna niższa od poziomu stopy pieniądza miesięcznego (najdroższego ze wszystkich rodzajów kredytu krótkoterminowego). W początkach roku bieżącego, mimo pewnej zniżki, wywołanej wzrostem kursów papierów o stałym oprocentowaniu rentowność ich znalazła się na poziomie wyższym od poziomu stopy pieniądza miesięcznego (a to wobec spadku wszystkich stóp kredytu krótkoterminowego), przyczem rozpiętość ich ulegała stałemu zwiększaniu, wobec szybszego spadku stopy pieniądza miesięcznego. Z tych względów otwierają się dla wewnętrznego rynku lokacyjnego duże możliwości, częściowo ujawniające się już obecnie w postaci wzrostu kursów walorów o stałym oprocentowaniu oraz w zwiększonym ruchu emisyjnym. Rzecz zrozumiała, ewolucja przepływu pieniędzy z rynku kredytu krótkoterminowego na rynek kredytu długoterminowego musi mieć dla swego całkowitego ujawnienia odpowiedni przeciąg czasu; z tego względu nadzieje poprawy konjunkturalnej, związane z tą ewolucją, nie mają w tej chwili jeszcze szans szybkiego urzeczywistnienia się. Niemniej jednak liczyć się należy z wpływem upłynięcia rynku kapitałowego na przebieg sytuacji gospodarczej Niemiec, przedewszystkiem przez zwiększenie ruchu inwestycyjnego w przemyśle, a następnie — w drodze ożywienia budownictwa mieszkaniowego.

Dotychczas ruch budowlany wykazuje wciąż jeszcze słabe ożywienie, mimo nader sprzyjających warunków atmosferycznych. Budownictwo publiczne, zastępujące dotychczas słabą inicjatywę budownictwa prywatnego, musiało ulec skurczeniu ze względu na zły stan finansów państwa i samorządów; z tego względu zatrudnienie w przemyśle budowlanym (obliczone w procentach ogółu członków danych związków zawodowych) wynosiło w kwietniu r. b. 54,5% wobec 79,2% w kwietniu r. ub. Ten stan rzeczy w przemyśle budowlanym nie pozostał bez wpływu na działalność produkcyjną przemysłów, związanych z ruchem budowlanym, które liczyły na dobry sezon budowlany i w tej nadziei zwiększyły produkcję w miesiącach poprzednich; narastające zapasy na składach zmusiły je obecnie do ograniczenia produkcji. Odnosi się to zwłaszcza do cementowni, cegielni i wapienników. W związku z omówionymi tendencjami ruchu budowlanego oraz ze stanem przemysłów, wytwarzających dobrą produkcję, uległa zmniejszeniu produkcja żelaza (ze 109,2 na wskaźniku w styczniu do 93,1 w kwietniu r. b., wobec 115,1 w kwietniu r. ub.) oraz stali (103,7 w styczniu, 91,0 w kwietniu r. b., wobec 119,7 w kwietniu r. ub.); pogorszenie ujawnia również przemysł drzewny. Pewne polepszenie w życiu węgla pozostaje w związku z wejściem w życie letnich rabatów, udzielanych klientom przez kopalnie z przemysłów konsumpcyjnych; naigroźniej przedstawia się stan rzeczy w gałęziach, produkujących artykuły, zaspokajające elastyczne potrzeby ludności — a więc w przemyśle urządzeń domowych, meblowym oraz włókienniczym.

W związku z omawianymi tendencjami poszczególnych przemysłów, ogólny wskaźnik produkcji, obliczany przez niemiecki „Institut für Konjunkturforschung” przy podstawie 1928=100 ujawnia w marcu dalszy spadek do 92,5, wobec 94,8 w styczniu r. b. i 99,0 w marcu r. ub., mimo ciężkiej długotrwałej zimy 1929 r., która w marcu nie pozwoliła jeszcze na rozpoczęcie działalności tych gałęzi sezonowych, które w roku bieżącym korzystały ze sprzyjających warunków atmosferycznych.

Sezonowe zwiększenie obrotów towarowych utrzymało się w roku bieżącym w nader skromnych rozmiarach, wykazując 134,1 tys. wagonów, podstawionych na dzień roboczy w kwietniu r. b. wobec 157,1 tys. w analogicznym okresie r. ub., dając miarę osłabionego tętna gospodarczych dyspozycji kraju.

W wyniku tego układu stosunków bezrobocie przybrało nader groźne rozmiary; liczba bezrobotnych, otrzymujących zapomogi, wynosiła w kwietniu r. b. 2.081 tys. osób, wobec 1.315 tys. w kwietniu r. ub. Procentowo obliczone liczby (w stosunku do ogółu członków zawodowych) wynoszą odpowiednio 21,3% i 12,4% w dziale całkowicie bezrobotnych oraz 14,1% i 9,3% w dziale częściowo bezrobotnych. Ten stan rzeczy, znacznie zwiększając świadczenia publiczne na zapomogi dla bezrobotnych, czyni iluzoryczną sanację budżetową, przyjętą ostatnio przez parlament, stwarzając dla Rządu nowe trudności finansowe — obok trudności, wynikłych z niepokrytych dotychczas deficytów z poprzednich lat budżetowych. Stąd ucisk krótkoterminowych obligów rządowych na wewnętrzny rynek kredytowy, co utrudnia normalną ewolucję

konjunkturalną na rynku pieniężno-kapitałowym i w konsekwencji utrudnia przejście do okresu poprawy.

D.

NOWA POŻYCZKA. — Na giełdzie pojawiły się wiadomości o pertraktacjach Rządu niemieckiego z Bankiem Schroedera w Londynie w sprawie emitowania nowej pożyczki w sumie RM 500 milj. „Frankfurter Zeitung” wyjaśnia jednak, że Rząd niemiecki nie odczuwa narazie gwałtownej potrzeby pożyczki zagranicznej, nie została bowiem jeszcze skonsultowana pożyczka Kreuger—Poll. Negocjacje ze Schroederem dotyczą nie pożyczki Rządu, a pewnego przedsiębiorstwa prywatnego, nie ujawniającego się bezpośrednio, poszukującego kapitałów dla realizacji poważnego programu prac, mających odciążyć rynek pracy. Chodziłoby tu jednak o sumy nie większe, jak RM 100 milj.

AUSTRIA

FUZJA „NIEDER-OESTERREICHISCHE ESCOMPTE - GESELLSCHAFT” I „VEREINIGTE ELEKTRIZITÄT A. G.”. — Stosownie do przewidywań, wypowiedzianych w zesz. 23/1930 tvg. „Polska Gospodarcza” (str. 1.004) w dn. 19 ub. m. na walnych zgromadzeniach dwu wymienionych przedsiębiorstw uchwalono definitywnie ich fuzję. W tym celu „Nö. Escompte-Gesellschaft” uchwaliła niezbędna dla dokonania fuzji nadwyżkę kapitału zakładowego z 39.062.500 szyl. austr. na 5¹ milj. szyl., przyczem pakiet akcji tego przedsiębiorstwa w liczbie około 40.000 sztuk przeszedł na własność „Banque Nationale de Crédit” w Paryżu po kursie, zbliżonym do ostatnich notowań. W ten sposób subskrypcja nowej emisji, wynikającej z fuzji, jest w zupełności zapewniona, przyczem instytucja francuska pozyska 2 miejsca w radzie zarządzającej „Escompte-Gesellschaft”. Oznacza to zacieśnienie stosunków z kapitałem francuskim i wzmocnienie stanowisko „Escompte-Gesellschaft” w ten sposób, że będzie ono mogło ożywić swą działalność inwestycyjną zarówno w dziedzinie elektryfikacji kraju, jak i innych działów gospodarczych. Przewidywać należy pewne zbliżenie między „Escompte - Gesellschaft” a wiedeńskim oddziałem „Banque des Pays de l'Europe Centrale” w Paryżu, który pozostaje w pewnym kontakcie z „Banque Nationale de Crédit”. Przypomnieć wreszcie należy, że w 1923 r. przejęty został przez „Union Européenne Industrielle et Financière” (grupa Schneider-Creuzot) pakiet 10.000 akcji „Nö. Escompte-Gesellschaft”.

BRAZYLJA

POŻYCZKA KAWOWA STANU SAO PAULO. — Krzyż kawowy, jaki miał miejsce w Brazylii w październiku r. ub. i trwa jeszcze dotąd, wyraził się bezpośrednio w postaci nagromadzenia się olbrzymich zapasów w magazynach Instytutu Kawowego, oraz w spadku cen, dosięgającym prawie 50%; pośrednio krzyż ten dotknął jednak całego aparatu gospodarczego, paraliżując handel, powodując zanik kredytu, wielką ilość upadłości we wszelkich branżach, etc., a ponieważ nosił w sobie niejaką groźbę odebrania Brazylii jej decydującej roli na

rynku kawowym — oznaczał więc podważanie najistotniejszych podstaw gospodarczych państwa. Dla wyjaśnienia tej sytuacji zaznaczyć należy, że kawa stanowiła powyżej 70% całkowitego eksportu Brazylii, która pokrywała w tej dziedzinie 80% zapotrzebowania światowego; produkcja kawy, słusznie uważana za najważniejszą gałąź gospodarstwa narodowego, otoczona została specjalną opieką Rządu, jej zbyt zaś został zreglamentowany i zwaloryzowany przez Rząd za pośrednictwem Instytutu Kawowego. W tej konstelacji krzyż kawowy odbił się nie tylko na wszelkich dziedzinach życia gospodarczego lecz również na sytuacji politycznej w Brazylii. Wśród różnorodnych planów uzdrowienia sytuacji jedynym skutecznym okazało się zdobycie specjalnych kapitałów zagranicznych, to też już w końcu r. ub. rozpoczęto starania pożyczkowe, które jednak spełży na niczym, zarówno wskutek niekorzystnej sytuacji na światowych rynkach pieniężnych, jak i niebezpieczeństw politycznych w związku ze zbliżającymi się wyborami prezydenta Stanów Zjednoczonych Brazylii.

Wybory dokonane zostały w marcu r. b. i przyniosły zwycięstwo stronnictwa rządowych, przez wybranie na prezydenta Unji dotychczasowego prezydenta stanu Sao Paulo, związane zaś z tem zamieszki zbrojne ograniczyły się do prowincji odległych. Wślad za tem plany pożyczkowe stały się ponownie aktualne, i odnośną umowę zdołano zawrzeć z bankami amerykańskimi w dn. 25 kwietnia r. b.; jednocześnie uskutecznione zostały analogiczne umowy w Londynie, Amsterdamie, Zurychu, Stockholmie i Mediolanie. Rozdział pożyczki według rynków emisji przedstawia się następująco (w tys. £):

Londyn	8.000
N.-York	7.192
Amsterdam, Zurych, Stockholm i Mediolan	2.000
Sao Paulo	2.808
Razem:	20.000

Kurs emisyny wynosi 96, stopa procentowa 7%, okres amortyzacyjny 10 lat. Celem pożyczki ma być sfinansowanie planu stopniowej likwidacji istniejących zapasów kawy, które stanowiąc mają jednocześnie jej zabezpieczenie. Wspomniany plan likwidacyjny, mający wejść w życie dn. 1 lipca r. b., polega na założeniu, iż zapasy kawy niesprzedanej, wynoszące 16.500.000 worków à 60 kg, mają być lokowane na rynku przez 10 lat, po 1.650.000 worków rocznie, czemu towarzyszyć będzie wykup według parytetu 10% wylosowanych obligacji pożyczkowych; z sum uzyskanych ze sprzedaży Rząd Sao Paulo przeznacza co najmniej \$ 9.733.000 na amortyzację, \$ 486.640 zaś na fundusz amortyzacyjny, przyczem ewentualne braki w tych sumach mają być niezwłocznie pokryte przez Rząd. Co do zbiorów bieżących, to między 1/VII 1930 i 1/VII 1931 ma być sprzedawana co miesiąc 1/24 część ilości, utworzonej przez dodanie zbioru bieżącego i przewidywanego na rok następny, oraz 127.500 worków z zapasu, przyczem w latach następnych ta ostatnia ilość (z zapasu) powiększona będzie do 137.500 worków. Wślad za tem Rząd zobowiązuje się, że całkowita sprzedaż kawy, ze zbiorów i zapasów łącznie, wyniesie corocznie minimum 10 milj. worków, a ewentualne niedobory pokryte będą z zapasu, powodując odpowiednie przyspieszenie wykupu obligacji.

Pożyczka stanowi bezpośrednio zobowiązanie Rządu Sao Paulo, gwarantowana zaś jest zapasem 13.500.000 worków kawy, co — wedle cen rynkowych — stanowi równowartość \$ 198 miljn., a więc dwukrotnie przewyższa sumę pożyczki. Procenty zabezpieczone są wpływami z opłat wywozowych, wynoszących początkowo \$ 0.73 od worka, co ma być obniżane w miarę amortyzacji pożyczki. Znamieniem jest, że wypuszczenie pożyczki spowodowało zwyzkę waluty brazylijskiej na rynku New-Yorku o 10 punktów.

INDJE BRYTYJSKIE

ZWIĄZKI GOSPODARCZE Z ANGLJĄ. — Wypadki, zachodzące obecnie w Indiach, aczkolwiek odbywają się w płaszczyźnie wyraźnie politycznej (a w hasłach, wysuwanych przez nacjonalistów, trudno się doszukać wyraźnego programu ekonomicznego) — niemniej podłoże swe mają niezawodnie w kwestiach gospodarczych. Zaznaczyć tu przedewszystkiem wypada, że rok 1929 był dla Indji rokiem kryzysu. Zbiory okazały się tak słabe, że po niewielkim wywozie zbóż w 1928 r., okazała się w r. ub. konieczność importowania około 700.000 t zbóż; jednocześnie zaznaczył się spadek cen różnych surowców pochodzenia rolnego, eksportowanych z Indji, jak bawełna, juta i t. p., w ślad za tem sytuacja ludności rolniczej stała się trudna, zwłaszcza zaś w prowincjach północnych. Sytuacja ta oczywiście odbiła się na przemyśle krajowym i to tem dotkliwiej, że dominujący przemysł włókienniczy popełnił pewne błędy, zaostrażające kryzys. W lipcu mianowicie, gdy dawała się już obserwować powszechna nadprodukcja juty, przemysł indyjski, skoncentrowany w Kalkucie, doprowadził do dalszego powiększenia swej wytwórczości, przez przejście z 54-godzinnej tygodnia pracy na 60-godzinną; również przemysł bawełniany odczuł ujemne skutki nadprodukcji; zaznaczyć zaś należy, że są to dwa najważniejsze, obok metalurgii, działy przemysłu indyjskiego. Okazało się koniecznym udzielenie pomocy tym przemysłom ze strony Rządu; nastąpiło to w postaci podniesienia ceł z 11% ad valorem do 15%, przyczem jednak import towarów pochodzenia niebrytyjskiego opłacał dodatek dalszych 5%; dotknęło to oczywiście przedewszystkiem import japoński, dosięgający w 1929 r. 58% całego indyjskiego importu wyrobów bawełnianych. Uprzywilejowanie importu brytyjskiego wywołało protesty nacjonalistów, niwelując niejako dobre wrażenie wprowadzenia ochrony przemysłu indyjskiego, pozostało zaś bez efektów praktycznych dla Anglii, gdyż w wyniku ostatnich wypadków przemysłowcy okręgu Lancashire, głównie tu zainteresowani, skonstatować musieli zupełny nieomal zanik zamówień z Indji.

Co do rolnictwa, to wymaga ono pomocy przedewszystkiem w dziedzinie organizacji kredytu rolnego. Ankieta, przeprowadzona w tym względzie wykazała, iż rolnicy indyjscy są eksploatowani przez drobnych bankierów tuziemczych, których liczone ostatnio 341.000, a którzy stosują w decydującej większości wypadków zupełnie staroświeckie metody finansowania, wyraźnie ujemnie wpływające na sytuację ich klientów. Uzdrawienie tych stosunków nastąpić może bądź w drodze skłócenia bankierów tuziemczych do zmodernizowania ich metod pracy, a więc

koniecznie do stworzenia wśród nich jakiegoś koncentrującego systemu organizacyjnego, bądź też przez zastąpienie tych drobnych kantorów licznymi filjami poważnych banków. Obie ewentualności wymagają czasu, spokoju politycznego i odpowiedniej nadbudowy finansowej. Tymczasem wysunięta w 1928 r. propozycja rządowa powołania do życia „Reserve Bank of India”, opartej na wzorach amerykańskich, została odrzucona przez indyjską reprezentację parlamentarną, w obecnym zaś momencie trudno jest mówić o jakichkolwiek szerszych poczynaniach w tym względzie.

Wśród takiej to, zdecydowanie niepomyślnej, sytuacji gospodarczej dojrzały powszechnie dziś znane prądy wolnościowe, przejawiające się ostatnio w prasie żądania już nie statutu dominjalnego, lecz zupełnej niepodległości. Zachodzi pytanie, czy osłabienie, względnie zerwanie szczególnie ścisłych stosunków, łączących Indje z W. Brytanią, przyczynić się może do złagodzenia nakreślonych powyżej trudności gospodarczych, czy też przeciwnie, zaogni je i pogłębi. Jeżeli chodzi o rolnictwo, to domaga się ono organizacji kredytowej sprawnej i zasobnej, której utworzenie własnymi siłami wydaje się być wątpliwem, ze względu na właściwe Indjom unieruchamianie wartości obiegowych i silnie bierny bilans płatniczy; zaznaczyć zaś wypada, że uprawa roślin przemysłowych (juta, bawełna, nasiona oleiste) oraz ryżu i herbaty daje najpoważniejsze pozycje wywozowe, podczas gdy uprawa zbóż (zwłaszcza pszenicy) jest w przeciętnej lit nie wystarczająca na potrzeby konsumpcji i domaga się intensyfikacji. Co do przemysłu, to hasło bojkotu towarów zagranicznych należałoby rozumieć zapewne jako podłoże do ewentualnego pierwszego protekcjonizmu celnego. Sprzeciwia się jednak temu teza Gandhiego o potrzebie powrotu do produkcji rękodzielniczej; odwrócenie się od produkcji maszynowej nie tylko odebrałoby pracę licznej już rzeszy robotniczej (w 1925 r. liczone w Indiach 1.238.410 pracowników przemysłowych, z czego powyżej połowy w przemyśle bawełnianym i jutowym), lecz załamałoby kierunek rozwojowy gospodarstwa krajowego, niewątpliwie szczęśliwy i korzystnie się realizujący. Pamiętać bowiem należy, że przemysł indyjski wyszedł już z okresu niemowlęcego, w szeregu działów zaspokaja znaczną część zapotrzebowania wewnętrznego, a nawet pracuje na eksport (przemysł jutowy reprezentuje około 15% wywozu indyjskiego), przyczem posługuje się normalnymi metodami zachodnio-europejskimi. Nie przeszkadza to, że przemysł ten nacjonalizuje się bardzo szybko, tak iż najpoważniejszy, a stworzony przez Anglików, przemysł jutowy obecnie w 70% przeszedł już w ręce Hindusów, podobny zaś proces następuje również w pozostałych przemysłach, t. j. bawełnianym, metalurgicznym i in. Celowość industrializacji kraju wydaje się być niewątpliwa, gdy zwążywszy na dobre w tym względzie warunki rozwojowe, t. j. posiadanie szeregu surowców, obfitość tanich rąk roboczych i wielką pojemność rynku wewnętrznego; nie bez znaczenia jest też okoliczność, że Indje w przeciwieństwie do szeregu krajów egzotycznych nie rozporządzają żadnym typowym artykułem, wywozonym masowo, na którym mogłyby w zupełności oprzeć swą wymianę międzynarodową i zdecydować się na pokrywanie swego zapotrzebowania na towary przemysłowe

wyłącznie przez import. Utrzymanie zaś szybkiego tempa rozwoju przemysłu bez zewnętrznej pomocy finansowej i organizacyjnej wydaje się być trudne do uzyskania.

Z jakiegobądź punktu widzenia rozpatrywać drogi rozwoju gospodarczego Indji, spotykamy się z potrzebami natury kredytowej i finansowej, zaspokajanymi prawie wyłącznie przez Anglię i to aż do dnia dzisiejszego, w ostatnich bowiem dniach emitowano na rynku londyńskim pożyczkę Rządu indyjskiego w sumie £ 7 mil n., przeznaczoną na budowę nowych dróg żelaznych, oraz na prace irygacyjne — i pożyczka ta pomimo panujących niepokojów znalazła pokrycie. Całość kapitałów angielskich ulokowanych w Indiach oceniana jest na £ 1.500 miljn.; w sumie tej inwestycje bezpośrednie stanowią około £ 800 miljn., a mianowicie pożyczki państwowe gwarantowane przez rząd brytyjski £ 260 miljn., koleje £ 100 miljn., £ 17 miljn. stanowi należność skarbu brytyjskiego z tytułu kosztów wojennych, pozostałość zaś sumy inwestowana jest głównie w plantacjach herbaty, w przemyśle elektrycznym, metalurgicznym, włókienniczym, w górnictwie i przedsiębiorstwach handlowych; do inwestycji bezpośrednich powyżej wymienionych dodać należy sumy ulokowane w Indiach przez przedsiębiorstwa tam działające, lecz z siedzibą w Anglii — kapitały towarzystw takich oceniane są na £ 563 miljn. i ich obligacje na £ 124 miljn. W rezultacie ostatecznym stwierdzić wypada, że Indje są krajem, który zaabsorbował większe ilości kapitałów angielskich aniżeli jakikolwiek inny kraj; stanowi to z jednej strony bardzo poważne obciążenie bilansu płatniczego Indji z tytułu dywidend i procentów, z drugiej strony jednak mówi o tej roli twórczej, jaką Anglia na tamtejszym terenie odegrała. Przypomnieć zaś należy, że w programie Kongresu Narodowego w Lahore, jeszcze przed wygłoszeniem przez Gandhiego hasła „nieposłuszeństwa cywilnego” mieścił się punkt, żądający, aby „dług publiczny Indji poddany został rozpatrzeniu przez bezstronny trybunał” — dezyderat ten porównany z liczbami, cytowanymi powyżej, wskazywałby mógł granice ustępstw angielskich, jego zaś ewentualne zrealizowanie niezawodnie odcięłoby rynek indyjski od dalszego napływu kapitałów.

Potrzebę i znaczenie kapitałów zagranicznych w Indiach oceniać, oczywiście, należy na tle bilansu płatniczego kraju. Wedle statystyk Ligi Narodów bilans ten zamknięty został w 1928 r. deficytem \$ 118 miln., t. zn. iż był najbardziej niekorzystny wśród państw świata, pomimo, iż bilans handlowy jest od 1922 r. stale i wybitnie czynny. Na pasywność bilansu płatniczego wpływają oczywiście wypłaty, wykonywane w stosunku do Anglii, wynoszące w 1929 r. £ 15 miljn., a w 1928 r. nawet £ 30 miljn., przyczem jednak zaznaczyć należy, że są to należności, wynikające jedynie z lokaty kapitałów angielskich, gdyż budżet indyjski jest zużywany w kraju w całości, za wyjątkiem sum, przeznaczonych na obronę morską Imperjum.

W groźniejszym może jednak stopniu aniżeli wypłaty, wynikające z lokaty kapitałów, obciąża bilans płatniczy zadawanie i nader rozpowszechniony zwyczaj gromadzenia oszczędności w kruszcach szlacheńskich, zwyczaj, powodujący, że pomimo własnej produkcji złota, wynoszącej około £ 1.5 miljn. rocznie, Indje są

największym nabywcą tego metalu na świecie, z ogólnej bowiem produkcji światowej, wynoszącej przeciętnie £ 85 miljn. rocznie, Indie pochłaniają £ 18 miljn., a import złota stanowił w 1929 r. £ 13'5 miljn., srebra zaś £ 7'6 miljn., t. j. powyżej 11% importu całkowitego. Zjawisko to jest niebezpieczne, gdyż większość dostającego się na rynek złota i srebra wycofywana jest z obiegu i unieruchamiana w ukryciu skarbców świątyni i osób prywatnych, nie dając żadnych korzyści gospodarstwu krajowemu. Wielkość pozostających w ten sposób zasobów jest niemożliwa do określenia, narastały bowiem w ciągu stuleci, są one jednak tak znaczne, że ich uruchomienie mogłoby zupełnie zasadniczo zmienić istniejącą sytuację; narazie wymienione powyżej formy tezauryzacji stanowią najważniejszą przeszkodę do jakichkolwiek poczynań inwestycyjnych na podstawie kapitalizacji wewnętrznej i skazują Indie na import kapitałów obcych, w konsekwencji praktycznej więc traktowane być mogą jako ważny czynnik, wiążący gospodarstwo indyjskie z angielskim rynkiem finansowym.

Narzucona powyżej charakterystyka związków gospodarczych, istniejących pomiędzy Indjami a W. Brytanią, obejmuje jedynie momenty najwięcej uderzające i jest zbyt ogólnikowa, aby można snuć na jej podstawie konkretne wnioski co do przyszłego rozwoju wzajemnych stosunków, tem więcej że działają tu liczne i bardzo różnorodne czynniki inne, aniżeli gospodarcze. Twierdzić jednak można, że zerwanie związków z W. Brytanią, nawet jeżeli by nie doprowadziło do wycofania ulokowanych w Indiach kapitałów angielskich, to w każdym razie powstrzymałoby ich dalszy napływ. Pomijając zaś nawet niewątpliwie jednoczesny odływ tych wartości organizacyjnych, jakie przedstawiają Anglii, oznaczałoby to zahamowanie rozwoju przemysłu, uniemożliwienie poprawy rolnictwa i systemu kredytowego, a wreszcie, postawiłoby pod znakiem zapytania bilans handlowy, w którym Anglia stanowi około 50% w imporcie i powyżej 20% w eksporcie.

W. J.

EGIPT

NOTOWANIA ŻŁOTEGO. — Dowodem wzrostu zainteresowania handlem z Polską w ostatnim okresie w Egipcie są dwa fakty, które nastąpiły niemal równocześnie. Mianowicie „*Journal du Commerce et de la Marine*” oraz „*la Patrie*”, najpoczytniejsze dzienniki Aleksandryjskie w swych cedułach giełdowych zaczęły od dnia 10/IV stałe notowanie miejscowego kursu złotego, komunikowanego przez Comptoir National d'Escompte de Paris, oddział w Aleksandrii. Drugim równie ważnym faktem jest stałe od dnia 10/IV podawanie przez „*Journal du Commerce et de la Marine*” w zestawieniach cen produktów spożywczych w Egipcie również dziennego notowania kursu cukru polskiego.

Nic więc dziwnego, że prasa egipska z zadowoleniem komentowała fakt podpisania w dniu 22/IV r. b. porozumienia handlowego polsko-egipskiego, podkreślając, że rozwój wzajemnych stosunków handlowych obu krajów wchodzi na właściwe tory i rokuje duże nadzieje.

PALESTYNA

ORGANIZACJA FINANSÓW PUBLICZNYCH. — Angielska władza man-

datowa zastała w Palestynie przestarzały turecki system podatkowy i zachowała go po dzień dzisiejszy. System ten uległ zmianie w nowej Turcji po wielkiej rewolucji narodowej; nawet sąsiednia Palestyna Libja wprowadziła nowoczesne podatki, jak: podatek od płac, rent, pensyj i t. d., w Palestynie jednakże o jakiejś poważniejszej reformie nie słyhać.

Ciążar podatkowy spoczywa przeważnie na rolnictwie, które opłaca potrójny podatek: oszer, werko i aghnam. Oszer jest to podatek od dochodu z ziemi uprawnej, jego wysokość waha się w zależności od rodzaju kultury. Stosunek tego podatku do czystego dochodu waha się w granicach od 17'5% (pomarańcze) do 42'9% (tubin), jest on zatem bardzo wysoki. Na podstawie rozporządzenia z 1927 r. pobiera się go nie od dochodu, szacowanego corocznie, ale od przeciętnego dochodu za okres 4 lat. Drugim z kolei podatkiem jest werko, czyli podatek od nieruchomości, a więc od budynków oraz gruntów nieuprawnych. Podatek ten płaci również ludność miejska, od 1928 r. jednak w odmiennej formie, gdy bowiem wieś płaci go od wartości nieruchomości w wysokości 4—4'25 pro mille przy gruntach, a 5—10 pro mille przy budynkach, miasto płaci tylko od dochodu z nieruchomości w granicach od 7'5% do 12'5%. Trzecim podatkiem, który ciąży na rolnictwie, jest aghnam, czyli podatek od bydła; jest to również rodzaj podatku majątkowego, pobiera się go bowiem nie od dochodu, które byłoby dające, ale od jego targowej wartości. Skala opodatkowania bydła wynosi w stosunku do ceny: dla owcy 2'7%, kozy 3'98%, wielbłąda 0'79%, dla bawołu 0'84%. Krowy są zupełnie wolne od podatku. Podatek ten, religijnego zresztą pochodzenia, obowiązuje we wszystkich mahometańskich krajach i jest w tej formie z punktu widzenia dzisiejszej nauki o finansach anachronizmem.

Podatki rolnicze obok ceł są głównym źródłem dochodu Państwa. Dotacje bowiem Rządu angielskiego maleją z roku na rok, w 1925/6 r. wynosiły bowiem £ 200.000, gdy w 1928 r. już tylko £ 36.000. Cła mają charakter fiskalny a nie wychowawczy, nie stanowią barjery ochronnej dla przemysłu, dają mu ją dopiero wtedy, gdy się sam zdołał rozwinąć w kraju i to także pod naciskiem sfer gospodarczych, jak to miało miejsce z cłem na mydło, czekoladę, cement. Korzystnym dla kraju posunięciem w dziedzinie polityki celnej było obniżenie ceł na materiały budowlane, których w Palestynie brak, a które to cła wynoszą obecnie od 3 do 8% *ad valorem*, oraz zupełne zwolnienie od ceł węgla, oliwy, sody, olejów spalinywych i t. d.

Po stronie wydatków ważną pozycję stanowi utrzymanie władzy mandatowej (około £ 100.000 rocznie) oraz spłaty długów zagranicznych. Długi są dwójakiego rodzaju: dawny dług otomański i spłata pożyczek, nowozaciągniętych przez Rząd palestyński na cele inwesty-

cyjne. Chodzi tu zwłaszcza o pożyczkę 5%-ową z gwarancją Rządu angielskiego na sumę £ 45 miljn. na budowę portu i kolei w Haifie. Dług otomański ciąży na Palestynie z tytułu dawnej przynależności do Turcji; zaczęła go ona spłacać w 1928 r., spłata ta stanowi dla kraju bardzo poważny ciężar. Na podstawie danych budżetu wyniosły spłaty długów i pożyczek: w 1923/4 £ 62.376, 1924/5 r. £ 129.297, 1925/6 r. £ 143.309 oraz w 1926/7 r. £ 31.325, natomiast w 1929 r. kalendarzowym, który obowiązuje obecnie w miejsce dawnego budżetowego, wynosiły one właśnie raskutek podjęcia spłaty „*dette ottomane*” sumę £ 820.178. W tym też roku budżet państwowy, który naogół zamykał się nadwyżką, dał deficyt, wynoszący 796.676 funtów palestyńskich (obecna oficjalna waluta równa mniej więcej funtowi angielskiemu).

J. B.

KONGO BELGIJSKIE

NOWE ŻŁOŻA ŻŁOTA. — W okręgu Maniema odkryto nowe poważne złoża aluwialne złota, na których Syndicat Minier Africain wydobyl już 4.500 kg kruszcu na terenach, do niego należących; na terenach zaś posiadanych przez Syndikat wspólnie z „*La Géomines*” wydobyto dalsze 1.500 kg. Jednocześnie odkryto tereny złotonosne, należące do „*Minière du Maniema*”. Na całym terytorjum rozpoczęto badania geologiczne, pozwalające przewidywać odnalezienie dalszych złóż. Okrąg Maniema znajduje się pomiędzy Kongo wyższem a Tanganiką północną.

SPRAWY CELNE ORAZ REGLAMENTACJA HANDLU ZEWN. W PAŃSTW. ZAGR.

CHINY. — **Reforma celna.** Wskutek wielkiej różnorodności walut obiegowych w stosunkach celnych stosowany był dotąd Haikwan Tael (Tael Ceł Morskich), będący jednostką fikcyjną, nie mającą ścisłego odpowiednika w obiegu; wartość Haikwan Taela obliczona była na podstawie srebra, wynosząc 37'6 g kruszcu próby 92'3. W związku ze spadkiem cen srebra, jaki miał miejsce w końcu r. ub., Haikwan Tael spadł o 16% swej uprzedniej wartości, co oczywiście oznaczało także samo obniżenie stawek celnych. Spowodowało to porzucenie bazy srebrnej i oparcie systemu wymiaru ceł na złocie, przez wprowadzenie nowej jednostki fikcyjnej, zwanej C. G. U. (Custom Gold Unit—Celna Jednostka Złota), stanowiącej równowartość 60'1866 centygramów srebra, t. j. 0'4 dolara amerykańskiego. Stosunek C. G. U. do Haikwan Taela został ustalony po pewnym okresie przejściowym według równi 1 Haikwan Tael=1'75 C. G. U. Reforma ta w ostatecznej swej formie obowiązuje od dn. 16 marca r. b.

Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH

ARTYKUŁY SPOŻYWCZE I KOLONJALNE

ZE ŚWIATOWYCH RYNKÓW ZBOŻOWYCH. — Ceny w okresie od dn. 1 do 15 czerwca 1930 r. kształtowały się następująco (za kwintal):

	1 — 8/VI		9 — 15/VI		Różnica (w %-ach) cen z 9 — 15/VI w stos. do cen z 1 — 8/VI
	w walucie krajowej	w \$	w walucie krajowej	w \$	
Pszennica:					
Berlin	30:70	7:31	31:25	7:45	+ 1:7
Praga	165:00	4:92	165:70	4:92	—
Chicago	—	3:90	—	3:77	— 3:3
Buenos Aires	—	4:29	—	4:31	+ 0:4
Liverpool	—	4:50½	—	4:46	— 0:7
Wiedeń	33:15	4:65½	34:12½	4:79	+ 2:9
Hamburg	10:85	4:36	10:55	4:24	— 2:7
Zyto:					
Berlin	17:45	4:15½	17:45	4:15½	—
Praga	97:50	2:89	94:50	2:80½	— 3:0
Chicago	—	2:46	—	2:27	— 7:7
Wiedeń	21:35	3:00	22:30	3:13	+ 4:4
Hamburg	5:80	2:34½	5:50½	2:22	— 5:1
Owies:					
Berlin	14:78	3:52	15:20	3:62	+ 2:8
Praga	101:50	3:01	101:50	3:01	—
Chicago	—	2:85	—	2:79	— 2:1
Buenos Aires	—	1:99	—	2:00	+ 0:5
Liverpool	—	2:75	—	2:57	— 6:5
Wiedeń	20:00	2:81	20:00	2:81	—
Hamburg	5:12	2:07	4:75	1:92	— 7:2
Jęczmień browarowy:					
Berlin	—	—	—	—	—
Praga	137:00	4:06	137:00	4:06	—
Wiedeń	29:50	4:14½	29:50	4:14	—
Hamburg	5:01	2:02½	4:85	1:96	— 3:1
Jęczmień zwykły:					
Berlin	17:25	4:11½	17:45	4:17	+ 1:1
Chicago	—	2:48	—	2:49	+ 0:4

ANGLJA.—W drugim tygodniu czerwca sytuacja na rynku artykułów spożywczych i kolonialnych była następująca:

Cukier.—Obroty na dostawy styczniowe stały się już ożywione. Oficjalne notowanie cen bez zmiany: trzcinowy (z clem optaconem): kostka £ 1.5.3, najlepszy granulowany £ 1.2.9, kryształ zachodnio-indyjski £ 1.1.9; buraczany (bez cła): zwyczajny granulowany £ 0.9.6, 96%-owy nowy standart £ 0.7.3, 88%-owy typu przedwojennego £ 0.6.3 za cwt.

Mąka.—Ceny podniosły się o 3 d na worku. Mąka australijska w reeksportcie uzyskiwała cenę £ 0.13.6, niskogatunkowa francuska £ 0.12.3 za worek. Znaczna była sprzedaż pszenicy na paszę dla nierogacizny do Danii i do Holandji. Oficjalne notowania cen wykazują wzrosty: dobra kanadyjska podniosła się do £ 0.17.9, domowa przemiatu londyńskiego do £ 0.17.3, angielska czysta do £ 0.15.9 za worek 140-funtowy.

Ryż.—Oficjalne notowanie cen bez zmiany: oryginalny Carolina £ 31.10, Patna £ 25, imitacja Caroliny £ 24.10, birmański £ 12.10 za tonnę.

Herbata.—Obroty ostatnie obejmowały: indyjską po 15:08 d, cejlońską po 18:07 d, jawańską po 10:07 d, Sumatrę po 11:26 d, Assam po 14:75 d, za funt. Przeciętne ceny miesięczne w r. b. były następujące: w styczniu 14:44 d, w lutym 14:19 d, w marcu 14:90 d, w kwietniu 15:28 d, w maju 15:37 d, w czerwcu do Zielonych Świątek 14:36 d za funt.

Kawa.—Ceny kawy brazylijskiej spadły, ale w Londynie trzymają się jeszcze na poprzednim poziomie. W Hamburgu notowano towar na miejscu ze składu RM 40, a dostawy z nowego zbioru wrzesień — grudzień RM 38½. Oficjalne notowania cen bez zmiany: Jamajka £ 10,

Costa Rica £ 7.5, Kenya dobra średnia £ 5.10, brazylijska Santos £ 3.10 za cwt.

Kakao.—O ile gatunki przednie cieszyły się dobrym popytem, o tyle zwyczajne dotknięte były zastojem. Oficjalne notowanie cen wykazują wzrosty: Trinidad podniosło się do £ 3.2.9, Grenada przednia do £ 2.12.9, tylko Accra standardowe spadło do £ 2.17.6 za cwt.

METALE

Z RYNKÓW ŚWIATOWYCH.—Ceny wywozowe żelaza większych wytwórców europejskich: Anglii, Belgii wraz z Luksemburgiem i Francji—w £ f. o. b. port—notowane były w dn. 12 czerwca 1930 r., jak następuje:

	Wielka Brytania	Belgia i Luksemburg	Francja
	za 1.016 kg	za 1.000 kg	
Surówka:			
odlewn. Nr. III (2:5-3:0% Si)	3. 7.6	3. 3.0	3. 3.0
tomasowska	—	2.15.0	—
hematytowa	3.13.6	—	—
ferromangan	10.15.0	—	—
Półwytwór:			
kęsy	6. 5.0	4.14.0	4.14.0
platyny	6. 2.6	4.14.0	4.14.0
Wytwory gotowe:			
żelazo sztabowe	7. 7.6	5. 7.6	5. 7.6
belki	7. 2.6	5. 1.6	5. 1.6
kątownicy	7. 2.6	5. 7.6	5. 7.6
blacha okrętowa, rezerwoarowa i t. p.	7.12.6	—	—
szyny stalowe	7.15.0	6.10.0	6.10.0
brzeczka	8.10.0	5.12.6	5.12.6
drut-walcówka	7.12.6	—	—
blacha tomasowska	8.15.0	6. 5.0	6. 5.0

blacha czarna (24 gąge)	9.15.0	—	—
drut ocynkowy.	13. 0.0	7.17.0	7.17.0
gwoździe druc.	10. 0.0	6. 7.6	6. 7.6

Położenie na rynku starego żelastwa przedstawiało się w tygodniu od 7 do 13 czerwca, jak następuje:

Na rynku niemieckim panowała jeszcze może silniejsza depresja niż w ciągu ostatnich tygodni. Rezultatem jest dalszy spadek cen, tak że cena zasadnicza za staliwo obniżyła się już do RM 44 za tonnę, w rzeczywistości zaś można by z łatwością dostać i za cenę RM 43, jednakże i po tej cenie nawet kupujących nie było. Szczególnie trudne było położenie dla lżejszych gatunków żelastwa, jedynie jeszcze żelastwo niesortowane miało trochę zbytu, jednakże po cenach bardzo zniżonych.

W okręgach środkowo-niemieckich i wschodnich położenie w ostatnich tygodniach znacznie się pogorszyło. Wymieniane były następujące ceny: żelastwo I gat. RM 34—35, żelastwo łamane RM 30—31, żelastwo niesortowane RM 16 loco Berlin, przyczem w niektórych okręgach stosowane były jeszcze niższe ceny. Oczekiwane jest dalsze obniżenie się cen. Były poważne trudności w zbyciu również ciężkich gatunków, choć zapotrzebowanie czerwcowe na nie jest jeszcze względnie niezłe. Znacznie gorzej przedstawia się sprawa z żelastwem gorszego gatunku.

Zbyt żelastwa wielkopiecowego na Śląsk przerwał się. W Berlinie stoją w pogotowiu dalsze barki do wysyłki, jednakże narazie rozporządzeń wysyłki nie ma. Wymieniano cenę RM 21—23 loco barka w Berlinie, co odpowiada cenie na Górnym Śląsku RM 32. Pomimo niskiej ceny zaofiarowanie tego gatunku jest względnie dosyć duże. Żelastwo to jednak jest skierowane wyłącznie ku wschodowi, gdyż zachód przestał je już zupełnie kupować.

Na rynku druzgu żeliwnego położenie naogół się nie zmieniło, choć kilka odlewni wzięło większe partie doborowego druzgu; ze względu jednak na zwiększoną w ostatnim tygodniu podaż ulgi to żadnej dla rynku nie sprawiło, tem bardziej, że transakcje były zawarte po nadzwyczaj niskich cenach. Gorsze gatunki druzgu nie miały żadnego zbytu.

Oficjalnie notowane ceny — w RM za 1.000 kg loco huta reńsko-westfalska — przedstawiały się, jak następuje:

	5/VI	13/VI
Staliwo	44/46	43/45
Żelastwo I gatunku	42/44	41/43
Pakiety z blachy czarn.	38/40	38/40
Żelastwo wielkopiecowe	—	—
Otoczki	27/29	27/28
Żelastwo mieszane	27/29	27/28
Żeliwo maszynowe tłucz.	60/61	60/61
„ kupne	48/50	48/50

Na rynku francuskim zmian żadnych nie było, i ceny utrzymywały się na niższym poziomie. Przemysł metalurgiczny pracuje we Francji przy pełnym zatrudnieniu, to też i zapotrzebowanie oraz odbiór żelastwa jest normalny i regularny. Dostawa jest wystarczająca i trzyma się mniej więcej w granicach zapotrzebowania. Odlewnie również pracują dobrze, to też z zbytem trudności nie było. Ceny naogół, z małymi odchyleniami, pozostawały bez zmian.

Oficjalnie notowane ceny — we fr. fr. loco Longwy za 1.000 kg — przedstawiały się, jak następuje:

	31/V	10/VI
Staliwo	220/230	220/230
Żelastwo I gatunku	200/210	200/210
Odpadki blachy niesort. 70/ 80	70/ 80	70/ 80
" " pakiet. 120/130	120/130	120/130
Otoczki	140/150	140/150
Żelastwo mieszane	160/170	160/170
Żeliwo maszyn. tłucz.	340/350	340/350

Na rynku belgijskim położenie jest ciągle bardzo niekorzystne. Kompletny brak zbytu powiększa ciągle składy już nietylko hurtowników, ale również i zakładów przetwórczych, dla których zaważenie składów odpadkami i uwięzienie w nich nieraz znacznego kapitału zaczyna przedstawiać poważne komplikacje w produkcji. Hurtownicy ze swoimi cenami ciągle idą w dół, co jednak rezultatu nie daje. Eksport sprawy nie rozwiązuje, gdyż obraca się koło nieznacznych ilości. Druzg żeliwny, podobnie jak i żelastwo kute, zbytu nie znajduje.

Oficjalnie notowane ceny — we fr. belg. za 1.000 kg loco huta spożywająca — przedstawiały się, jak następuje:

	2/VI	11/VI
Staliwo	420	420
Żelastwo I gatunku	350	350/340
Żel. martenowskie	330	330
Odpadki blachy nowe	280	280
Otoczki	250	250
Żelastwo wielkopiec.	310	310/300
Żeliwo maszyn. tłucz.	550/560	350/560

Ceny rynkowe starych metali przedstawiały się, jak następuje (w Niemczech loco Berlin, we Francji i Belgii — loco miejsce spożycia, wzgl. loco granica — za 1.000 kg):

	Niemcy 13/VI RM	Francja 10/VI Fr. fr.	Belgia 11/VI Fr. belg.
Miedź—odpadki grube	103	690/700	925
Bronz—odpadki grube	88	610/620	900
Mosiądz—odp.gr.	73	430/440	675
Cynk stary	19	140/150	215
Ołów mięk. stary	28	195/205	260

ANGLJA. — Depresja, jaka zaczęła się okazywać w tygodniu poprzedzającym, wzmocniła się jeszcze bardziej w tygodniu od 7 do 13 czerwca. Ogólne usposobienie rynkowe osłabło jeszcze bardziej skutkiem bardzo silnego powstrzymania się konsumentów od wszelkich zakupów poza najniezbędniejszymi, podczas gdy dopływ metali był ciągle bardzo duży, zupełnie niewspółmierny ze spożyciem. Ostatnia statystyka wykazuje jeszcze znaczny wzrost zapasów wszystkich metali, z wyjątkiem miedzi, wykazującej ich zmniejszenie. Taki stan rzeczy staje się jednak na dłuższy okres czasu niemożliwy, gdyż ceny, obecnie osiągnęte, są dla całego szeregu przemysłów zupełnie nierentowne; z drugiej strony te niskie ceny muszą stać się bodźcem do zakupów, szczególnie jeżeli się one ustabilizują i nie będą wykazywały ciągłej tendencji zniżkowej. Obroty na giełdzie londyńskiej były w tygodniu sprawozdawczym niezmiernie ograniczone.

Na rynku miedzi panowała silna depresja, skutkiem czego ceny spadły do minimum, nienotowanego już od bardzo dawna. Jest to tem dziwniejsze, że ogłoszona za maj statystyka wykazuje w ra-

finerjach lekkie zmniejszenie zapasów o 20.000 t. Nastroj jednak na rynku był bardzo niedobry; konsumenci i szersza klientela bardzo krytycznie odnoszą się do działania kartelu miedzi, który w pierwszej linii stara się zawsze bronić interesów amerykańskich; to też brak zaufania do jego akcji stabilizacyjnej jest jedną z przyczyn dzisiejszej depresji na rynku.

Ogólną uwagę świata giełdowego zwracał tym razem rynek cyny, gdzie pomimo podtrzymania znanej grupy związkowej ceny spadają bardzo szybko i w końcu tygodnia sprawozdawczego osiągnęły poziom, nienotowany już od 1914 r. Majowa statystyka wykazała stan gorszy niż się spodziewano, gdyż zwiększenie zapasów światowych wyniosło 3.809 t, osiągając liczbę 39.833 t wobec 25.000 t przed rokiem o tej porze. Liczby te wykazują, że pomimo wszelkich postanowień kartelowych faktycznie zmniejszenie produkcji jeszcze nie nastąpiło, i to jest, zdaje się, główną przyczyną tej zniżki. Związek wytwórców zorganizował ściślejszy komitet, którego zadaniem ma być dokładne przeprowadzenie kontroli, jak są wykonywane postanowienia o ograniczeniu produkcji. Pojawiają się znów pogłoski o kompletnem zatrzymaniu produkcji na przeciąg paru lub kilku miesięcy.

Stosunkowo niezłe trzymał się rynek ołowiu, choć konsumenci nie zdradzają wielkich skłonności do kupna. Zapotrzebowanie było nieznaczne, dowóz zaś metalu był duży, tak, że bardzo znaczna część jego poszła na skład. W Ameryce interesy szły również ospale.

Na rynku cynkowym interesy przedstawiały się nieco słabiej, choć naogół rynek ten w ostatnich tygodniach trzymał się nienajgorzej. Przedsięwzięte nonumnie rokowania kartelowe podtrzymują jeszcze nadzieję na poprawę, choć właściwie nikt się na nie zbyt optymistycznie nie zapatruje. Sorawa cła na cynk niemiecki nie została dotąd rozstrzygnięta.

Ruch cen poszczególnych metali przedstawiał się w tygodniu sprawozdawczym, jak następuje:

Miedź standard wykazała zniżkę ceny zarówno przy operacjach kasowych, jak i terminowych po £ 3³/₈, miedź elektrolityczna oraz miedź rafinowana £ 3. Blacha miedziana pozostała bez zmiany. Cyna straciła przy sprzedaży gotówkowej £ 3⁵/₁₆, przy operacjach zaś terminowych £ 5⁵/₈.

Ołów w zamknął swój tydzień ze stratą £ ¼ przy sprzedaży za gotówkę i £ ³/₁₆ przy sprzedaży na termin.

Cynk wykazał w ciągu tygodnia stratę przy sprzedaży gotówkowej £ ⁷/₁₆, przy dostawach zaś terminowych £ ⁹/₁₆.

Glin i nikiel pozostawały bez zmiany zarówno w sprzedaży krajowej, jak i zagranicznej.

Antymon i platyna pozostawały bez zmiany.

Blacha biała straciła £ ¹/₈ na skrzynce o 112 arkuszach.

Rtęć zyskała w ciągu tygodnia £ ¹/₁₆ na butli.

Ruda wolframowa straciła sh ³/₄ na 1% w tonnie.

Srebro straciło przy obu rodzajach tranzakcji po ⁵/₁₆ d na uncję.

Złoto, po pewnych wahaniach w górę zyskało w rezultacie tygodniowym ¹/₂ d na uncję.

W poniższym zestawieniu podane są ceny wymienionych metali (w £ za 1.016 kg

z wyjątkiem: rtęci, która notowana jest w £ za butlę, rudy wolframowej — w sh za 1% w tonnie, platyny — w £ za uncję, srebra — w d za uncję, złota — w sh za uncję i blachy białej — w sh za skrzynkę o 112 arkuszach 24 gage):

Metal	tydz. ultimo	maxy- mum	mini- mum	ulti- mo
M i e d ź:				
standard				
kasa	52 ¹ / ₄ - ³ / ₈	52 ³ / ₈	48 ⁷ / ₈	48 ⁷ / ₈ -49
term.	52 ¹ / ₂ - ³ / ₈	52 ⁵ / ₈	49 ¹ / ₈	49 ¹ / ₈ - ¹ / ₂
elektrol.	60 ¹ / ₂ -61 ¹ / ₂	61 ¹ / ₂	57	57-59
rafinow.	60-61 ¹ / ₂	61 ¹ / ₂	57	57-58 ¹ / ₂
blacha				
miedz.	87	87	87	87
C y n a:				
kasa	139 ¹ / ₂	139 ¹ / ₂	135 ³ / ₄	135 ³ / ₄ - ⁷ / ₈
term.	141 ¹ / ₈ - ¹ / ₂	141 ¹ / ₂	135 ³ / ₄	135 ³ / ₄ - ⁵ / ₈
O ł ó w:				
kasa	18 ¹ / ₁₆	18 ¹ / ₁₆	17 ⁵ / ₈	17 ¹³ / ₁₆
term.	18 ¹ / ₈	18 ³ / ₁₆	17 ¹⁵ / ₁₆	17 ¹⁵ / ₁₆
C y n k:				
kasa	16 ³ / ₄	16 ³ / ₄	16 ¹ / ₂	16 ⁹ / ₁₆
term.	17 ¹ / ₂	17 ¹ / ₂	17 ¹ / ₈	17 ¹ / ₁₆
G l i n:				
dla kraju	95	95	95	95
„ zagr.	100	100	100	100
Antymon	48- ¹ / ₂	48 ¹ / ₂	48	48- ¹ / ₂
B l a c h a				
biała	18 ¹ / ₄	18 ¹ / ₄	18 ¹ / ₈	18 ¹ / ₈
Rtęć	22 ⁵ / ₈ - ³ / ₄	22 ³ / ₄	22 ⁵ / ₈	22 ³ / ₄
N i k i e l:				
dla kraju	175	175	175	175
„ zagr.	175	175	175	175
Ruda wolfram.	19 ¹ / ₄	19 ¹ / ₄	18 ¹ / ₂	18 ¹ / ₂
Platyna „Spong”	8 ³ / ₄	8 ³ / ₄	8 ³ / ₄	8 ³ / ₄
S r e b r o:				
kasa	16 ¹ / ₂	16 ⁷ / ₈	16 ³ / ₁₆	16 ³ / ₁₆
term.	16 ⁵ / ₁₆	16 ¹¹ / ₁₆	16	16
Złoto	84.11 ¹ / ₂	85.0	84.11 ¹ / ₂	84.11 ¹ / ₂

— Wewnętrzne ceny żelaza — w £ za 1.016 kg loco huta wysyłająca — przedstawiały się w następujący sposób:

	10/VI	2/VI
Surówka odl. Nr. III (2 ⁵ —3 ⁰ % Si)	3.7.6—3.18.6	3.7.6—3.18.6
Surówka marten. zasadowa	3.3.0—3.11.0	3.3.0—3.11.0
Kęsy	6.0.0—6.10.0	5.17.6—6.10.0
Szyny	8.10.0	8.10.0
Żelazo sztabowe	8.0.0—8.10.0	8.0.0—8.10.0
Żelazokształ.	8.10.0	8.10.0
Blacha okrętowa, mostowa i t. p.	8.15.0—8.17.6	8.15.0—8.17.6
Blacha czarna (24 gage)	9.15.0	9.15.0
Blacha ocynkowa. (24 g.)	11.17.6	11.17.6
Druć walcówka	7.15.0	7.15.0
Bednarka	9.5.0—9.15.0	9.5.0—9.15.0
Koks wielkopiecowy.	0.14.6 i wyż.	0.14.6 i wyż.

SUROWCE I PÓLPRODUKTY WŁÓKNISTE

ANGLJA. — W drugim tygodniu czerwca sytuacja na rynku była następująca:

Bawełna. — Obroty, zarówno na towar na miejscu, jak i umowy przyszłe, są bardzo małe. Z posiadanych ogólnych informacji można sądzić, iż stan handlu

bawełną jest na całym świecie. Z wyjątkiem Francji, zły. Wiadomości, z Manchesteru są nadal niepomyślne, co przeciągnąć się może, dopóki stosunki w Indiach nie wrócą do pewnej normy. Cena bawełny surowej amerykańskiej „middling” w dn. 14 czerwca wynosiła 7'98 d za funt; przędzy bawełnianej: amerykańskiej 12 d, egipskiej 21 d za funt.

W e ł n a. — Najwydatniejszym rysem rynku był w okresie sprawozdawczym wyjątkowo duży popyt ze strony kupców europejskich na wysokogatunkową wełnę południowo-amerykańską, która we Francji, Niemczech i Włoszech znana jest pod nazwą Punta. Oficjalne notowania cen bez zmiany: merynosowa myta Queensland £ 0.29, śnieżno-biała z przyładku Dobrej Nadziei £ 0.22, Victoria tłusta średnia £ 0.16, krzyżówka australazyska przednia £ 0.1.8, średnia £ 0.1.2, licha £ 0.0.11 za funt. Topsy typ „64” £ 0.26 za funt.

J u t a. — Handel jutą heską jest w zastojach, a duże jej zapasy zmniejszają się w tempie bardzo wolnym. Sprzedaż juty ze zbioru 1929 r. obejmowała czerwoną SCC po £ 26, „lightning”, po £ 22.5, Daisee 2 po £ 22.10, Tossa 2 po £ 23.76 za tonnę. Sprzedaż z nowego zbioru stanowią dostawy juty przedniej na wrzesień po £ 24 i „hearts” po £ 21 za tonnę. Juta heska z dostawą na jesieni ma cenę £ 1.43 za 100 jardów. Zainteresowanie rynku koncentruje się głównie na nowych zbiorach. Oficjalne notowania cen wykazują spadek: przednia osłabła do £ 23.5, „lightnings” do £ 22.3, „hearts” do £ 20.5 za tonnę.

K o n o p i e. — Konopie „J” osiągały cenę £ 24, — „K” £ 23.5, — „M 2” £ 23 za tonnę. O gatunki dobre jest bardzo tr dno. Sisal po £ 28 jest obecnie niezmiernie tani; tę samą cenę ma włókno nowozelandzkie, tak iż produkcja zaledwie się opłaca. Miękkie północno-włoskie Cannabis po £ 25 miało sprzedać dobrą, ale cena jest niewspółmiernie niska. Zbiory są opóźnione, ale poprawiają się. Manilla gatunku „J” osiągała cenę £ 24 za tonnę.

L e n. — Rynek był martwy zarówno dla lnu, jak płótna. W Ulsterze ceny lnu z 1929 r. w końcu maja wynosiły £ 55 do £ 60 za tonnę. Drobne ilości dobrego lnu holenderskiego osiągały £ 84 za tonnę. Oficjalne notowania cen wykazują spadek: przedni £ 115, średni £ 85, lichy £ 60 za tonnę.

J e d w a b. — Na jedwab włoski i japoński trwa zastój. Chiński szanghajski dobry ma cenę £ 0.14; zwyczajny kantoński £ 0.11. Obroty powinny być żywe, ale niepewność sytuacji w Chinach wstrzymuje interesy. Oficjalne notowania cen wykazują spadek: japoński osłabł do £ 0.15.6, włoski do £ 0.14.6, chiński do £ 0.11 za funt.

FRACHTY MORSKIE

MORZE PÓŁNOCNE I BAŁTYK. — Na rynku frachtów morskich na morzu Północnym i Bałtyku sytuacja była w dalszym ciągu mało zadowalająca. W dodatku nadeszły niepomyślne wiadomości o warunkach przeładunku w porcie leningradzkim.

Podaż ładunków była naogół niezbyt duża. Jedynie w Królewcu była poszukiwana większa liczba statków pod natychmiastowe dostawy zboża i drobnicy do portów niemieckich na Bałtyku i morzu Północnym. Poza tem w Leningradzie poszukiwano szeregu statków pod przewóz drzewa tartego w rozmaitych kierunkach. Między innymi poszukiwano 3 parowców o ładowności 600 — 700 std do Antwerpii po sh 36 — 37 za 1 std. dalej 2 parowce o ładowności 800 — 1.000 std do Londynu i Hull.

Natomiast na morzu Białym interesy zupełnie ucichły. Również warunki załadowania statków w portach morza Białego okazują się obecnie nie tak dobre, jak poprzednio o tem głośzono.

Z innych rynków jest niewiele nowych wiadomości. Zawarto w ostatnim okresie m. in. następujące tranzakcje: 1,135 std Kotka i Trangsund — Londyn koniec czerwca sh 36 i sh 37, 725 std Norrsundet i Dal — Londyn sh 36/6 i sh 37/6, 750 std Kotka — Londyn sh 36, 550 std Gamle Karleby — Sharpness sh 45, 1,050 std Soroka — Londyn sh 55, 600 std Walkom — Londyn koniec czerwca sh 37/6, 250 std Kotka — Shoreham sh 46/9, 860 std Archangielsk — Gandawa sh 55, 750 std Trangsund — Londyn sh 36/6, 500 std Trangsund — Londyn 26 czerwca sh 37, 400 std Kotka i Trangsund — Shoreham 15 lipca sh 45/6, 1,500 sążni kopalniaków Południowa Finlandja (1 — 2 miejsca załadowania) — porty węglowe wschodniego wybrzeża Anglii sh 32/6, 240 std Sundsvall — Southampton sh 51/3, 600 std

Kotka — Ipswich sh 41, 350 std Trangsund — Stansgate sh 42/6, 1,600 loads podkładów kolejowych Ryga i Gdańsk albo Ryga lub Gdańsk — Birkenhead sh 13, (załadowanie z jednego portu) i sh 13/6 (załadowanie z 2 portów), 600 std Ryga i Windawa albo Ryga lub Windawa — West Hartlepool sh 38, 1,000 sążni papierówki Sörnäs — Rotterdam 17³/₄ guld., 1,200 sążni Björkö — Rotterdam 17.60 guld., 800 std Makslahti i Kotka — Ostenda sh 37, 950 std Domsjö i Umea (z 2 miejsc załad.) — Calais sh 37, 620 std Kotka — Dunkierka lipiec sh 38/6, 500 std Umea (z 2 miejsc załad.) — Dunkierka lipiec sh 40, 600 std Szwecja (z 4 miejsc załad.) — Rouen sh 39/6, 600 std Björkö — Bordeaux lipiec sh 48, 690 — 790 std Kotka — Gandawa sh 34/9, 525 sążni kopalniaków Björkö — Calais sh 32/6, 400 std Kotka i Trangsund — Zaandam 20 guld., 660 std Wyborg (z 2 miejsc załad.) — Zaandam 19 guld., 750 std Sörnäs — Amsterdam 19 guld.

Na rynku frachtów węglowych w Anglii pomyślna konjunktura dla ładunków węgla na morze Śródziemne utrzymuje się.

Tendencja dla ładunków do portów zatoki Biskajskiej bez zmiany, natomiast słaba jest tendencja dla ładunków do portów północno-zachodniej Europy.

Z Tyne płacono: 2,900 t ujście Elby sh 3/6, 2,900 t Rotterdam sh 3/5, 2,200 t Antwerpja sh 2/4¹/₂, 1,700 t Kjøllerfjord sh 6/6, 1,500 t Abo sh 5/1¹/₂, 6,000 t Stockholm sh 4/1¹/₂, 2,400 t koks Helsingfors sh 6/4¹/₂, 3,200 t Harstad sh 5/9, 1,650 t Abo sh 5/1¹/₂, 2,000 t Szczecin sh 4/9, 1,000 t Norresundby sh 5/6.

Z Forth płacono: 1,000 t Ryga sh 5, 2,100 t Uleaborg sh 5, 2,350 t. Bordeaux sh 5/3, 800 t Helsingör sh 6, 2,000 t Kopenhaga sh 4/5, 1,600 t Uleaborg sh 5, 2,100 t Rotterdam sh 3/9, 2,000 t Gandawa sh 2 5/6.

Nieco bardziej ożywiły się przewozy węgla z Gdańska, zwłaszcza poszukiwane były statki pod natychmiastowy naładunek. Z Gdańska płacono, wzgl. oferowano: 2,000 t Gandawa sh 5, 2,200 t Rouen sh 5/4¹/₂ i sh 5/6, 2,000 t Ryga sh 4/7¹/₂, 2,800 t Dieppe sh 5, 1,450 t Treport 6/4¹/₂, 3,000 t Nantes sh 7, 5,000 t Helsingfors sh 4, 3,300 t Kotka sh 4/7¹/₂, 3,000 t Mantylnoto sh 4/6, 1,500 t Wasa sh 5/6, 1,500 t Raumo sh 4/9, 1,500 t Abo sh 4/9, 3,000 t Algier sh 9/3, 5,000 t Bone sh 8/9 i 9/3.

PRZEDŁUK DOZWOLONY, LECZ Z PODANIEM ŹRÓDŁA

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ELEKTORALNA 2, pokój 26 (parter)

telefony:

412-66 (Red.), 412-73 (Adm.) i 412-68 (Druk.)
Biura czynne od godziny 9 do 3 po południu
KONTO CZEKOWE P. K. O. 701

PRENUMERATA

w kraju:

kwartalnie — zł 15, półrocznie — zł 30, rocznie — zł 60

za granicą:

kwartalnie — zł 25, półrocznie — zł 50, rocznie — zł 100

CENY OGŁOSZEŃ

w zeszytach zwykłych:

IV str. okładki — zł 1.200; II i III str. okł. — zł 900;
½ str. — zł 500; strony zwyczajne — zł 600,
¼ str. — zł 350, ¼ str. — zł 200, 1/8 str. — zł 110

Przy ogłoszeniach kombinacyjnych,
petitowych oraz tabelarycznych
do cen powyższych dolicza się 30%

Redaktor Naczelny **CZESŁAW PECHÉ**

Redaktor: **WACŁAW SZURIG**

Redaktor działu finansowo-skarbowego:
PAWEŁ MICHAŁSKI

Redaktor działu rolniczego:
LEONARD KRAWULSKI

Redaktor działu komunikacyjnego:
JÓZEF GIEYSZTOR

Wydawca: **MINISTERSTWO PRZEMYSŁU I HANDLU**

OBWIESZCZENIA SPÓŁEK AKCYJNYCH

RADA ZAWIADOWCZA

Towarzystwa HANCIOWO-PRZEMYSŁOWEGO A. BUSCHEL
w Kołomyi Eksport Jaj, Wytwórnia Materiałów Opa-
kunkowych, Fermy Hodowli Lrobii, Sp. Akc.

ma zaszczyt podać do wiadomości PP. Akcjonariuszów,
że dn. 25 czerwca 1930 r. odbędzie się o godz. 6 po
południu w lokalu Towarzystwa we Lwowie, ul. Trze-
ciego Maja 2

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie;
- 2) Sprawozdanie Rady Zawiadowczej za czynności Spółki za rok obrachunkowy 1929;
- 3) Przedłożenie bilansu oraz rachunku strat i zysków za rok gospodarczy 1929 r.;
- 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;
- 5) Powzięcie uchwały w przedmiocie zatwierdzenia bilansu oraz rachunku strat i zysków za rok administracyjny 1929 oraz w sprawie użycia wyników bilansowych tegoż roku gospodarczego;
- 6) Uchwała w sprawie udzielenia Radzie Zawiadowczej i Zarządowi Spółki absolutorium za czynności za rok operacyjny 1929;
- 7) Zatwierdzenie uzupełniających wyborów do Rady Zawiadowczej oraz ewent. wybory innych funkcjonariuszy Towarzystwa;
- 8) Wybory do Komisji Rewizyjnej;
- 9) Uzgodnienie statutu Towarzystwa z przepisami prawa o spółkach akcyjnych, zawartego w rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej z dn. 22, III 1928 r. („Dz. Ust. R. P.”, Nr. 39, poz. 383);
- 10) Wolne wnioski.

Po myśli § 16 statutu, Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć swoje akcje najpóźniej w dn. 20 czerwca 1930 r. w kasie Spółki we Lwowie, ul. 3-go Maja 2.

Po myśli § 15 statutu, prawo do jednego głosu na Walnym Zgromadzeniu daje posiadanie 10-ciu sztuk akcji, opiewających na okaziciela.

ZARZĄD

Towarzystwa Przemysłowego Zakładów Mechanicznych
„LILPOP, RAU I LOEWENSTEIN”

S. A. W WARSZAWIE

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że wypłata dywidendy za 1929 r. od akcji Towarzystwa dokonywana będzie, poczynając od dn. 13 czerwca 1930 r., w stoku 10%, t. j.

po 2:50 (dwa złote i groszy 50)

za kupon Nr. 5 od akcji 25-złotowej.

Wypłata dywidendy uskuteczniata będzie

w Oddziale Miejskim Banku Zachodniego w Warszawie
ul. Nowy Świat 51

do dn. 1 stycznia 1931 r., po tym zaś terminie kupony realizowane będą wyłącznie w biurze Zarządu Towarzystwa na Woli, ul. Bema Nr. 65.

Zarząd Spółki Akcyjnej pod firmą

„Zakłady Akumulatorowe syst. „Tudor“, Sp. Akc.”

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że w dn. 14 lipca 1930 r., o godz. 6 wieczorem w siedzibie Spółki w Warszawie, ul. Złota Nr. 35, odbędzie się

WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

z następującym porządkiem obrad:

- 1) Sprawozdanie Zarządu, rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu oraz rachunku zysków i strat za rok operacyjny 1929;
- 2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i udzielenie pokwitowania Zarządowi;
- 3) Podział zysków za 1929 r.;
- 4) Zmiana statutu Spółki celem uzgodnienia z przepisami Prawa o spółkach akcyjnych („Dz. Ust. R. P.” Nr. 39/28, poz. 383);
- 5) Wybory do Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
- 6) Wolne wnioski.

Warszawa, dn. 14 czerwca 1930 r.

Tow. Akc. Przechowania i Transportowania Mebli i Towarów z Udzielaniem Pożyczek, A. Wróblewski i S-ka

WARSZAWA, TRĘBACKA 13

Bilans na dzień 31 grudnia 1929 r.

AKTYWA:

Nieruchomość 1.066 Praga 562.776'94; Nieruchomość 143A Pr. 254.029'63; Tabor 28.000'00; Urządzenie biurowe 5.000'00; Papiery procent. 98.265'53; Depozyt Zarządu 82.500'00; Kasa 8.348'45; Banki 1.390'98; Pożyczki 2.210'00; Różni Dłużnicy 6.657'30; Weksle 1.100'00; Meble 8.185'31; Filja 194'23; Zaległe Należności 18.564'75; Razem suma aktywów 1.077.723'12.

PASYWA:

Kapitał Zakładowy 600.000'00; Kapitał Zapasowy 2.478'17; Kapitał amortyzacyjny 200.900'00; Długi Hipoteczne Prywatne 14.320'00; Tow. Kred. m. st. Warszawy 80.000'00; Banki 53.554'22; Depozyt Zarządu 82.000'00; Niepodniesiona Dywidenda 6.437'50; Sumy przechodnie 2.700'00; Saldo zysku z 1928 r. 1.467'25; Zysk 1929 r. 33.365'98; Razem suma pasywów 1.077.723'12.

Rachunek Strat i Zysków na dzień 31 grudnia 1929 r.

KREDYT:

Wpływ brutto: Składowe 163.166'41; Przeprowadzki 146.195'84; Opakowanie 28.129'90; Komisowa sprzedaż 21.865'45; Ubezpieczenie Mebli na Składzie 22.807'75; Ubezp. Transportów Kolejow 2.591'98; Razem suma kredytów 384.757'33.

DEBET:

Koszta handlowe 351.391'35; Zysk 33.365'98; Razem debet 384.757'33.

Członkowie Zarządu: Ludwik Drzewiecki, Adolf Wróblewski, Józef Zawadzki. Członkowie Komisji Rewizyjnej: Henryk Boreński, Piotr Drzewiecki, Franciszek Korzycki, Jan Liczbiński, Zygmunt Makólski.

Bank für Handel und Gewerbe Poznań

Poznański Bank dla Handlu i Przemysłu

SP. AKC.

Bilans roczny (netto) na dzień 31 grudnia 1929 r.

STAN CZYNNY:	zł	zł	STAN BIERNY:	zł	zł
Kasa i sumy do dyspozycji:			Kapitały własne:		
a) gotowizna w kasie	270.614'59		a) zakładowy	1,500.000'00	
b) pozostałość w Banku Pol- skim i P. K. O.	509.824'05		b) zapasowy	294.755'51	
c) pozostałość w B-ku Gosp. Krajowego	596.611'35	1,377.049'99	c) inne rezerwy	—	
Kupony		38.950'07	d) fundusz amortyzacyjny	—	1,794.755'51
Waluty zagraniczne:			Wkłady:		
a) banknoty i monety	92.409'41		a) terminowe ponad 3 mies.	—	
b) czeki i przekazy	—	92.409'41	terminowe ponad 14 dni do 3 miesięcy	9,410.678'55	
Papiery wartościowe własne:			b) à vista	1,950.350'69	
a) bilety skarbowe	—		c) na książeczki wkładowe i asygnaty kasowe płatne okazicielowi	—	11,361.029'24
b) papiery państwowe	23.172'98		Rachunki bieżące (saldo kred.)		3,612.389'98
c) listy zastawne	29.486'25		Zobowiązania inkasowe		—
d) obligacje	950'99		Redyskonto weksli:		
e) akcje	228.846'90	282.457'12	a) w kraju	552.705'73	
Udziały i akcje w przedsiębior- stwach konsorcjalnych		452.937'37	b) zagranicą	1,679.719'42	2,232.425'15
Papiery wartościowe ustawow. kapitału zapasow.		137.412'72	Zastaw walorów		—
Towary		—	Banki loro:		
Banki loro:			a) krajowe	306.937'98	
a) krajowe	455.630'88		b) zagraniczne	188.939'46	495.877'44
b) zagraniczne	18.862'65	474.493'53	Banki nostro:		
Banki nostro:			a) krajowe	1.686'65	
a) krajowe	22.090'94		b) zagraniczne	108.583'94	110.270'59
b) zagraniczne	1,090.716'56	1,112.807'50	Przekazy na bank		
Weksle zdyskontowane:			Wierzyciele hipoteczni		2,268'50
a) krajowe	4,799.553'83		Fundusz emerytalny i fundusze wieczyste		—
b) zagraniczne	1,769.639'93	6,569.193'76	Rachunki Oddz. z 628.408'69		
Weksle protestowane		24.622'57	Sumy przechodnie		167.681'17
Rachunki bieżące (saldo de- betowe:			Dywidenda niepodniesiona		—
a) zabezpieczone:			Listy zastawne (obligacje).		—
1) papierami wartości- owymi	892.918'71		Zyski:		
2) weksłami z 2 podpisa- mi i listami gwaranc. 3) hipoteką	3,518.634'20		a) z lat ubiegłych	2,276'82	
4) towarami i listami prze- wozowymi	365.282'50		b) za 1929 r.	83.016'09	85.292'91
b) niezabezpieczone	1,129.012'89	9,172.608'39			
Pożyczki terminowe		—			
Ruchomości		10'00			
Nieruchomości		82.686'00			
R-ki Oddziałów z 628.408'69		—			
Sumy przechodnie		44.351'03			
Długoterminowe pożyczki hipo- teczne		—			
Hipoteki		1'00			
		<u>19,861.990'49</u>			<u>19,861.990'49</u>
Udzielone gwarancje:			Zobowiąz. z tytułu udzielonych gwarancyj:		
a) listy	302.726'00		a) w listach	302.726'00	
b) żyra	—	302.726'00	b) w żyrach	—	302.726'00
Inkaso		1,945.680'66	Różni za inkaso		1,945.680'66
		<u>22,110.397'15</u>			<u>22,110.397'15</u>

Dalszy ciąg na następnej stronie

Bank für Handel und Gewerbe Poznań Poznański Bank dla Handlu i Przemysłu

SP. AKC.

Rachunek strat i zysków na dzień 31 grudnia 1929 r.

WINIEN:	zł	MA:	zł
Procenty i prowizje wypłacone	1,337.185'09	Pozostałość zysków z lat ubiegłych	2.276'82
Koszty handlowe	882.468'64	Procenty i prowizje pobrane	2,575.628'99
Podatki i należności	198.923'84	Różnice kursowe	248.944'63
Amortyzacja na nieruchomości i ruchomości	4.386'00	Dochody z nieruchomości	1.539'52
Odpisy na dłużnikach	320.133'48		
Czysty zysk	85.292'91		
	<u>2,828.389'96</u>		<u>2,828.389'96</u>

Równocześnie komunikujemy, że Zwyczajne Walne Zebranie Akcjonariuszów z dn. 30 maja 1930 r. wybrało ponownie do Rady Nadzorczej ustępującego członka P. Barona Jerzego Massenbacha, właściciela ziemskiego z Konina, oraz dwóch nowych członków Rady Nadzorczej: P. radcę miejskiego Maxa Reicha z Bydgoszczy i dyrektora banku Krystjana Rollauera z Poznania. Na posiedzeniu Rady Nadzorczej, odbytem po Walnym Zebraniu z dn. 30 maja 1930 r., wybrano ponownie prezesem P. Ottona v. Hantelmana, właściciela dóbr rycerskich Baborówko, pow. Szamotuły, a P. dyrektora banku Dr. Fryderyka Swarta z Poznania zastępcą prezesa Rady Nadzorczej. Walne Zebranie z dn. 6 listopada 1929 r. wybrało do Rady Nadzorczej P. Kurta Sondermanna, właściciela ziemskiego z Przyborówka, w miejsce ustępującego członka Rady Nadzorczej P. Hermanna Ditmanna, właściciela drukarni z Bydgoszczy.

Bank für Handel und Gewerbe Poznań
Bank Poznański dla Handlu i Przemysłu, Sp. Akc.

Kabisch. Dr. Margulies.

Składy Towarowe „WARRANT“, S. A. w Łodzi

Bilans na dz. 31 grudnia 1929 r.

STAN CZYNNY:

Kasa zł 33.893'53; Bank Polski zł 1.983'84; Waluty zagraniczne zł 213'04; Papiery procent. własne zł 38.010'71; Weksle zdyskontowane zł 261.873'43; Weksle zdyskontowane posłane do inkasa zł 3.483'20; Weksle protestowane zł 8.176'82; Zaliczki pod zastaw towarów zł 539.325'00; Rachunki bieżące „Loro” zł 904.712'97; Banki krajowe „Nostro” zł 850.015'85; Korespondenci zł 3.931'01; Nieruchomości zł 3.045.008'07; Ruchomości zł 16.491'05; Sumy przechodnie zł 95.474'02; Weksle inkasowe zł 320.763'86; Weksle inkasowe u korespondentów zł 5.600'00 **Razem zł 6.128.956'40.**

STAN BIERNY:

Kapitał zakładowy zł 3.120.000'00; Kapitał zapasowy zł 85.650'30; Kapitał amortyzacyjny zł 182.750'67; Nieodebrana dywidenda zł 2.001'85; Redyskonto zł 226.844'96; Rachunki bieżące „Loro” zł 46.557'80; Banki krajowe „Nostro” zł 1.550.971'39; Korespondenci zł 367.850'49; Sumy przechodnie zł 79.470'56; Różni za inkaso zł 326.363'86; Zysk zł 140.494'52; **Razem zł 6.128.956'40.**

Rachunek Strat i Zysków

STRATY:

Koszty handlowe zł 322.690'80; Koszty eksploatacji magazynów zł 162.182'82; Podatki zł 84.186'29; Różne odpisy zł 5.138'50; Zysk 140.494'52; **Razem zł 714.692'93.**

ZYSKI:

Rachunek Ekspedycyjny zł 635.304'82; Agentura w Lesznie zł 23.210'52; Procenty i prowizje zł 15.746'44; Dochody z nieruchomości zł 20.449'37; Różnice na remanencie walut zagranicznych zł 64'07; Różne wpływy zł 19.917'71; **Razem zł 714.692'93.**

Powyższy bilans, rachunek strat i zysków oraz podział czystego zysku zostały zatwierdzone przez Walne Zebranie Akcjonariuszów dn. 30 maja 1930 r.

24-te WALNE ZGROMADZENIE

S. A. „Kolej Lokalna Dolina-Wygoda“

odbędzie się dn. 2 lipca 1930 r. o godz. 11½ przed południem w Stryju przy ul. Grunwaldzkiej L. 2 w kancelarii adwokata Erazma Semkowicza.

Uprawnieni do głosowania akcjonariusze mają najpóźniej na 4 dni przed Walnym Zgromadzeniem złożyć akcje, uprawniające ich do głosowania, w kancelarii adwokata Erazma Semkowicza w Stryju.

Posiadanie 5 akcji uprawnia do oddania jednego głosu.

Porządek dzienny:

- 1) Odczytanie protokołu poprzedniego Walnego Zgromadzenia;
- 2) Reasumpcja uchwały Walnego Zgromadzenia z dn. 26 sierpnia 1929 r., zatwierdzającej zamknięcia rachunkowe za 1928/29 r., i zatwierdzenie tego zamknięcia rachunkowego przy uwzględnieniu decyzji Ministerstwa Komunikacji z dn. 21 lutego 1930 r. Nr. II/1/351/30;
- 3) Reasumpcja uchwały Walnego Zgromadzenia z dn. 26 sierpnia 1929 r., zmieniającej §§ 3 i 12 statutu Spółki, oraz ustalenie brzmienia §§ 36 i 38 statutu;
- 4) Wybór nowych członków Rady Zawiadawczej;
- 5) Wnioski i różne.

Rada Zawiadawcza

R A D A

Banku Przemysłowców Polskich

S. A.

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że z powodu niedojścia do skutku pierwszego Zgromadzenia Walnego, wyznaczonego na dz. 14 czerwca r. b., w dn. 3 lipca 1930 r., o godz. 5 popołudniu w gmachu Banku przy ul. Zgoda Nr. 7 odbędzie się

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

w 2-gim terminie z porządkiem dziennym niedoszłego do skutku Zgromadzenia.

Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni, w myśl art. 42 statutu, złożyć w Kasie Banku conajmniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia swe akcje, względnie świadectwa tymczasowe. Zamiast akcji mogą być składane kwity depozytowe, wydane jako dowód przyjęcia akcji na przechowanie lub zastaw przez instytucje kredytowe, działające na zasadzie statutów, przez Rząd zatwierdzonych, z wymienieniem numerów akcji, oraz z zastrzeżeniem, że akcje te nie będą zwrócone przed terminem Walnego Zgromadzenia.

Stosownie do § 47 statutu Banku, powtórne Zgromadzenie Walne uważać się będzie za prawomocne, a decyzje jego prostą większością głosów powzięte za ostateczne, bez względu na liczbę zgłoszonych akcji.

Spółka Akcyjna pod firmą Towarzystwo Wydawnicze „Kompas”, S. A.

podaje do wiadomości, że stosownie do uchwały Walnego Zgromadzenia akcjonariuszów z dn. 31 grudnia 1929 r., którego protokół został sporządzony przez Notariusza w Łodzi Stefana Jarzębskiego Nr. repertorium 5.024, została postanowiona likwidacja firmy „Towarzystwo Wydawnicze „Kompas”, Spółka Akcyjna w Łodzi”, likwidatorami zostali mianowani: Dr. Adolf Speidel, Juliusz Lohrer i Adolf Horak—senior, siedziba Komisji Likwidacyjnej mieści się w Łodzi przy ul. Gdańskiej pod Nr. 130. Niniejszym Komisja Likwidacyjna wzywa wierzycieli Spółki, aby do dn. 15 sierpnia 1931 r. jako ostatecznego terminu likwidacji zgłosili swe roszczenia.

Z A R Z A D

Towarzystwa Fabryk Portland-Cementu „Wysoka”, S. A.

ma zaszczyt zawiadomić PP. Akcjonariuszów, iż

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

odbędzie się w dn. 19 lipca 1930 r., o godz. 3 po poł. w biurze Zarządu Towarzystwa w Warszawie, przy ul. Mazowieckiej Nr. 7.

Porządek dzienny obejmuje: 1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozd. i bilansu za 1930 r. operac. oraz podział zysków; 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie budżetu i planu działań na 1930 r. operacyjny; 3) Wnioski Komisji Rewizyjnej; 4) Wybór Członków Zarządu i Zastępców; 5) Wybór Członków Komisji Rewizyjnej; 6) Nabycie dwóch działek gruntu; 7) Odstąpienie tytułem darmym około 6 morgów gruntu pod budowę szosy; 8) Wnioski PP. Akcjonariuszów, PP. Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć we wspomnianym Zebraniu, zgodnie z § 44 statutu, zechcą złożyć swe akcje, względnie kwity depozytowe, nie później niż na 7 dni przed datą Zebrania w biurze Zarządu.

Spółka Akcyjna „RECENIA POLSKA”

Bilans po dzień 31 grudnia 1929 r.

AKTYWA:	Z
Gotowizna w kasie i bankach	46.830 ⁶⁶
Maszyny	550.679 ⁵⁴
Instalacja elektryczna	175.208 ¹⁴
Ruchomości	12.025 ⁹⁵
Akcesoria	9.653 ⁸⁹
Instalacja urząd. wentyl. ogrzewaczy i zwilżaczy	105.557 ⁹⁸
Sumy przechodnie	1.411 ⁰⁰
Towar surowy i w przeróbce	194.199 ⁴⁴
Strata	54.520 ⁴⁸
	1.150.087 ⁰⁸

PASywa:	Z
Kapitał akcyjny	500.000 ⁰⁰
Korespondenci	514.605 ³⁴
Akcepty	135.481 ⁷⁴
	1.150.087 ⁰⁸

Różni za gwar. Z 149.840 00 R-k gwar. Z 149.840 00

Straty i Zyski w 1929 r.

DEBET:	Z
Koszty organizacyjne	12.088 ²⁹
Koszty handlowe	33.558 ⁸³
Produkcja	26.604 ⁸⁷
Utrzymanie budynków	3.165 ¹⁰
Procenty	10.063 ⁷³
Kupno surowca	163.239 ¹⁰
	248.719 ⁹²

KREDYT:	Z
Towar na składzie	194.199 ⁴⁴
Strata	54.520 ⁴⁸
	248.719 ⁹²

Na zasadzie § 17 Statutu Lubelskiego Syndykatu Rolniczego, S. A. w Lublinie, zatwierdzonego dn. 15 marca 1927 r. w „Monitorze Polskim” dn. 21 marca 1927 r. Nr. 65

Rada Zarządzająca

Lubelskiego Syndykatu Rolniczego, S. A. w Lublinie

zawiadamia PP. Akcjonariuszy, że dn. 12 lipca 1930 r., o godz. 5 po południu w gmachu własnym w Lublinie przy ul. Krak.-Przedm. 64 odbędzie się w pierwszym terminie **ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZY** z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie Zebrania; 2) Wybór prezjdum; 3) Sprawozdanie za 1929 r.; 4) Odczytanie bilansu i rachunku Strat i Zysków za 1929 r.; 5) Sprawozdanie, i wnioski Komisji Rewizyjnej; 6) Zatwierdzenie sprawozdania, bilansu oraz wnioski i udzielenie Radzie i Zarządowi absolutorium; 7) Zatwierdzenie preliminarza wydatków na 1930 r.; 8) Zmiana niektórych §§ Statutu stosownie do ustawy „Prawo o Spółkach Akcyjnych” z dn. 22 marca 1928 r.; 9) Wybory: a) Członków Rady Zarządzającej, b) Członków Komisji Rewizyjnej; 10) Wolne wnioski, które w myśl statutu winny być zgłoszone nie później jak na 15 dni przed Walnym Zgromadzeniem.

W razie niedojścia do skutku Walnego Zgromadzenia w pierwszym terminie, z powodu braku przewidzianej w Statucie ilości głosów reprezent. przez PP. Akcjonarij. (§ 20), Walne Zgromadzenie odbędzie się w drugim terminie, w tymże dniu i w tymże samym gmachu o godz. 6 po południu i z tym samym porządkiem obrad, przyczem Zgromadzenie odbędzie się bez względu na ilość obecnych akcjonariuszy.

UWAGA. — § 22 statutu: Posiadacz akcji na okaziciela, który chce przyjąć udział w Walnym Zgromadzeniu, winien na 7 dni przed Zgromadzeniem złożyć do Kasy Spółki swoje akcje, lub przedstawić dowód złożenia ich do którejkolwiek instytucji kredytowej.

Rada Zarządzająca
Lub. Syndykatu Roln., S. A. w Lublinie

„POLMIN”

PAŃSTWOWA FABRYKA OLEJÓW MINERALNYCH

SIEDZIBA DYREKCJI: LWÓW, ULICA SZPITALNA Nr. 1

TELEFONY: 2-48, 3-28, 39-20, 39-21

FABRYKA OLEJÓW MINERALNYCH
W DROHOBYCZU — TELEFON 105

REPREZENTACJA W WARSZAWIE
ul. Szkolna 2; telefony: 70-84, 114-75, 512-33 i 177-8

Reprezentacja w Gdańsku — Polish Petroleum Company — Krebsmarkt 7 — 8
Przedstawicielstwa zagraniczne we wszystkich stołecznych miastach Europy

POLECA ZNANE ZE SWEJ PIERWSZORZĘDNEJ JAKOŚCI

OLEJE I SMARY SAMOCHODOWE

Polmin AS, Polmin AL, Polmin AZ, Polmin AF, Polmin AP, Polmin AD i Polmin AT

OLEJE CYLINDROWE, ODPOWIEDNIE DO
WSZYSTKICH WARUNKÓW PRACY. WYSOKOGA-
TUNKOWE OLEJE ŁOŻYSKOWE. OLEJE DO
SILNIKÓW SPALINOWYCH, DO KOMPRESORÓW PO-
WIETRZNYCH I KOMPRESORÓW CHŁODNICZYCH.
OLEJE TURBINOWE i TRANSFORMATORO-
WE. OLEJE WIERTNICZE. TŁUSZCZE MA-
SZYNOWE. SMARY DO LIN I KÓŁ ZĘBATYCH.
SMARY DO WÓZKÓW KOPALNIANYCH I OLEJE
OSIOWE. — PARAFINE, ŚWIECE, WAZE-
LINĘ TECHNICZNĄ. — BENZYNY: EKSTRAKCYJ-
NĄ, LOTNICZĄ, SAMOCHODOWĄ I MOTOROWĄ. —
NAFTE: RAFINOWANĄ I SILNOPŁOMIENNĄ. OLE-
JE GAZOWE. ASFALTY BEZPARAFINOWE I PARA-
FINOWE. SULFOKWASY. KWASY NAFTENOWE.

ODDZIAŁY W KRAJU:

BIAŁYSTOK, ul. Warszawska 7, tel. 10-34

KRAKÓW, ul. Szczepańska 9, tel. 15-82

LUBLIN, ul. Krak. Przedm. 46, tel. 10-74

LWÓW, ul. Szpitalna 1, tel. 3-23

ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 152, tel. 6-27,

WARSZAWA, ul. Szkolna 2, tel. 114-75

POZNAŃ, ul. św. Marcina 18, tel. 35-36

SOSNOWIEC, ul. Naftowa 4, tel. 2-08

TORUŃ, ul. Mostowa 17, tel. 3-99

WILNO, ul. Jagiellońska 8, tel. 1-72

SKŁADY WŁASNE I KOMISOWE:

BIAŁYSTOK, BIELSK PODLASKI, BIŁGORAJ, BĘDZIN, BRODY, BYDGOSZCZ, CHELM, DOLINA, DRO-
HOBYCZ, GARWOLIN, GDYNIA, GRUDZIĄDZ, JAROSŁAW, KALISZ, KIELCE, KOŃSKIE, KOŁOMYJA,
KOWEL, KRAKÓW, KRASNYSTAW, LIDA, LUBLIN, LUBARTÓW, LWÓW, ŁĘCZYCA, ŁOMŻA, ŁÓDŹ,
MIĘDZYRZEC PODLASKI, NOWOGRÓDEK, OPOCZNO, OSTROWIEC, OSTRÓW, PABJANICE, RADOM,
RADZYŃ, RÓWNE, RYKI, SANDOMIERZ, SAMBOR, SIEMIATYCZE, SIEDLCE, SKIERNIEWICE, SOBOLEW,
SOSNOWIEC, STANISŁAWÓW, STRYJ, TOMASZÓW MAZ., TORUŃ, TARNOPÓL, WARSZAWA, WILNO,
WIELUŃ, WIERZBNIK, WÓLKOWYSK, WŁOCŁAWEK, ZDUŃSKA WOLA, ZŁOCZÓW, ŻYRARDÓW

WŁASNY PARK CYSTERNOWY

BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

CENTRALA W WARSZAWIE
UL. KRÓLEWSKA 5

DEPARTAMENT
BUDOWLANY
WARSZAWA,
ULICA SIENNA Nr. 17

ZAŁATWIA OPERACJE BANKOWE, W SZCZEGÓLNOŚCI:

- 1) SKUP I SPRZEDAŻ WEKSLI
- 2) NABYWANIE I SPRZEDAWANIE NA RACHUNEK WŁASNY WALUT OBCYCH ORAZ PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH PAŃSTWOWYCH, KOMUNALNYCH I INNYCH
- 3) INKASOWANIE WSZELKIEGO RODZAJU NALEŻNOŚCI
- 4) WYDAWANIE PRZEKAZÓW NA MIEJSCOWOŚCI W POLSCE ORAZ ZAGRANICĄ POŁOŻONE
- 5) PRZYJMOWANIE DO DEPOZYTU WSZELKICH PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH, DOKUMENTÓW ORAZ KOSZTOWNOŚCI
- 6) UDZIELANIE KREDYTU DŁUGOTERMINOWEGO PRZEZ EMISJĘ 7% LISTÓW ZASTAWNYCH, 7% OBLIGACYJ KOMUNALNYCH, A DLA POTRZEB PRZEMYSŁU 7½% OBLIGACYJ BANKOWYCH. PAPIERY TE WYSTAWIONE W PEŁNOWARTOŚCIOWEJ WALUCIE ZAOPATRZONE SĄ W GWARANCJĘ SKARBU PAŃSTWA ORAZ ZABEZPIECZONE HIPOTECZNIE.

KAPITAŁY WŁASNE BANKU WYNOSZĄ *z* 200,000.000

20 ODDZIAŁÓW PROWINCJONALNYCH

KORESPONDENCI WE WSZYSTKICH
WIĘKSZYCH MIASTACH ŚWIATA